

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Poniedziałek
20.10.2025

Nr 244 (5701)
Nakład: 4.780 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Park Narodowy
Doliny Dolnej Odry
czeka już tylko
na podpis prezydenta
Nawrockiego **str. 4**

Policcy radni
rozpoczęli rozmowy
o nocnej
prohibicji **str. 4**

Za rok nowoczesny
ośrodek medycyny
nuklearnej przyjmie
pacjentów. Kosztuje
50 mln zł **str. 3**

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



SPORTOWY24

Chemik Police z drugim zwycięstwem
w Tauron Lidze, ale znów się namęczył **str. 12**



Prezydent
Nawrocki może nie
podpisać ustawy
o statusie osoby
najbliższej
str. 7

Hamas zaatakował
Izrael. Ten
odpowiedział
nalotami. To już
koniec pokoju
str. 8

CMENTARZE WYROKI SĄDÓW KWESTIONUJĄ OBECNĄ PRAKTYKĘ

Nie wszystkie opłaty cmentarne są legalne?

Mariusz Parkitny
Szczecin

**Samorząd nie może ustanawiać,
a cmentarze pobierać jakichkolwiek
pieniędzy niezwiązanych
z pochówkiem zmarłych - orzekają
kolejne sądy. Będzie lawina po-
zwów od rodzin zmarłych? Szykuje
się bankructwo nekropolii?**

W kilku miastach zapadły wyroki dotyczące pobierania na podstawie uchwał rad gmin opłat innych niż za pochówek zmarłego. Sprawa zaczęła się w Olsztynie w 2023 r. Jeden z mieszkańców skarżył do sądu administracyjnego uchwałę miasta wprowadzającą nowe kwoty za korzystanie z cmentarzy. Sąd przyznał mu rację. Zwrócił uwagę, że choć ustawa o gospodarce komunalnej daje samorządom prawo do ustalania opłat za usługi komunalne, ale nie może być stosowana, gdy inne ustawy szczegółowo regulują zakres opłat. A reguluje to ustawa o cmentarzach. Doty-

czy to m.in. ekshumacji zwłok, uprzątnięcia szczątków, demontażu i montażu elementów nagrobkowych, przechowania zwłok w chłodni za każde rozpoczęte 24 godziny, udostępnienie sali ceremonialnej do 1 godziny, udostępnienie sali do ubierania zwłok.

Podobne wyroki zapadły też w Warszawie i Krakowie. Nie są prawomocne. Dlatego gminy pilnie przyglądają się sprawie.

- Temat jest oczywiście znany, monitorowany i omawiany w różnych gremiach. Obserwujemy również, jakie ewentualnie przełożenie na faktyczne funkcjonowanie cmentarzy w wymienionych miastach będą miały wspomniane wyroki. Natomiast w Szczecinie cały czas obowiązują dotychczasowe zarządzenia i wskazane w nich opłaty - wyjaśnia Paulina Łątka ze szczecińskiego magistratu.

W Szczecinie wysokość opłat za korzystanie z cmentarzy komunalnych określa zarządzenie prezydenta Szczecina. Taką kompetencję przyznali mu

radni w lutym 2000 r. na podstawie własnie ustawy o gospodarce komunalnej. Aktualny cennik został wydany w 2023 r. W marcu 2025 r. prezydenckie zarządzenie lekko go zmodyfikowało.

Według naszych informacji w Szczecinie nikt jeszcze nie zakwestionował ani uchwały przekazującej prezydentowi prawo do wydawania zarządzeń w sprawie cennika, ani samych zarządzeń.

W Szczecinie opłata za dzierżawę miejsca na kolejne 20 lat na Cmentarzu Centralnym to 1 tys. zł, na cmentarzach Dąbie, Zdroje, Płonia oraz Wielgowo - 800 zł; grobu ziemnego głębinnego: Cmentarz Centralny - 1450 zł, pozostałe cmentarze - 1200 zł, grób ziemny rodzinny dwumiejscowy - odpowiednio 2100 zł i 1600 zł.

Gdyby wyroki sądów administracyjnych uprawomocniły się, rodzinom zmarłych przysługiwałoby roszczenie o zwrot pieniędzy. Nikt nie wie, jakie skutki miałyby to dla nekropolii.

Podyskutuj na www.gs24.pl

REKLAMA

0011409011

PODARUJ RADOŚĆ WYGRYWANIA

DRAPNIJ NAWET 1 000 000 ZŁ

Zdrapki

LOTTO

Gdy grasz, wszystko gra!

18+

Jutro w naszej gazecie: Strefa biznesu

- Pekin ma nową broń. Polska znalazła się na celowniku.
- Dobre czasy zjadły górnictwo. na klęskę długo pracowano.

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Cywiński: Nie uczymy się na przeszłości

Małgorzata Glen
Rozmowa

z Piotrem M. Cywińskim, dyrektorem Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, który rozpoczął już 20. rok pracy na tym stanowisku.

Szłam do pana gabinetu po oryginalnych płytkach, miałam stare drzwi. Tu niewiele zmieniło się od czasów wojny. Jak się pracuje w takim miejscu?
Z sensem.

Czym dla dyrektora Muzeum Auschwitz jest praca; to pasja, potrzeba?

Poczucie odpowiedzialności, zobowiązanie. Albo robi się to na poważnie albo nie warto się za to brać.

Gdyby pan wiedział, jak to będzie wyglądało te 20 lat temu, zdecydował by się pan na tą pracę?

Nie żałuję tego w żadnym momencie. Są rzeczy, które przebiegają bardzo pozytywnie, choć są o takie, które mnie zatrważają. Papierologia i biurokracja wydaje się nie do zahamowania. Na początku, przez pierwsze lata na różne działania administracyjno-sprawozdawczo-planistyczne, które trzeba raportować, poświęcałem może 10-15 procent czasu. W tej chwili jest to 30 procent albo więcej. Robię mniej więcej to samo, tylko z jakichś względów, które nie zawsze jawią mi się jako czytelne, poziom wymagań administracyjno-biurokratycznych osiąga jakieś szczyty. W pewnym momencie to pęknie. Dotyczy to nie tylko nas, to jest problem ogólnopolski dotyczący wszystkich instytucji kultury. Tak się nie da, że 30-35 procent czasu poświęca się na takie zagadnienia. Na tę resztę, przecież ważną, mam przez to już mniej czasu. Weźmy np. sprawozdania do Głównego Urzędu Statystycznego. Oni nas pytają o ilość obiektów zakonserwowanych co roku. Potem sobie to zsumują, jakieś trendy obliczą, diagramy zrobią. Dla nich liczy się liczba obiektów. Zardzewiała łyżeczka, które gdzieś wyszła z ziemi w Birkenau - zajmuje to konserwato-



FOT. WWW.AUSCHWITZ.ORG

Piotr M. Cywiński dyrektorem Muzeum Auschwitz jest od września 2006 roku

rowi pół godziny i dajmy na to kosztuje 30 zł - to jest jeden obiekt. A jeżeli konserwujemy jeden barak, co trwa 2 i pół roku pracy, kosztuje 6 mln zł i angażuje 40 czy 50 osób, to też jest jeden obiekt. Statystycznie potem podliczą i wykażą, że ilość zakonserwowanych obiektów zmalała. Nie wiem, po co to komu. A to jeden przykład, których jest dużo więcej.

A znajdują się jeszcze takie rzeczy, jak taka łyżeczka albo pierścioneł?

Przy okazji konserwacji baraków w Brzezince tak, bo to jest bardzo kompleksowa konserwacja. Są też wówczas prace archeologiczne, bo gdy robimy fundamenty, to wchodzimy w głąb ziemi.

To komuś coś wpadło pomiędzy prycze i ścianę?

Mogło wpaść, a mogło być też schowane. Regularnie były robione rewizje w barakach, np. podczas odwyszawiania. To nie musiało być ukryte przed SS-manami. To mogło być ukryte przed blokowymi, innymi współwziętnymi. Takie rzeczy wychodzą. Oczywiście, jeżeli to są jakieś kartki, papiery, to wilgoć już zrobiła swoje, ale przedmioty trwalsze, metalowe, bywają odnajdywane.

Ludzie, którzy tu trafili i nie zginęli od razu, wysyłani byli do pracy.

Ludzie stąd wychodzili na okoliczne pola, na wzmocnianie dróg, rozbiórki domów, z których cegły były używane na kolejne obozowe budowle, na stawy hodowlane, których w okolicy było i nadal jest

wiele. Taka praca bardzo szybko wykańczała. Proszę sobie wyobrazić, jak taka praca w wodzie przed wiele godzin dziennie w listopadzie wyglądała, zwłaszcza, gdy takim więźniem, taką więźniarką, była osoba z Grecji czy Włoch. Kompletnie niemająca styczności przez wiele pokoleń z takimi temperaturami.

Myśli pan tych ludziach?

Oczywiście. Inaczej była by to jakaś praca teoretyczna, jak na makiecie. A Muzeum nie jest makietą, po prawdziwa przestrzeń poobozowa z ludźmi, którzy tu byli. Znałem przecież wielu spośród nich. Jeszcze ostatni żyją. To oni mnie jakoś wybrali na to miejsce. To oni mi pomagali, to oni mnie nauczali. Ludzie z bardzo różnych krajów. Nie jestem pewien, czy dałbym sobie radę bez nich. Trochę się niepokoję, jak to będzie wyglądało w przyszłości, bo jesteśmy - koledzy na Majdanku, Sztutowie, czy gdzie indziej, ostatnim pokoleniem dyrektorów, którzy jeszcze byli wprowadzani przez Ocalałych. W tym sensie pewnego wyczucia, pewnej refleksji, pewnej głębi spojrzenia na to miejsce. Bardzo by było dobrze, gdyby w przyszłości to nie tylko jakiś konkurs decydował o nowym dyrektorsie, a jeżeli, to żeby ten konkurs był robiony ze dwa lata przed odejściem aktualnego, tak żeby ten aktualny miał czas na to, żeby wprowadzić i wyjaśnić, dlaczego podejmuje takie a nie inne decyzje, ale też przedstawić światu, różnym darczyńcom, wdrować. Jest wiele niepisanych zasad, co jest trudno wysłać, a co jest często podłożem bardzo wielu decyzji. Co należy, co nie należy, co wypada, a co nie wypada, co trzeba, a co niekoniecznie. Pierwsze miesiące to była przede wszystkim obserwacja. Jak coś mnie dziwiło, bo na moją ówczesną wyobraźnię zrobiłbym inaczej, to musiałem zrozumieć, dlaczego ktoś kiedyś podjął taką decyzję, że to tak ma wyglądać, a nie inaczej, bo być może tkwi w tym jakieś drugie, trzecie, czwarte dno, jakaś mądrość. Bardzo długo wsłuchiwałem się w to miejsce. To było wszystko,

od części wystawienniczych - dlaczego tak, a nie inaczej, skończywszy na innych zasadach, że tutaj flaga więźniarska zawsze jest na pierwszym miejscu, niezależnie od sytuacji. Jak odpowiadać na listy. Jak reagować na żądania różnych grup zorganizowanych. Każda decyzja tutaj na początku była przeze mnie dosyć długo rozważana i wielokrotnie się pytałem starszych pracowników, co oni myślą, jak, gdzie widzą zagrożenia.

Dlaczego aż tak?

Obóz jest dla wielu miejscem świętym, a jednocześnie tematem bardzo drażliwym. Dla dziesiątek innych to jest bardzo istotny punkt odniesienia w rozumieniu świata, zagrożenia i swojej własnej odpowiedzialności. Przecież tu przyjeżdżają ludzie z Ruandy, nie tylko po to by zobaczyć, co zrobili Niemcy w anektowanej Polsce, ale po to, żeby zrozumieć swoją sytuację w Ruandzie.

Dużo złego teraz dzieje się na świecie i trudno to zrozumieć. Wydawało by się, że w XXI wieku ludzie, a przynajmniej w naszej, europejskiej kulturze, potrafią dojść do porozumienia ze sobą, a jednak...

Wydaje mi się, że pewna era powojenności skończyła się zupełnie. Był taki czas, trwał naprawdę długie dekady, kiedy to widmo konfliktu światowego, skala zniszczeń była bardzo żywa w umysłach i nawet bardzo poważne kryzysy, potrafiło zażegnać rozmowami pomiędzy mocarstwami. To były jeszcze te czasy, kiedy starano się tworzyć światowy system bezpieczeństwa, myślę o ONZ-cie. I niezależnie jak wrogo były do siebie nastawione różne państwa, pewnych barier nie przekraczano. A dzisiaj ONZ nie istnieje już. Zostało miejscem, gdzie organizowane są różnej rangi konferencje, ale to płaszczyzna rozmów - moim zdaniem nie odbiegająca od jakiegos Twittera. Każdy mówi to, co uważa i kompletnie z tego nic nie wynika. System bezpieczeństwa światowy padł zupełnie. Pokazuje, że żyjemy już w zupełnie innym świecie. Zaczyna

brakować opamiętania się, które wynika z doświadczenia historycznego.

A obecna dyplomacja?

Kiedyś waga słowa była inna i rozmawiano ze sobą. Teraz można bez żadnej odpowiedzialności, publicznie przez sieci społecznościowe zarządzać państwem. Są słowa, za które 50 czy 60 lat temu doszłoby niemalże do konfliktu zbrojnego, a w każdym razie do jakichś znaczących reakcji, a w tej chwili te słowa żyją dzień, dwa i potem już nikt o nich nie pamięta. Jest taka bezkarność, brak odpowiedzialności za to co się robi lub mówi.

Internet mocno potrafi „nakreślić” jakiś temat, nie zawsze tego godny.

Tak jest, gdy wiedzę czerpie z Internetu, przede wszystkim z sieci społecznościowych, które zapętlają się, zamykają odbiorców bańkach, takich „minigettach”, gdzie spotykasz tylko ludzi, którzy myślą podobnie, albo wręcz tak samo i gdzie weryfikowalność hasel jest mało istotna. Ale to też się dzieje w życiu publicznym. Liczy się, kto komu coś dogadał, dokopał, nawkładał, a nie kto ma rację i gdzie leży prawda.

Wracając do sprawy sprzed kilku miesięcy, gdy Grzegorz Braun podważył istnienie komór gazowych w obozie Auschwitz. Negacjonizm - skąd on wynika?

Ja u Polaków tego nie obserwuję. Brauna skrytykowali wszyscy, zupełnie wszyscy, od prawa po lewo.

W przypadku Brauna negacjonizmu nie można tłumaczyć niewiedzą.

W przypadku tego człowieka to chęć zabyśnięcia, jakaś patologiczna chęć zabyśnięcia. Natomiast większość znanych, jakichś głośniejszych negacjonistów, to koniec lat 80. początek 90. ubiegłego wieku. Wielka Brytania, Francja. To też byli ludzie, którzy doskonale znali historię, historycy, wykładowcy uniwersyteccy. Dlatego nie zakładam, żeby oni wierzyli w to, co mówili. To była chęć wyrobienia sobie jakiegos rozgłosu.

Sądzę, że u Brauna jest to dokładnie to samo - parszywe wykorzystanie tragedii ludzi, żeby siebie promować.

Muzeum Auschwitz i IPN złożyło w sprawie wypowiedzi Grzegorza Brauna zawiadomienie do prokuratury a Muzeum dodatkowo wniosło sprawę o zniesławienie.

Jego twierdzenie, że nie prowadzimy badań naukowych, jest oczywistą bzdurą. Mamy dziesięciu historyków, którzy pracują w dziale naukowym.

Wasi historycy pracują na dokumentach tutaj zgromadzonych i na jakich innych źródłach?

Dokumenty, które są u nas zgromadzone, to może osiem, 10 procent dokumentów, które się ostały. SS paliła wszystko, co tylko zdążyła przed ucieczką. Nasi historycy bazują też na dokumentach, które są nie tylko w Polsce. Jest ogromne archiwum Czerwonego Krzyża w niemieckim Bad Arolsen. Są dokumenty w różnych innych archiwach niemieckich, polskich. Trzeba porównywać dokumenty z różnych obozów, bo przecież pomiędzy tymi obozami były transporty więźniów. Dalej są dokumenty innego typu, jak plany architektoniczne, zdjęcia i tym podobne. Są dokumenty jak listy, które są przekazywane przez rodziny. Wreszcie jest ok. 400 tomów zeznań - wspomnień Ocalałych u nas. Ale są też relacje, które są zdeponowane w innych miejscach na świecie. To jest ogromny materiał archiwalny.

Jak mówić o takich przypadkach, jak ten Brauna?

Dziennikarstwo to nie jest tylko tuba nagłaśniająca. To jest pewna odpowiedzialność za jakość tego dyskursu i nie każde chamstwo czy prymitywizm trzeba nagłaśniać. Rozmawiając z tym człowiekiem można się było spodziewać, że będzie mówił kłamstwa. Już widzieliśmy, co się działo w Sejmie, widzieliśmy gąśnicę, słyszeliśmy jego wypowiedzi. On ma parcie ewidentne na media i nie jestem pewien, czy na dziennikarzach leży obowiązek mu ułatwiać realizacji tego parcia.

nasz REGION

SZCZECIN

Duński koncern Vestas, który zapowiadał budowę nowoczesnej fabryki łopat do turbin wiatrowych pod Szczecinem, wstrzymał realizację inwestycji. Zakład miał powstać do 2026 roku i zatrudnić ponad tysiąc osób. Firma poinformowała w rozmowie z Financial Times, że decyzja o wstrzymaniu budowy wynika z „popytu niższego niż przewidywano na morską energię wiatrową w Europie”. **JASZ**



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU

Leszek Wójcik,
tel. 500 325 110

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Ultranowoczesny ośrodek medycyny nuklearnej

Bogna Skarul
Szczecin

W Zachodniopomorskim Centrum Onkologii w Szczecinie rusza budowa jednego z najnowocześniejszych w Polsce ośrodków medycyny nuklearnej. Wartość inwestycji to blisko 50 mln zł.

Nowy budynek Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Medycyny Nuklearnej będzie wyposażony w dwa ultranowoczesne aparaty: PET/CT Biograph Vision.X oraz SPECT/CT Symbia Pro.specta X3. To urządzenia wykorzystywane w najdokładniejszej diagnostyce i terapii chorób nowotworowych.

W nowym zakładzie funkcjonować będą cztery specjalistyczne pracownie.

Po zakończeniu inwestycji możliwe będą badania scynty-

graficzne i tomograficzne różnych narządów oraz terapie onkologiczne z wykorzystaniem radiofarmaceutyków - preparatów zawierających izotopy promieniotwórcze, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany nowotworowe.

- Wykorzystanie medycyny nuklearnej na tak zaawansowanym poziomie pozwoli pacjentom szybciej realizować procedury diagnostyczne i ułatwi do nich dostęp - mówi Adrian Sikorski, dyrektor Zachodniopomorskiego Centrum Onkologii. - Dzięki nowym urządzeniom uzyskamy obrazy o najwyższej rozdzielczości, a pacjenci spędzą mniej czasu w skanerze. Jeden z aparatów będzie pierwszym tego typu PET/CT zainstalowanym i działającym w Polsce.

Marszałek województwa Ol-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Pierwsi pacjenci mają skorzystać z diagnostyki pod koniec przyszłego roku

gierd Geblewicz podkreśla wyjątkowy charakter przedsięwzięcia: - Choroby onkologiczne to jedno z największych wyzwań współczesnej medy-

cyny. Dlatego cieszę się, że ZCO inwestuje w tak nowoczesną technologię. To jedna z największych inwestycji w historii ochrony zdrowia regionu, w ca-

łości sfinansowana z budżetu samego szpitala. To dowód, że jednostka jest doskonale zarządzana - zarówno pod względem opieki nad pacjentem, jak i finansów.

Nowe urządzenia w ZCO to prawdziwy przełom technologiczny.

- Aparat PET/CT Biograph Vision.X wykorzystuje kryształy lutetu hodowane w specjalnych warunkach w USA, co pozwala uzyskać obrazy o wyjątkowej ostrości - wyjaśnia dr Mariusz Holicki, kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej i Medycyny Nuklearnej. - Dzięki temu możliwe jest dokładne rozpoznanie przy minimalnej dawce promieniowania.

Z kolei system Symbia Pro.specta SPECT/CT pozwala na trójwymiarową ocenę metabolizmu i funkcji tkanek. Urządzenie wyposażone jest w 32-

rzędowy tomograf komputerowy i system automatycznej korekcji ruchu. Algorytmy sztucznej inteligencji myExam Companion ułatwiają i przyspieszają pracę personelu medycznego.

Nowy ośrodek pozwoli specjalistom ZCO prowadzić pełną ścieżkę diagnostyczno-terapeutyczną - od wykrycia zmian, przez ich ocenę, aż po terapię radioizotopową. Systemy oparte o rozwiązania AI umożliwią też automatyczne rozróżnianie zmian fizjologicznych od patologicznych, co przyspieszy analizę wyników.

Nowy budynek ośrodka medycyny nuklearnej ma być gotowy i w pełni wyposażony w czwartym kwartale 2026 roku. Wtedy pierwsi pacjenci skorzystają z diagnostyki i nowoczesnym, modułowym zakładzie ZCO. ©

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

0211374329

Mniej regulacji, więcej przestrzeni do tworzenia innowacji. Mocny apel biznesu ws. konkurencyjności przemysłu

Polski biznes wie, czego potrzebuje, aby budować polski przemysł i skutecznie konkurować na arenie międzynarodowej - to jedno z przesłań zakończonego w Katowicach Forum Nowego Przemysłu. Dwa dni dyskusji skupione były wokół szans, zagrożeń, najważniejszych trendów i czynników kształtujących przemysł dzisiaj i jego rozwój w przyszłości.

W trakcie Forum Nowego Przemysłu jej uczestnicy podkreślali kluczową rolę współpracy przemysłu i administracji publicznej, która w obliczu nowych wyzwań w architekturze bezpieczeństwa politycznego i gospodarczego buduje realną siłę i odporność państwa. **Grzegorz Wrona**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, podkreślał, że polska gospodarka jest silna.

- Obecnie ministerstwo podejmuje energiczne działania dotyczące udziału local content w kluczowych inwestycjach. W ministerstwie wnikliwie przeglądamy strategię spółek skarbu państwa. Chcemy, żeby

w jak największym stopniu skupiały się na inwestycjach, które powinny wiązać się z interesem kraju. Skupmy się na inwestycjach, które wiążą się z konkurencyjnością, rozumianą jako zapewnienie taniej, stabilnej i oczywiście niskoemisyjnej energii. Polski rząd chce pomóc przedsiębiorcom, dlatego chcemy skrócić procesy administracyjne, które dzisiaj hamują działania. Rozwój technologii i ochrona rynku przed nieuczciwą konkurencją to priorytety - podkreślał minister **Grzegorz Wrona**.

W ramach wydarzenia niejednokrotnie powracał temat relacji administracja rządowa - przemysł i regulacji, zarówno krajowych, jak i unijnych, jako tego obszaru, który jest dynamiczny i ma znaczący wpływ na gospodarkę.

Andrzej Skolmowski, prezes zarządu Grupy Azoty, zwracał uwagę, że obecnie istotne dla całego przemysłu w Europie jest zwrócenie uwagi na warunki, w jakich prowadzi swoją działalność. Postulował, aby wszystkie wprowadzane regulacje ze sobą współistniały,



a dyskusja o roli przemysłu miała charakter biznesowy.

- Dla przykładu w sektorze chemicznym konkurencyjność sektora jest budowana przez regulacje, które nie są dopasowane do jego specyfiki. Dyskusja o branży dotyczy perspektywy najbliższych 10 lat, dlatego wszelkie działania regulacyjne wpływające na naszą zdolność do rywalizacji na europejskim i globalnym rynku muszą uwzględniać dalekowszroczne myślenie, a w pierwszym okresie ochronę. Musimy proponować mechanizmy, które pozwolą nam dostosować się do wprowadzanych regulacji, z uwagi na presję producen-

tów z krajów, które prawodawstwu unijnemu nie podlegają. Bez takiego podejścia nie będzie sektora chemicznego w Europie - apelował **Andrzej Skolmowski**.

- Warto także zwrócić uwagę na konieczność inwestowania w dostosowanie firm do unijnych regulacji, kosztem innowacyjności i usprawnienia produkcji. A powinniśmy iść dokładnie w przeciwnym kierunku - mniej regulacji, więcej innowacji - powiedział **Roman Przybylski**, prezes Grupy Kęty.

Z tym podejściem zgodził się **Robert Stobiński**, prezes zarządu Grupy Amica,

który stwierdził, że w wyniku wprowadzanych regulacji nie jesteśmy w stanie konkurować z producentami pozaeuropejskimi.

- Cieszę się, że przemysł coraz głośniej postuluje, aby decydenci zastanowili się, czemu ma służyć wprowadzanie kolejnych regulacji. Gdybyśmy chcieli czysto ekonomicznie podejmować decyzje, to powinniśmy jutro zamknąć fabryki w naszym kraju, ze względu na koszty produkcji. Jednakże w Polsce przez ostatnie 20 lat jasno pokazaliśmy, że potrafimy i nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Nie ograniczajmy tego. Wystarczy nie przeszkadzać przemysłowi, a on sobie da radę - podkreślał **Robert Stobiński**.

W podobnym tonie wypowiadał się **Przemysław Sztuczowski**, prezes zarządu Cognor, który zwrócił uwagę, że hutnictwo europejskie jest obciążone obowiązkami wynikającymi z ETS. Podkreślił, że sektor hutniczy w Polsce został zrestrukturyzowany, był dochodowy, co zaburzyło wprowadzenie Zielonego

Ładu. Zauważył, że w administracji rządowej jest zrozumienie tej sytuacji i istnieje chęć do rozmów.

- Obecnie duży nacisk kładziemy na odbudowę naszego potencjału obronnego. Nie jest to możliwe bez rozwijania branży hutniczej. Nasze huty są jedynym producentem stali dla pocisków kaliber 155 mm. Był taki moment, że nagle wszyscy chcieli produkować ten typ uzbrojenia, a koncepcja obejmowała składanie tego kalibru od początku do końca w Polsce. Dzisiaj to już się dzieje, ale wymagało to naszej inicjatywy, aby uświadomić otoczeniu, że my tę niezbędną stal produkujemy od lat - mówi **Przemysław Sztuczowski**. Polska jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Ta gałąź gospodarki odpowiada za ponad 20% PKB i daje zatrudnienie co piątemu pracownikowi w naszym kraju. Szeroka dyskusja o przemysle - o szansach i wyzwaniach, przed którymi stoi - pozwalała zdefiniować zagrożenia i kreślić scenariusze rozwoju w przyszłości.

Park czeka na podpis prezydenta

Leszek Wójcik
Region

Ważą się losy Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry. Jego utworzenie popiera aż 70 proc. respondentów. Poprawiony przez Senat projekt trafił na biurko prezydenta RP.

O utworzenie Parku Narodowego Doliny Dolnej Odry od wielu miesięcy walczą przyrodnicy i zachodniopomorscy samorządowcy - przypomnijmy, że na pomysł powołania drugiego parku narodowego w Zachodniopomorskiem wpadła w 2022 r. tzw. grupa społeczna (naukowcy i lokalni działacze), która zaraziła nim miejscowych polityków. Od kiedy jednak Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego podjął decyzję na „tak” dla parku, ciężar prac nad jego utworzeniem przejęli politycy w Warszawie.

A ci się spieszyli. Senat zgłosił poprawki do projektu ustawy o powołaniu Parku Narodowego Dolnej Odry. W piątek Sejm zatwierdził jedną z nich. Przyjęta poprawka zakłada dopuszczenie w otulinie parku realizację

przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie lub na jego zlecenie zadań w zakresie utrzymania śródlądowych dróg wodnych w sposób zapewniający bezpieczną żeglugę i inwestycji, w tym w zakresie bezpiecznej eksploatacji urządzeń wodnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz zapobiegania i zwalczania zagrożeń dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska wodnego.

Termin uruchomienia parku wyznaczono na 11 listopada. To bardzo ważna data, jeśli park nie zostanie utworzony do połowy listopada, gminy na których terenie ma on zostać utworzony, mogą nie dostać przysługujących im pieniędzy z subwencji ekologicznej. Uruchomienie tej rezerwy jest możliwe tylko pod warunkiem, że park powstanie do 15 listopada - w rezerwie na 2026 r. takich pieniędzy nie przewidziano.

Ustawa o powołaniu parku trafiła do prezydenta Karola Nawrockiego. Czy prezydent ustawę podpisze? Warto przypomnieć, że lokalni politycy Prawa i Sprawiedliwości od samego początku torpedują pomysł powołania parku narodo-



Park Narodowy Doliny Dolnej Odry to kraina torfowisk, podmokłych łąk, rozlewisk, jezior i płataniny kanałów, w większości niedostępna dla ludzi.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

wego na tym terenie. Głównym ich argumentem na „nie” był problem żeglugi po Odrze i zablokowanie rozwoju przemysłowego regionu. Po poprawce Senatu, sprawa wydaje się być już wyjaśniona.

Resort klimatu uważa, że utworzenie parku pozytywnie wpłynie na lokalną gospodarkę i przedsiębiorców. Biorąc pod uwagę popularność innych parków, ten nad Odrą może odwiedzać nawet 60 tys. turystów rocznie. Te osoby będą korzy-

stać z lokalnych usług: gastronomii, bazy noclegowej, wypożyczalni sprzętu, przewodników. Najbardziej ostrożne szacunki ministerstwa pokazują, że dzięki utworzeniu parku do regionu napłynie około 15,7 mln zł rocznie dodatkowych środków finansowych.

Wiceminister Klimatu i Środowiska Michał Dorożala wielokrotnie zapewniał, że powołanie do życia parku narodowego w żaden sposób nie wpłynie na żeglugę na Odrze i nie zmieni

rozwoju żeglugi. Dlaczego? Bo całkowicie ją omija - jego granice nie obejmują nurtu rzeki.

- Odra jest i będzie żeglowna - podkreśla Dorożala.

Prezydent jak dotąd nie zadeklarował publicznie, jaką decyzję planuje podjąć. W czasie kampanii wyborczej odwiedził Gryfino - jedyną z czterech gmin na obszarze parku, która formalnie nie poparła jego utworzenia (według obecnego projektu, park nie obejmuje obszaru tej gminy, choć w samym

mieście ma być zlokalizowana jego siedziba).

Politycy obawiają się jednak, że prezydent ustawę zawetuje. Chyba, że zapewnienia rządu i zaproponowana przez Senat poprawka go przekona. A może wpłynie na jego decyzję niedawny apel samorządowców, którzy przypomnieli, że idea powołania parku w dolinie jest apolityczna i powstała na terenach gmin, w których park ma powstać. Kolejnym argumentem mającym wpłynąć na decyzję prezydenta jest ostatni sondaż, z którego wynika, że Polacy chcą parku.

Sondaż wykonano w tym miesiącu na zlecenie Instytutu Ochrony Środowiska - Państwowego Instytutu Badawczego. Za parkiem opowiedziało się 70 proc. uczestniczących w badaniu. Wśród mieszkańców województwa zachodniopomorskiego poparcie jest jeszcze większe (86 proc.) oraz w powiatach, w których zlokalizowany będzie park (84-94 proc.). Ponad 4 na 5 mieszkańców województwa uważa, że park przyczyni się do wzrostu atrakcyjności turystycznej regionu. ©©

Police z prohibicją? Rajcy podjęli temat

Marek Jaszczyński
Region

Radni klubu Koalicji Obywatelskiej złożyli wniosek o wprowadzenie na terenie gminy Police ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych. Zakaz miałby obowiązywać w godzinach nocnych od godz. 23 do 6 i nie dotyczyć lokali gastronomicznych.

- W obszarach zdrowia, spraw społecznych, porządku publicznego i edukacji napewno przyniesie to korzyści. A społeczeństwo będzie musiało bardziej planować zakupy. Liczymy też, że wzrośnie kultura picia alkoholu - uważa radna Ewa Ignaczak.

Według pomysłodawców ograniczenie sprzedaży wysokowykawkowych trunków to mniej interwencji na szpitalnych oddziałach ratunkowych, mniej incydentów z udziałem osób nietrzeźwych, wypadków komunikacyjnych, zabranym praw jazdy, przemocy domowej.

- To nie jest uchwała ani decyzja, tylko wniosek, który ma rozpocząć dyskusję. Zanim jakkolwiek temat trafi pod obrady Rady Miejskiej, przechodzi

całą procedurę: komisje, opinie, dyskusje i jeśli będzie potrzeba, także konsultacje społeczne - wyjaśnia radna Małgorzata Siemianowska. - Jeżeli mieszkańcy jasno powiedzą, że nie chcą żadnych ograniczeń, zakaz nie zostanie wprowadzony. Ale jeżeli większość uzna, że warto wprowadzić ograniczenia wcześniej, np. od godz. 20, to taka opcja też musi być brana pod uwagę. Bo decyzje w tej sprawie mają dotyczyć wszystkich i tych, którzy wracają spokojnie z pracy, i tych, którzy muszą znieść skutki nocnych libacji przed sklepami. Dyskusja nie dotyczy osób, które kupują alkohol, wracają do domu i spokojnie go spożywają. Chodzi o te patologiczne sytuacje, które wielu z nas zna aż za dobrze: grupy ludzi przesiadujące przed sklepami, krzyki, awantury, butelki porzucone w bramach i uliczkach, załatwianie potrzeb pod płotami mieszkańców.

Przypomnijmy, że nocna prohibicja obowiązuje w Szczecinie od 8 sierpnia. Zakaz dotyczy sprzedaży alkoholu na wynos w godzinach 23-6. Dotyczy to głównie sklepów nocnych i stacji benzynowych. Ale nie dotyczy to restauracji.

©©

CUPT zapewnia, że tylko informował. Miasto pokazuje dwa pisma w sprawie unijnej kasy

Mariusz Parkitny
Szczecin

Groźba utraty ponad 200 mln zł unijnych dotacji na chwilę wstrząsnęła szczecińskim samorządem. Zapytaliśmy więc CUPT, czy i dlaczego sugerował, że miasto może stracić wydane już pieniądze.

Przypomnijmy. Na ostatniej sesji, wiceprezydent Michał Przepiera zwrócił się do radnych w dramatycznych słowach, aby uchylili kwietniową uchwałę o imigrantach. Ujawnił, że bez tego istnieje realna groźba zwrotu prawie 200 mln zł z unijnych dotacji, jakie Szczecin zdobył na inwestycje związane z komunikacją miejską. Sprawa wyglądała poważnie, tym bardziej, że pieniądze zostały już praktycznie wydane.

- Ryzykujemy utratę płynności finansowej miasta - mówił Michał Przepiera.

Zaskoczeni obrotem sprawy, radni koalicji uchylili pilnie uchwałę (PiS nie wziął udziału w głosowaniu). Zaskoczenie było tym większe, że kwietniowa uchwała weszła w życie w wersji mocno wygładzonej, w porównaniu z projektem PiS.

Nadawcą korespondencji, która tak wstrząsnęła władzami miasta był CUPT, czyli instytucją odpowiedzialną za pozyskiwanie i efektywne wykorzystanie funduszy europejskich w obszarze transportu. Jednostka kontroluje projekty pod kątem zgodności z przepisami unijnymi oraz tzw. zasadami horyzontalnymi (m.in. wymóg dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, przestrzeganie zasady równości szans i niedyskryminacji zgodnie z artykułem 10 Traktatu o Funkcjonowaniu UE).

Jednocześnie CUPT zapewnia, że niczego nie sugerował, nie groził zabraniami dotacji, a jedynie informował.

- Celem CUPT jest zapewnienie, aby wszystkie projekty realizowane przez beneficjentów były zgodne z wartościami i prawem Unii Europejskiej, co jest standardowym działaniem podejmowanym wobec wszystkich jednostek realizujących projekty współfinansowane z UE. Pismo skierowane do władz Miasta Szczecin miało charakter informacyjny i dotyczyło przypomnienia o obowiązujących zasadach warunkujących możliwość korzystania z funduszy unijnych - wyjaśnia nam Marta Pytkowska z CUPT.

Dodaje, że CUPT nie prowadzi działań związanych z polityką migracyjną, relokacją czy osiedlaniem cudzoziemców.

- Ponieważ zagadnienia te pozostają w kompetencji innych instytucji krajowych i unijnych. Nie angażuje się też w żadne działania wspierające nielegalną imigrację ani relokację osób bez prawa pobytu na terytorium Polski - kontynuuje. - Reasumując, CUPT działa zgodnie z unijnymi przepisami i zasadami horyzontalnymi, koncentruje się na efektywnym i zgodnym z prawem wdrażaniu projektów transportowych, przy zachowaniu pełnej neutralności wobec kwestii politycznych czy światopoglądowych.

Dwa pisma

Inaczej sytuację przedstawiają władze miasta. Pod koniec września wpłynęły dwa pisma z CUPT. Pierwsze dotyczyło przebudowy ul. Szafera.

- I zawierało pytanie, czy w świetle uchwały rady miasta wyrażającej sprzeciw wobec tworzenia centrów integracji cudzoziemców i przymusowej relokacji migrantów, realizacja projektu spełnia zasady równościowe, niedyskryminacyjne i dotyczące poszanowania praw

podstawowych, do których stosowania beneficjent jest zobowiązany na mocy umowy o dofinansowanie. CUPT wskazało, że w razie podejrzenia naruszeń może wstrzymać przekazanie środków lub rozwiązać umowę o dofinansowanie - wyjaśnia Piotr Zieliński ze Szczecińskich Inwestycji Miejskich.

Drugie pismo rozesłane zostało do beneficjentów programu „Transport miejski”.

- Przypomniano w nim, że wsparcie unijne nie może być udzielane jednostkom samorządu podejmującym uchwały sprzeczne z zasadami niedyskryminacji określonymi w rozporządzeniu Unii Europejskiej - dodaje Zieliński. - W efekcie ryzyko utraty środków obejmowałoby nie tylko projekt przebudowy ul. Szafera, ale również inne inwestycje transportowe miasta o łącznej wartości 210 mln zł kwalifikujące się do dofinansowania w ramach tego programu - dodaje Zieliński.

W obu pismach CUPT powołało się na Kartę Praw Podstawowych UE, Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) oraz postanowienia umowy o dofinansowanie.

Pracownik socjalny wyłudził 2,8 mln zł zasiłków - na bezdomnych

Małgorzata Oberlan
Toruń

Jak to możliwe, że pracownik socjalny przez 9 lat wyłudził z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Toruniu ponad 2,8 mln zł zasiłków? Pieniądze brał na fikcyjnych bezdomnych w potrzebie, popełnił ponad 100 przestępstw. Tłumaczy się uzależnieniem od hazardu.

Proces Piotra R. rozpoczął się 1.10. przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Po cichu, bez kamer i błysku fleszy. Toruńska prokuratura w tak ważnej dla miasta sprawie nie wydała żadnego komunikatu, kończąc śledztwo i kierując akt oskarżenia. Władze miasta też nie zwoływały żadnej konferencji po odkryciu nieprawidłowości, choć w przeszłości robiły tak np. przy okazji okradania przez pracownice jednej ze szkół.

Wierzchołek góry lodowej tej gigantycznej afery ujawniła nasza redakcja w styczniu 2023 r. Impulsem był list od pracowników MOPR-u, który zresztą skierowali też do śledczych. Wówczas prokuratura potwierdziła, że wszczęto postępowanie w sprawie takich wyłudzeń na 3 osoby bezdomne. Podejrzenie przestępstwa zgłosił dyrektor toruńskiego MOPR-u Rafał Walter. I on wtedy wiedzieć miał o trzech przypadkach.

Czy ktoś podejrzewał tak ogromną skalę przestępstwa i straty miejskiej placówki, jakie ostatecznie opisano w akcie oskarżenia? Być może tylko nieliczni pracownicy socjalni. Szokuje nie tylko wysokość szkody - ponad 2 mln 800 tys. zł - ale i fakt, że Piotr R. zasiłki wyłudzał aż przez 9 lat (2014-2023 rok).

Jednym z ostatnich zagrań w banque uzależnionego od hazardu pracownika było - jeszcze przed rozpoczęciem jego procesu - pozwanie do sądu pracy oszukanego pracodawcy. Piotr R. w pozwie wnioskował o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę, przywrócenie do pracy oraz przyznanie mu odszkodowania za uszczerbek na zdrowiu. Ostatecznie w trakcie postępowania sądowego podtrzymał tylko kwestie odszkodowania - dowiadujemy się od Przemysława Woltmana, rzecznika MOPR w Toruniu.

Finał tej sprawy? 30 kwietnia br. sąd umorzył postępowanie - po tym, jak Piotr R. wycofał pozew.



FOT. 123RF

Wielka miłość do hazardu - tym pracownik MOPR w Toruniu uzasadniał przed sądem swoje oszustwo. Przyznał się do zarzucanych mu czynów/zdjęcie ilustracyjne

Jak konkretnie wyłudził miliony Piotr R.?

„Przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Bardzo wszystkiego żałuję. Hazard był moją wielką miłością, ale udało mi się z tego wyjść” - powiedział 50-letni Piotr R. na sali sądowej 1.10., gdy zaczął się jego proces. Następnie złożył obszerny wyjaśnienia. Podobno niczego już teraz nie kryje. Trzeba jednak mieć na uwadze, że jak każdy oskarżony ma prawo się bronić i może mieć się z prawdą.

Jak działał ten pracownik socjalny? Śledztwo w tej sprawie przeprowadziła i zakończyła latem br. skierowaniem aktu oskarżenia do sądu Prokuratura Rejonowa Toruń Centrum Zachód. Oto, co ustaliła.

Będąc pracownikiem MOPR Toruń, mężczyzna stworzył postaci kilkudziesięciu bezdomnych. Swoim przełożonym, zajmującym się przyznawaniem zasiłków takim osobom, przedkładał sfałszowane dokumenty. Miały podrobione podpisy, itd. Przez lata jakoś mu się to oszustwo udawało. Łącznie wydano decyzje o przyznaniu zasiłków dla kilkudziesięciu takich „sreparowanych” bezdomnych. - W ten sposób Piotr R. doprowadził do przyznania świadczeń fikcyjnym osobom i zasilania środkami finansowymi kart przedpłaconych, przyznanych osobom bezdomnym. Pieniądze wykorzystał, wypłacając je dla siebie - przekazuje prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Toruniu. - Łączna suma strat to ponad 2,8 mln zł. Oskarżony przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, złożył obszerny wyjaśnienia, które korespondują z ustaleniami poczynionymi w toku postępowania przygotowawczego i wyraził skruchę.

Nie jest tajemnicą, że w Toruniu taka forma wypłacania zasiłku dla osób bezdomnych - nie w kasie „do ręki” czy inny sposób - budziła od początku wątpliwości wśród pracowników socjalnych. Stosowana jest jednak także w innych rejonach kraju.

Według słów Rafała Waltera, do dziś dyrektora MOPR-u w Toruniu, mężczyzna zarówno wykorzystywał dane klientów, którzy już nie korzystali z pomocy ośrodka, jak też tworzył postaci fikcyjne, wprowadzając do systemu numery PESEL. Jak podejrzewa dyrektor, generował je zapewne za pomocą specjalnego oprogramowania.

Gdzie był nadzór?

Według kontaktujących się z naszą redakcją pracowników socjalnych z Torunia i innych miejscowości (dane do naszej wiadomości), trudno uwierzyć w całkowicie samodzielne działania Piotra R. przez 9 lat. Nasi informatorzy przesyłają nam schematy działania ośrodka podczas przyznawaniu decyzji o zasiłkach; wskazują na konieczność poprzedzania ich wiadomymi środowiskowymi. Nie dowierzają, by bezpośredni przełożeni (koordynatorzy działów) w takich przypadkach przez lata niczego nie zauważyli.

Piotr R. okradał MOPR od 1.10.2014 do 31.10.2023 r. Taki okres w akcie oskarżenia precyzuje prokuratura. Dyrektorami ośrodka w tym czasie byli kolejno: Kazimiera Janiszewska, Jarosław Bochenek (odwołany przez ówczesnego prezydenta miasta Michała Zaleskiego jesienią 2020 r. bez podania przyczyny mediom), Iwona Urbanśka (była p.o.) i Rafał Walter (powołany na stanowisko we wrześniu 2021 r.).

Ośrodkiem do dziś kieruje Rafał Walter. Po wewnętrznej kontroli i zgłoszeniu przestępstwa w 2023 r. w MOPR zaszyły zmiany. Nigdy nie da się wykluczyć, że w jakiejś instytucji pojawi się oszust czy malwersant, cały system ma być jednak możliwie jak najbardziej szczelny.

- W naszym ośrodku został zmieniony system weryfikacji tożsamości klientów (też zasiłkobiorców - przyp. red.). System komputerowy jest ten sam, natomiast dodatkowy moduł pozwala na weryfikację z bazą PESEL, co zgodnie z przyjętymi procedurami stało się obligatoryjne w stosunku do każdego naszego klienta - objaśnia Przemysław Woltman, rzecznik MOPR w Toruniu.

Co natomiast z osobami odpowiedzialnymi za nadzór nad MOPR Toruń? Prokuratura nie przekazuje, że w tym zakresie prowadziła śledztwo i komuś postawiła zarzuty.

Hazardzista z GOPS w Krzywdzie z karą w zawiasach

50-letni pracownik socjalny z Torunia był najprawdopodobniej patologicznie uzależniony od hazardu - to określenie z żargonu terapeutów zajmujących się podobnymi przypadkami. Oznacza najgłębszy stopień uzależnienia. Ten, w którym hazardzista wkracza do siódmego kręgu piekieł. Już nie tylko - jak każdy nałogowy gracz - reguluje emocje hazardem, odczuwa jego głód przy abstynencji, kłamie i manipuluje bliskimi, żyje w świecie iluzji. Patologiczny hazardzista gra o coraz wyższe stawki, sieje coraz większe spustoszenie w świecie swoim, rodziny, współpracowników. Zdolny też jest do łamania

prawa, byle tylko zdobyć pieniądze na swój nałóg. Kradzieże, malwersacje, wyłudzenia - to wszystko wtedy może się pojawiać i nie jest rzadkością.

Pracownika socjalnego hazardzistę ma w swojej historii niewielki ośrodek pomocowy na Lubelszczyźnie - GOPS we wsi Krzywda, w powiecie łukowskim. Chodzi o Pawła P., który przez 3 lata pracy wypłacił sobie blisko 400 tys. zł w zasiłkach - też po to, by mieć na hazard.

Wszystko zaczęło się w styczniu 2010 r. Paweł P. odpowiadał w GOPS za przyjmowanie wniosków dotyczących wypłaty zasiłków i świadczeń rodzinnych. Do niego także należało ich wypłacanie. Wpisywał wymyślone nazwiska, numery PESEL i dowodów. Falszował dokumentację napływającą do niego wniosków. Potem na ich podstawie przelewał np. „becikowe” i inne świadczenia na swoje konto.

Oszukańczy proceder wydał się dopiero w październiku 2013 r., kiedy inni pracownicy GOPS nie mogli znaleźć papierowych teczek, które powinny zawierać informacje na temat wypłat. Paweł P. najpierw zaangażował się w ich szukanie. Gdy jednak okazało się, że to on stoi za fikcyjnymi wypłatami, przyznał się do winy. Powtórzył to także w prokuraturze i poprosił o ukaranie go bez przeprowadzania rozprawy. Isąd się na to zgodził. Na początku 2015 r. mający wówczas 32 lata Paweł P. usłyszał wyrok. Skazany został na 4 lata więzienia, ale w zawieszeniu na 8 lat próby. Nakazano mu też zwrot wszystkich wyłudzonych pieniędzy, zapłacenie 20 tys. zł grzywny oraz rozpoczęcie terapii. Z opinii sądowo-psychologicznej wynikało jasno, że mężczyzna jest patologicznym hazardzistą i to spowodowało takie, a nie inne zachowania.

Przy tej samej okazji skazany został także kolega nieuczciwego pracownika GOPS w Krzywdzie - niejaki Jakub D. To na jego konto wpływała część świadczeń wyłudzonych przez Piotra P. Odsyłał je hazardzistcie lub wypłacał z banku i przekazywał osobiście. Ten kompan w przestępstwie został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata i 2 tys. zł grzywny.

Czy wyrok w zawieszeniu usłyszy też w przyszłości Piotr R. w Sądzie Okręgowym w Toruniu? To całkiem możliwe, jeśli tylko opinie biegłych psychiatrów przekonają Temidę o tym, że patologiczny hazardzista „nie był sobą”, tylko w szponach nałogu i choroby, na którą się leczy. - Wniosek o dobrowolne poddanie się karze nie był jednak przez nas składany - przekazuje adwokat Joanna Michalak, obrońca torunianina. ©©

REKLAMA

0011416600

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ

na sprzedaż nieruchomości gruntowych stanowiących własność Powiatu Pyrzyckiego

1. Nieruchomość gruntowa, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 122/9 o pow. 0,1057 ha położona w obrębie **Pyrzyce 12** wraz z udziałem 1/14 części w działce nr 122/12 o pow. całkowitej 0,1494 ha, stanowiącej drogę wewnętrzną. Dla nieruchomości prowadzone są Księgi Wieczyste Nr SZ2T/00027585/9 i SZ2T/00038777/2.

Cena nieruchomości: 62 580, 00 zł
Wadium: 9 400,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pyrzycach przy ul. Lipiańskiej 4, w sali nr 209 o godzinie 9⁰⁰.

2. Nieruchomość gruntowa, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 122/14 o pow. 0,1026 ha położona w obrębie **Pyrzyce 12** wraz z udziałem 1/14 części w działce nr 122/12 o pow. całkowitej 0,1494 ha, stanowiącej drogę wewnętrzną. Dla nieruchomości prowadzone są Księgi Wieczyste Nr SZ2T/00027585/9 i SZ2T/00038777/2.

Cena nieruchomości: 67 130, 00 zł
Wadium: 10 100,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 listopada 2025 r. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pyrzycach przy ul. Lipiańskiej 4, w sali nr 209 o godzinie 10⁰⁰. Do wycycytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Szczegółowe informacji można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Pyrzycach Wydział Gospodarki Nieruchomościami, ul. Głowackiego 22 lub telefonicznie pod nr 918811384 w godzinach od 7⁰⁰ do 15⁰⁰.

Ogłoszenia o przetargach podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pyrzycach.

Pełna treść ogłoszeń dostępna jest na stronie internetowej www.pyrzyce.pl

REKLAMA

0011413157

TANI WĘGIEL
Eko Energia Szczecin
ul. Szklana 3, Podjuchy www.zawszetani.pl
☎ 91 471 21 34, 668 394 388
PROMOCJA JESIENNA !!!

ORZECH GRUBY	1550
ORZECH DROBNY	1300
GROSZEK	1300
GROSZEK 5-25	1500

Kiedy myśliwy „widzi” dzika

Matylda Witkowska
miejscowość

W Polsce trwa właśnie jesienny sezon polowań, a wypadki się zdarzają. Mieszkańcy podleśnych miejscowości często boją się wychodzić z domu. Według Fundacji Myśliwi w Działaniu dla Ludzi i Przyrody w latach 2015-2024 doszło do 29 przypadków śmiertelnych postrzałów. Częste tłumaczenie to pomylenie dzika z człowiekiem.

Wostatnią niedzielę 60-latka z Masłowic koło Wielunia wyszła na podwórko i nagle poczuła silne uderzenie w ramię. Ból był tak silny, że mimo braku widocznych obrażeń, kobieta trafiła do szpitala. W tym czasie w pobliżu odbywało się zbiorowe polowanie. Dlatego wieluniańska policja sprawdza, czy nie miało to związku i kobieta nie dostała rykoszetem. Bada sprawę pod kątem „ewentualnego narażenia osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia”.

Jeśli rzeczywiście był to efekt polowania, to kobieta miała sporo szczęścia. Zaledwie dwa miesiące temu w Młyniskach w województwie lubelskim od strzału myśliwego zginął 60-latek. Mężczyzna czekał na przyjazd rodziny, dlatego gdy po godz. 22 usłyszał hałas samochodu, wyszedł przed furtkę. Nie wiedział, że w sąsiednim polu kukurydzy trzej myśliwi wraz z 12-letnim chłopcem czatują na niszczącego plony dzika. Mężczyzna został trafiony kulą w klatkę piersiową i ramię, zginął na miejscu.

Strzelający do niego 40-letni Sławomir A. przekonywał, że pomylił ofiarę z dzikiem. Prokuratura zauważyła jednak, że mężczyzna strzelał wzdłuż drogi i blisko zabudowań, nie rozpoznał też właściwie celu.

- Można powiedzieć, że podejrzany oddał strzał z pogwałceniem wszelkich zasad obowiązujących myśliwego w tej sytuacji - stwierdziła prokurator Jolanta Dębiec z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa z zamiarem ewentualnym.

Jeszcze głośniejszym echem odbiła się tragedia w Kluczkowicach na Lubelszczyźnie. Wieczorem 1 listopada 2020 roku trzej uczniowie będący na wymianie międzynarodowej w szkole rolniczej wyskknęli się z internatu do szkolnego sadu na jabłka. Bali się przyłapania przez wychowawcę, więc gdy usłyszeli samochód - kuc-



- Tłumaczenie, że ktoś pomylił człowieka z dzikiem, to zwykle linia obrony - mówi Przemysław Kobacki, przewodniczący łódzkiego okręgu Polskiego Związku Łowieckiego

nęli. Wtedy w ich kierunku padł strzał. 16-letni Imanali z Kazachstanu został trafiony w nerkę, płuco i wątrobę. Wykrwawił się w szkolnej stołówce. Polujący bez zgłoszenia myśliwy został skazany na 4 lata i 9 miesięcy pozbawienia wolności i 100 tys. zł nawiązki dla rodziny. Natomiast w listopadzie ubiegłego roku na poligonie w Szczecinie dwaj kłusownicy zastrzelili... żołnierza. 21-latek zginął podczas ćwiczeń na strzelnicy z rąk 53-latka, który z kolegą wybrał się tam nielegalnie na dziki.

Na polowaniach giną też sami myśliwi. Sześć lat temu koło Tomaszowa Mazowieckiego jeden z uczestników polowania zabił kolegę. Mężczyzna sięgał po nabitą i niebezpieczną broń leżącą w samochodzie, jednocześnie próbując uspokoić psy. Kula przebiła szybę i trafiła ofiarę w głowę.

Raz, dwa, trzy, dzikiem będziesz ty

Każda taka historia - zwłaszcza jeśli poszkodowane są osoby postronne - budzi pytania o bezpieczeństwo i kontrolę polowań.

- Mam domek koło lasu, często w nocy budzę się, bo słyszę z lasu strzały. Te odgłosy są przerażające - opowiada mieszkanka powiatu radomszczańskiego.

Powracają też protesty organizacji ekologicznych. Rok po tym jak zginął 16-latek tuż przed myśliwskim Hubertem przez Lublin przeszedł marsz pamięci dla ofiar polo-

wań. Lubelski Ruch Antyłowiecki zorganizował go pod wymownym hasłem „Raz, dwa, trzy, jutro dzikiem będziesz ty!” i przekonywał, że myśliwi są zagrożeniem dla społeczeństwa. Ruch chce ograniczenia możliwości polowań, m.in. przez zwiększenie odległości od zabudowań i podwyższenie kar.

Natomiast do większej kontroli i przestrzegania przepisów nawołuje Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Źródła” w Łodzi. Jak przyznaje działający w ośrodku Krzysztof Wychowalek, w przypadku polowań zorganizowanych zagrożenie nie jest tak duże jak się ludziom wydaje.

- Takie polowania są zapowiadane, sformalizowane, a myśliwi strzelają w określonym kierunku. Spotkanie w lesie z uzbrojonymi mężczyznami i widok zakrwawionych zwierząt może skutkować traumą psychiczną, ale raczej nie bałbym się, że ktoś mnie zastrzeli - wyjaśnia.

Jego zdaniem dużo groźniejsze są polowania indywidualne, podczas których samotny myśliwy czyha nocą lub nad ranem ukryty w ambonie. Taki myśliwy może trafić na złą pogodę, mieć gorszy dzień, kłopoty ze wzrokiem albo nawet umilić sobie czekanie alkoholem. I łatwiej może pomylić kręcącego się po chaszczach człowieka z dzikiem.

- Indywidualne polowanie to najbardziej niebezpieczna sytuacja dla grzybiarzy - podkreśla Krzysztof Wychowalek.

Dwa, trzy postrzelenia rocznie

Jednocześnie trzeba pamiętać, że wypadki śmiertelne na polowaniach, choć są głośnie, zdarzają się naprawdę rzadko. W trwającym od października do stycznia sezonie w Polsce co roku odbywa się około 4-5 mln polowań, według Fundacji Myśliwi w Działaniu dla Ludzi i Przyrody w latach 2015-2024 doszło do 29 wypadków śmiertelnych. To oznacza jedną śmierć na około milion polowań.

Według samych myśliwych np. w regionie łódzkim dochodzi do dwóch-trzech postrzałów człowieka rocznie i zwykle nie są to rany groźne. Dlatego policja nie prowadzi osobnych statystyk dla uszkodzeń ciała na polowaniu.

Takie wypadki zdarzają się sporadycznie - przyznaje kom. Edyta Machnik z z biura prasowego KW Policji w Łodzi.

- Polowania są jak najbardziej bezpieczne - przekonuje też Przemysław Kobacki, przewodniczący łódzkiego okręgu Polskiego Związku Łowieckiego.

Jak podkreśla zdobycie uprawnień myśliwskich wymaga półtora roku przygotowań, w tym rocznego stażu, dwumiesięcznego kursu i egzaminów.

- W ramach kursu myśliwi mają przekazywaną wiedzę na temat bezpieczeństwa polowań, budowy broni, amunicji, mają również praktyczny trening strzelecki, w ramach którego zdobywają wiedzę o tym, jak bezpiecznie strzelać - wyli-

cza Kobacki. - Sam tłumaczę kursantom, że wystrzelonej kuli nie da się już zawrócić. Dlatego jeśli nie mam pewności, to nie strzelam.

Dodatkowo każde koło co roku powtarza szkolenia i pilnuje swoich członków - w zeszłym roku decyzją sądu łowieckiego jedna osoba została wyrzucona ze związku za niewłaściwe posługiwanie się bronią palną.

Polowania są też ewidencjonowane. Wszystkie legalne polowania muszą być przez myśliwych zgłoszone w elektronicznej książce, a plan polowania zbiorowego trzeba też przesłać 14 dni wcześniej gminie, która informuje o nim mieszkańców. Nie zawsze jest to skuteczne.

- Kto, jadąc na wycieczkę do lasu, wie, w której gminie się znajduje i sprawdza na jej stronie, czy są polowania? - mówi Krzysztof Wychowalek.

Zdaniem Wychowaleka bezpieczeństwo można by łatwo zwiększyć np. wprowadzając ogólnopolską aplikację, która pokazywałaby, gdzie w okolicy użytkownika jest polowanie.

Jak podkreśla, nie zawsze pomocne są obowiązkowe tablice informujące o polowaniach zbiorowych. Zgodnie z przepisami mogą być wieszane i zdejmowane do 24 godzin przed i po wydarzeniu.

- Więc jeśli w niedzielę widzimy w lesie tablicę z informacją o polowaniu, nie wiemy, czy właśnie się odbywa, odbyło się w sobotę, czy może zacznie się dopiero w poniedziałek - tłumaczy Wychowalek.

Czy potrzebne są badania dla myśliwych?

Od dawna wysuwanym postulatem jest też wprowadzenie okresowych badań dla myśliwych - dziś ktoś, kto otrzyma uprawnienia łowieckie w młodym wieku, ma je bezterminowo. Tymczasem z wiekiem sprawność i zdolność do oceny sytuacji może się zmienić.

Jednak według leśników głównymi przyczynami wypadków na polowaniach są nieumiejętne posługiwanie się bronią palną i nieprzestrzeganie regulaminu polowań. Nie było natomiast wypadków spowodowanych stanem zdrowia. Jednocześnie nowoczesny sprzęt pozwala dokładnie określić cel.

- Tłumaczenie, że ktoś pomylił człowieka z dzikiem, to zwykle linia obrony - mówi Przemysław Kobacki.

Jego zdaniem niebezpieczne zachowania wykazują często osoby postronne.

- Mam wrażenie że tablice z informacjami o polowaniu przez niektórych traktowane są jako trofeum, bo często nam giną - mówi. Zwraca też uwagę, że działacze ekologiczni, którzy zakłócają polowania organizując w ich trakcie marsze lub fałszywe grzybobrania, sami stwarzają dla siebie zagrożenie.

Tylko pięciu strażników i jeden posterunek

Przestrzegania prawa związanego z polowaniami ma pilnować Państwowa Straż Łowiecka. Ale takich strażników jest bardzo mało. W regionie łódzkim to zaledwie pięć osób z jednym posterunkiem w Piotrkowie Trybunalskim.

- Przy pięciu etatach nie jesteśmy w stanie skontrolować wszystkich zbiorowych polowań. Kontrolujemy wyrwykowo - przyznaje Krystian Gruchała, komendant straży w Łodzi.

Podkreśla jednak, że dzisiejsi myśliwi są raczej odpowiedzialni i bardzo się pilnują, żeby nie stracić pozwoleń. Dlatego najczęstsze przewinienia to brak sobie legitymacji związkowej lub pozwolenia, za co grozi 500 zł mandatu i wykluczenie tego dnia z polowania. Czasem zdarza się, że ktoś ustrzelił więcej zwierząt niż ma w zezwoleniu, pomyli gatunek lub płeć w okresie ochronnym - takie działania są przestępstwem.

Organizacje ekologiczne najchętniej zakazałyby polowań, myśliwi nic by nie zmieniali.

- Zakazanie polowań nie jest takie proste - przyznaje Krzysztof Wychowalek. - Ale zamiast je zakazywać, można by je uzupełnić inaczej zorganizować. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Dzisiaj poznamy zwycięzcę Konkursu Chopinowskiego

Dzisiaj zaprezentuje się trzech ostatnich finalistów XIX Konkursu Chopinowskiego. Kanadyjczyk Kevin Chen rozpocznie swój popis o godz. 18. Następnie zagra reprezentant Gruzji David Khrikuli, a ostatek będzie Japonka Shiori Kuwahara. Dzisiejszego wieczoru wszyscy pianiści zasiadą przy fortepianie Steinway & Sons.

Zwycięzcę Konkursu Chopinowskiego poznamy dzisiaj późnym wieczorem. Nato-

miast jutro odbędzie się gala wręczenia nagród i pierwszy z trzech koncertów laureatów; dwa kolejne koncerty laureatów zaplanowano na 22 i 23 października.

W finale wystąpili już: Polak Piotr Alexewicz, Chińczyk Tianyou Li, Amerykanin Eric Lu, Chinka Tianyao Lyu, Malezyjczyk Vincent Ong, Japonka Miyu Shindo, Chinka Zitong Wang i Amerykanin William Yang.

Oprac. Anna Nagel | PAP

PARYŻ

Z Luwru skradziono klejnoty



Kilku sprawców zrabowało w niedzielę rano klejnoty eksponowane w jednej z sal Luwru. Sprawcy zdołali zbiec. Dziennik „Le Parisien” podał, że do rabunku doszło w Galerii Apolla, gdzie eksponowane są klejnoty francuskich władców. Skradziono dziewięć przedmiotów, w tym: naszyjnik, broszę i diadem. | PAP

GDAŃSK

Przełomowy rejs z Chin do Polski

W niedzielę do gdańskiego portu zawinął pierwszy kontenerowiec, który pokonał trasę ekspresową z Chin do Europy.

Mierzący 294 metry długości kontenerowiec „Istanbul Bridge” wyruszył 23 września z chińskiego portu Ningbo-Zhoushan.

Trasa rejsu prowadziła przez Północną Drogę Mor-

ską, czyli szlak żeglugowy biegnący wzdłuż północnych wybrzeży Syberii przez Morze Arktyczne do Europy. To zdecydowanie krótsza droga łącząca Europę z Azją Wschodnią, niż południowy szlak morski przez Kanał Sueski (około 40 dni rejsu). Omija ona również niebezpieczne regiony zagrożone piractwem. Oprac. Anna Nagel | PAP

SOPOT

Europoseł Polski 2050 Michał Kobosko powiedział w kulisach Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie, że w jego partii trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Jego zdaniem najlepszym szefem partii byłby Szymon Hołownia. Dodał jednak, że decyzja marszałka o rezygnacji będzie szansą na to, żeby „w jakimś stopniu pokazać nowe oblicze Polski 2050”. | PAP

”

W Polsce 2050 trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Będę przekonywał Szymona Hołownię do zmiany zdania

Michał Kobosko europoseł Polski 2050

Prezydent nie podpisze ustawy o statusie osoby najbliższej?

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Prezydent Karol Nawrocki nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa” - oświadczył w niedzielę szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker.

Szczegóły rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przedstawili wspólnie w piątek szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty, sekretarz stanu w KPRM Katarzyna Kotula (Lewica) oraz wiceprezes PSL Urszula Paślawska.

Projekt reguluje m.in. kwestie stosunków majątkowych, prawa do mieszkania i alimentów oraz dostępu do informacji medycznej. Zgodnie z zapowiedzią, strony zawierające umowę same będą decydowały o jej treści.

Urszula Paślawska podkreślała na konferencji, że projekt wyłącza kwestie światopoglądowe, a uwzględnia „różne wrażliwości”: pomija kwestie związane z dziećmi (adopcję i pieczę), a także „nie narusza w żaden sposób ani nie szkodzi instytucji małżeństwa”.

Dodała, że umowa może być traktowana jako umowa przedmałżeńska, a zawarcie małżeństwa będzie ją auto-



FOT. PAP/MARCIN GADOMSKI

Nawrocki już wcześniej zapowiadał, że „nic, co jest „quasi-małżeństwem nie może liczyć na jego wsparcie”

matycznie rozwiązywało. Zaznaczyła też, że prezentowany projekt nie ma ostatecznej formy, a jego twórcy są otwarci na dialog z prezydentem Karolem Nawrockim.

W ocenie szefa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza projekt wbrew pozorom ma szanse zdobyć szerokie poparcie w Sejmie. Jego zdaniem - również po „prawej stronie sali sejmowej”.

- Jesteśmy gotowi na rozmowę z parlamentarzystami, z obywatelami i z panem prezydentem - mówił wicepremier.

Projekt ustawy o statusie osoby najbliższej i umowie o wspólnym pożyciu zastąpi opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji w październiku ubiegłego roku projekt ustawy o związkach partnerskich.

Nawrocki zawetuje?

Szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker, w niedzielny wpis na portalu X, zwrócił uwagę, że Nawrocki w trakcie kampanii prezydenckiej przedstawiał „jasny pogląd” na sprawę uregulowania statusu osoby najbliż-

szej i fundamentem dyskusji nad takim projektem musi być to, że „małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej”.

„Prezydent nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa, nadając instytucji osoby najbliższej cechy przynależne w Polsce wyłącznie małżeństwu. Musi to zostać wzięte pod uwagę przez autorów i promotorów projektu” - przekazał szef gabinetu prezydenta.

Już wcześniej prezydent Karol Nawrocki zapowiedział w wywiadzie dla „Wprost”, że „z całą pewnością nic, co jest quasi-małżeństwem”, nie może liczyć na jego wsparcie. Dodał jednak, że jest gotowy do podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej, „nie tylko w kontekście seksualnym, ale też w kontekście relacji pomiędzy ludźmi, przyjacielskich, relacji wolontariuszy z kombatanami”.

- Propozycja związków partnerskich zawieranych przed notariuszem jest nie tylko rażąco niekonstytucyjna, ale zmierza do zastąpienia tradycyjnego małżeństwa pseudozwiązkami. To ultralewicowe rozwiązanie uderzające w podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina - ocenił w piątek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. PAP

Politycy chwalą decyzję sądu, który odmówił wydania Wołodymyra Żurawłowa do Niemiec

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Politycy są zgodni w ocenie decyzji sądu, który odmówił wydania z Polski do Niemiec Wołodymyra Żurawłowa, Ukraińca podejrzanego przez ten kraj o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił w piątek wydania władzom niemieckim Wołodymyra Żurawłowa, a także

uchylił mu areszt i nakazał niezwłoczne zwolnienie. Mężczyzna był poszukiwany europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Premier Donald Tusk, informując we wpisie o piątkowej decyzji sądu, napisał: „I słusznie. Sprawa zamknięta”.

Minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemonek ocenił na X, że decyzja sądu o odmowie wydania

obywatela Ukrainy do Niemiec i uwolnienie go z aresztu „to decyzje słuszne i oparte na rzetelnej ocenie sytuacji”.

„Są jeszcze sądy w Europie” - stwierdził.

Również szef MSWiA Marcin Kierwiński zauważył, że to bardzo dobra decyzja sądu, który nie wydał obywatela Ukrainy stronie niemieckiej.

Według ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka decyzja sądu, którą ocenił jako dobrą i odpowiedzialną, jest

„zgodna z polskim prawem i w interesie państwa polskiego”.

Również opozycyjni politycy byli zgodni - podkreślali i chwalili racjonalną decyzję warszawskiego Sądu Okręgowego.

Były premier Mateusz Morawiecki (PiS) napisał, że decyzja sądu jest prawidłowa, a „polska racja stanu jest dużo ważniejsza niż wszystkie europejskie nakazy aresztowania”. PAP

Trump ogłasza z dumą: Zniszczyliśmy łódź podwodną z narkotykami

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że siły amerykańskie zniszczyły „ogromną łódź podwodną transportującą narkotyki”, która zmierzała w stronę Stanów Zjednoczonych.

„To był dla mnie wielki zaszczyt zniszczyć bardzo dużą ŁÓDŻ PODWODNĄ PRZEWOŻĄCĄ NARKOTYKI, która płynęła w kierunku Stanów Zjednoczonych dobrze znanym szlakiem przemytu narkotyków” – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social.

Jak dodał, amerykański wywiad potwierdził, że jednostka transportowała narkotyki, w tym przede wszystkim fentanyl.

Trump poinformował, że na pokładzie były cztery osoby, które nazwał „narko-terrorystami”.

Dwie osoby, które były na pokładzie, zginęły. Dwie kolejne, które ocalały, zostaną odesłane do krajów pochodzenia, czyli do Ekwadoru i Kolumbii, gdzie – jak zapowiedział prezydent – będą zatrzymane i gdzie zostanie wszczęte wobec nich postępowanie.

Wcześniej agencja Reutersa poinformowała, powołując się na swoje źródła, że marynarka wojenna USA ostrzelała w czwartek na Morzu Karaibskim kolejną łódź, która według Waszyngtonu mogła być zaangażowana w przemyt narkotyków.

PAP



Donald Trump od początku kadencji wypowiedział wojnę przemytnikom narkotyków z Ameryki Południowej

Oprac. Karolina Wrońska
Strefa Gazy

Uzbrojone jednostki Hamasu przeprowadziły atak na siły izraelskie w Rafah, na południu Strefy Gazy. Siły Obronne Izraela (IDF) odpowiedziały nalotami na ten obszar.

Izraelskie wojsko podało, że bojownicy Hamasu przeprowadzili „wielokrotne ataki” na siły izraelskie poza strefą buforową „żółtej linii”, w tym ostrzał z użyciem granatnika przeciwpancernego i ogień snajperski, nazywając to „rażącym naruszeniem” zawieszenia broni – powiadomił Reuters.

W odpowiedzi na atak minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie działań wojskowych w Strefie Gazy.

– Wzywam premiera do nakazania Siłom Obronnym Izraela (IDF) wznowienia walk w Strefie Gazy z pełną siłą – oświadczył skrajnie prawicowy polityk, cytowany przez izraelskie media.

– Fałszywe przekonanie, że Hamas zmieni swoje postępowanie, a nawet będzie przestrzegał podpisanego porozumienia, okazuje się, co nie dziwi, zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. Ta nazistowska organizacja terrorystyczna musi zostać całkowicie zniszczona i im szybciej, tym lepiej – dodał.



FOT. JACK GUEZ/AFP/EAST NEWS

Minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie walk z Hamasem „z pełną siłą”

Izraelskie wojsko przekazało w piątek, że „kilku terrorystów” otworzyło ogień do żołnierzy w rejonie Rafah. W ataku nikt nie został ranny. Armia podała następnie, że tego samego dnia zaatakowała kolejną grupę bojowników, którzy zbliżali się do żołnierzy w Chan Junus.

Departament stanu USA oświadczył w sobotę, że poinformował państwa gwarantujące porozumienie o zawieszeniu broni w Strefie Gazy o „wiarogodnych doniesieniach” wskazujących na „ryzyko naruszenia zawieszenia broni przez Hamas wobec ludności Gazy”.

„Planowane ataki na palestyńską ludność cywilną stanowiłyby bezpośrednie i poważne naruszenie porozumienia o zawieszeniu broni” – napisał amerykański departament.

Hamas odrzucił zarzut, odpowiadając, że „to władze okupacyjne (Izrael – PAP)

Większość punktów pierwszego etapu zawieszenia broni zrealizowano. Hamas zwrócił jednak dotąd 9 z 28 ciał zabitych zakładników

utworzyły, uzbroiły i sfinansowały gangi przestępcze, które dopuściły się mordów, porwań, kradzieży ciężarówek z pomocą humanitarną i napaści na palestyńską ludność cywilną”.

W Strefie Gazy od 10 października obowiązuje zawieszenie broni w wojnie Izraela z Hamasem. Pierwszy etap zakłada wstrzymanie walk, częściowe wycofanie się wojsk izraelskich, wymianę izraelskich zakładników na palestyńskich więźniów i zwiększenie pomocy humanitarnej. PAP

Rosja zaatakowała Ukrainę bombą nowego typu

Oprac. Grzegorz Kuczyński
Kijów

Rosyjskie lotnictwo przeprowadziło w sobotę wieczorem atak na miasto Łozowa w obwodzie charkowskim z użyciem nowej bomby kierowanej o zasięgu 130 km.

Miasto Łozowa zostało zaatakowane bombą nowej modyfikacji UMPB-5, która pokonała dystans około 130 km – napisał w oświadczeniu prokuratury obwodowej, opublikowanym na portalu Telegram.

Ataku miał dokonać rosyjski samolot przebywający nad okupowanym przez Rosję terytorium Ukrainy. W wyniku ataku sześć osób zostało rannych.

Jak dotąd wykorzystywane przez rosyjskie lotnictwo bomby kierowane (ros. KAB – kierowana bomba lotnicza)

osiągały cele w maksymalnej odległości ok. 60-70 km od miejsca rzutu, stanowiąc tym samym zagrożenie dla rejonów położonych blisko linii frontu. Zwiększenie zasięgu KAB stanowi poważne zagrożenie dla większej części terytorium Ukrainy.

Miasto Łozowa, położone w południowej części obwodu charkowskiego, jest ważnym węzłem kolejowym.

Rosja zaatakowała Ukrainę także dronami. Celem tych uderzeń były Czernihów i Dniepropietrowsk. Agencja dpa pisze, że ciągle nocne rosyjskie naloty na Ukrainę są wymierzone przede wszystkim w obiekty infrastruktury energetycznej. Ataki te – jak podkreśla niemiecka agencja – mają na celu osłabienie morale i woli obrony ludności cywilnej.

PAP

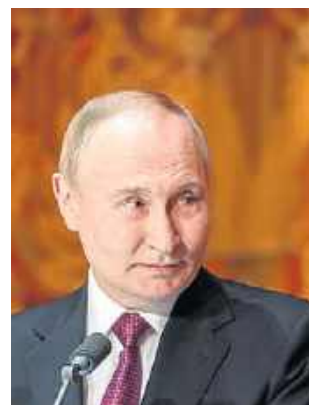
W jaki sposób Putin dotrze do Budapesztu na spotkanie z Trumpem? Opcji jest niewiele

Oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Spotkanie prezydentów USA i Rosji, które ma odbyć się w Budapeszcie, rodzi pytania o to, w jaki sposób Władimir Putin dotrze do stolicy Węgier, biorąc pod uwagę relacje Rosji z krajami NATO.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w ostatni piątek dziennikarzom, że nie zostało jeszcze ustalone, jaką trasą jego szef miałby dotrzeć do Budapesztu.

– Węgry, będąc członkiem NATO i UE, mają szczególne stanowisko z punktu widzenia obrony własnych interesów, co budzi szacunek ze strony Putina i Trumpa – powiedział Pieskow. Dodał, że techniczne kwestie dotyczące spotkania obu prezydentów mają ustalić minister spraw



FOT. PAPIEPA/VALERY SHARIFULIN/SPUTNIK

Putin musi wybrać bardzo określoną drogę na Węgry

zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i sekretarz stanu USA, Marco Rubio. Ich spotkanie ma odbyć się w tym tygodniu.

Jak dotąd, w związku z trwającą agresją Rosji przeciwko Ukrainie większość państw NATO odmawiała udzielania

zgody na loty oficjalnych rosyjskich delegacji nad swoim terytorium. Wymaga to od Rosji omijania terytoriów tych państw i wybierania tras nad obszarami neutralnymi (tj. nad otwartym morzem, które nie podlega jurysdykcji żadnego kraju) albo korzystania z przestrzeni powietrznej krajów, z którymi Moskwa ma dobre relacje.

Omawiany przypadek jest o tyle skomplikowany, że Węgry nie mają dostępu do morza, a większość państw, z którymi graniczą – to członkowie NATO. Mimo tego każdy kraj samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące udzielania zgody na loty w jego przestrzeni powietrznej samolotów przewożących oficjalne delegacje innych państw. W tym przypadku należy oczekiwać, że strona rosyjska wystąpi o zgodę na taki przelot do któregoś z krajów, z którymi utrzy-

muje względnie poprawne, najmniej skomplikowane relacje dwustronne.

Trasa lotu nad Białorusią, Polską i Słowacją jest bardzo mało prawdopodobna ze względu na politykę i istotną rolę Warszawy we wspieraniu Ukrainy. Dużo bardziej realne jest wykorzystanie trasy nad Morzem Czarnym i terytorium Bułgarii i dalej – Serbii, relacje których z Moskwą są lepsze niż np. Rumunii.

Możliwym rozwiązaniem jest także wybór trasy nad Morzem Śródziemnym i Adriatyckim, a następnie np. nad Albanią lub Czarnogórą i dalej nad Serbią. Jednak w tym ostatnim przypadku jest to dyskusyjne o tyle, że Rosja jest oskarżana o próbę przeprowadzenia w Czarnogórze zamachu stanu w 2016 roku, co miało uniemożliwić wejście tego kraju do NATO. PAP

Została oskarżona o terroryzm. Po pięciu latach wraca na wolność

Ruslan Kulevich
Białoruś

Halina Derbysz jest jedną z 52 więźniarek politycznych Białorusi zwolnionych we wrześniu br. Spośród całej grupy to właśnie ona miała najwyższy wyrok - w 2021 roku została oskarżona o „próbę przejęcia władzy” i skazana na 20 lat pozbawienia wolności.

Halina Derbysz ma 64 lata. W białoruskim więzieniu i kolonii karnej spędziła prawie pięć lat. Kobieta ma dwa obywatelstwa - białoruskie i polskie. Z tego pierwszego wielokrotnie próbowała zrezygnować. Pisała też listy do polskich dyplomatów z prośbą o pomoc.

Przez 25 lat pracowała jako księgowa w kołchozie w Obuchowie koła Grodna. W chwili zatrzymania była już na emeryturze. Prowadziła gospodarstwo i opiekowała się bezdomnymi zwierzętami, w związku z czym nasydliła i znajomi często nazywali ją „matką Teresą z Obuchowa”.

Kobieta była też społeczną aktywistką. W 2010 roku - podczas wyborów prezydenckich - została niezależną obserwatorką.

Oskarżyli ją o terroryzm i próbę przejęcia władzy

W grudniu 2020 roku Halina Derbysz została zatrzymana. - Siedziałyśmy z córką w domu przy herbacie. Zapukano do drzwi, otworzyłam - a tam kilku mężczyzn po cywilnemu. Wpadli do środka, zabrali telefon. Zaczęli przeszukiwanie, a mnie zabrali do KGB.

Tam kobiecie przedstawiono zarzuty z kilku artykułów kodeksu karnego: udział w organizacji przestępczej, terroryzm i próba przejęcia władzy niekonstytucyjną drogą. - Potem zaczęły się przesłuchania. Po dwadzieścia razy pytali o to samo. Mówiłam, co wiedziałam. Jeden z nich krzychał: „To terrorystka!” Potem wszystko potoczyło się jak po sznurku. Adwokata mi nie przydzielono - usłyszałam tylko: „Nie jest pani potrzebny obrońca.” Przesłuchiwali mnie do późna, potem przez dwa dni nie dali ani jedzenia, ani leków. Traciłam przytomność, nie miałam siły. Pamiętam, jak ciągnęli mnie po schodach w kajdanach, przyciskali do ścian...



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Pani Halina w białoruskiej kolonii straciła zdrowie. Kobieta ma nadzieję, że będzie mogła ubiegać się w Polsce o mieszkanie socjalne

Cieżko to wspominać. Potem przewieziono mnie do aresztu śledczego w Grodnie. Trzymali tam 18 dni, znowu i znowu przesłuchiwali. A co miałam ukrywać? Mówiłam prawdę, ale im chodziło o to, żebyśmy mówiły to, co chcieli usłyszeć.

Derbysz oskarżono o udział w grupie, którą - według śledczych - kierował Mikołaj Awtuchowicz. Białoruskie władze twierdzą, że grupa była zamieszana w podpalenia domów milicjantów w Wołkowysku i radiowozów w Grodnie.

Powodem zatrzymania było to, że jesienią 2020 roku Awtuchowicz wraz z innym oskarżonym zatrzymali się na noc w domu Haliny - Mikołaja jechał z Wołkowyska do Grodna, a kobieta udzieliła mu noclegu. Jednym z „dowodów” na jej rzekomym udziale w sprawie Awtuchowicza był paragon ze stacji benzynowej, który funkcjonariusze znaleźli w koszu.

Pisała o odebraniu białoruskiego obywatelstwa

Jeszcze kilka lat przed 2020 rokiem Halina otrzymała obywatelstwo polskie - z uwagi na swoje korzenie. Wszyscy jej krewni ze strony matki mieszkają dziś w Polsce. - Już podczas śledztwa dwa razy pisałam po-

danie o pozbawienie mnie obywatelstwa białoruskiego. Najpierw do sądu rejonowego. W liście napisałam, że mam obywatelstwo Polski i Białorusi, ale proszę, by nie uznawano mnie już za obywatelkę Białorusi. Nie chcę być częścią państwa, które łamie prawa człowieka. W odpowiedzi przyszło pismo: „pozbawienie obywatelstwa jest niemożliwe.” Wtedy napisałam kolejne - już do władz obwodu. Wyjaśniłam, że nie chcę żyć w kraju, gdzie ludzi pozbawia się wolności, a prawo nic nie znaczy, ale odpowiedzi nie dostałam.

Podczas pierwszej rozprawy Halina ponownie złożyła wniosek, by nie uznawać jej za obywatelkę Białorusi. Został on odrzucony. - Pisałam do wszystkich instytucji, które prowadziły moją sprawę. Prosiłam o wezwanie polskiego konsula, o zapewnienie polskiego adwokata i prokuratora - chciałam, by sprawę rozpatrywano z udziałem strony polskiej. Odpowiedzieli: „Mieszka pani na Białorusi, przestępstwo popełniła pani tutaj, więc nic się pani nie należy.”

W maju 2021 roku Halinę Derbysz umieszczono w pojedynczej celi w więzieniu w Grodnie. - To była forma presji psychicznej. Cella była jedno-

osobowa, a po bokach siedziały dziewczyny, które śmiały się i rozmawiały. Z góry i z dołu też było słychać hałas. A ja siedziałam sama. Nikogo nie wpuszczali - ani polskich konsulów, ani przedstawicieli innych krajów.

Podczas rozpraw Halina przebywała w tzw. „klatce - szklance” - kabinie z metalu lub szkła, w której trzyma się oskarżonych. Kobieta wspomina, że przed każdą rozprawą była rozbierana i jej ubrania prześwietlano promieniami rentgena. Dziś jest przekonana, że właśnie wskutek tego jej skóra pokryła się plamami, a włosy zaczęły wypadać.

Czekali na terrorystów, a wyszły dwie emerytki

W październiku 2022 roku Halina Derbysz została skazana na 20 lat pozbawienia wolności. Karę miała odbywać w kolonii karnej w Homlu. - Kiedy przyjechałam, czekał na mnie major i dwóch mężczyzn z karabinami. Spodziewali się terrorystów, a wyszły dwie emerytki - wspomina. - Jechałyśmy razem z [Ljubow] Rezanowicz - żoną prawosławnego księdza Siergieja Rezanowicza, która została zatrzymana razem z mężem i synem w tzw. „sprawie Awtuchowicza” i skazana na 15 lat więzienia. Pomyślałam

wtedy: nasza „banda” to drużyna wszystkich emerytów i osób z niepełnosprawnościami z całej Białorusi.

W kolonii stan zdrowia Haliny Derbysz znacznie się pogorszył. Kobieta ma drugą grupę niepełnosprawności - w młodości uprawiała sporty motorowe, a po wypadku i operacji prawa ręka nie odzyskała pełnej sprawności. Ma też problemy neurologiczne.

W 2023 roku zachorowała na COVID-19. W czasie choroby trafiła na sześć dni do karceru, gdzie nabawiła się jeszcze zapalenia zatok. Mimo chorób układu krążenia i konieczności stałego przyjmowania leków, nie zawsze otrzymywała potrzebne medykamenty. Nawet „witaminowe paczki” od rodziny często były zakazane. Przez prawie pięć lat kobieta nie otrzymała też pomocy dentystrycznej. - Prosiłam, żeby zawieź mnie do dentysty w mieście, ale słyszałam tylko, że „nie ma takiego prawa”. W końcu więzienny lekarz bez znieczulenia wyrwał mi wszystkie sztyfty, na których trzymała się koronka. Łzy mi ciekły jak u bobra, ale krzyczeć nie wolno, bo od razu raport i karcer - opowiada.

Halina odbywała karę wśród kobiet, z których wiele było skazanych za zabójstwo. Jak mówi, to właśnie one miały lepsze relacje z administracją kolonii niż więźniarki polityczne.

Z kolonii Halina pisała listy do polskiego konsula i dyplomatów Unii Europejskiej, prosząc o wizytę i sprawdzenie warunków, w jakich jest przetrzymywana. Wszystkie listy wracały jednak do kolonii.

- Potem dowiedziałam się, że jeden z dyplomatów próbował mnie odwiedzić, ale nie został wpuszczony. Później przyszedł polski konsul - i jego również nie dopuścili do spotkania ze mną.

Halina przyznaje, że przygotowywała się na śmierć w kolonii. We wrześniu 2025 roku niespodziewanie pojawili się funkcjonariusze służb i kazali jej spakować rzeczy - twierdzili, że zostanie przeniesiona do innego bloku. - Założyli mi maseczkę na oczy i gdzieś zawieźli. Wprowadzili do budynku i kazali podpisać dokumenty, na których widniało „Areszt KGB”. Byłam pewna, że przygotowują mnie do rozstrzelania. Niczego mi nie wyjaśniono. Kiedy wprowadzono mnie do małej celi, wyło-

żonej linoleum, pomyślałam, że najpierw będą mnie torturować.

W tej celi spędziła jedną dobę. Następnego dnia wyprowadzono ją i posadzano w autobusie z innymi więźniami politycznymi, którzy mieli zostać zwolnieni. Obok siedział Mikołaj Statkiewicz. W drodze przypuszczał, że mogą ich wywozić z kraju.

- W autobusie usłyszałam: „Kto tu jest Halina Derbysz?” Podszedł do mnie [John] Coale - specjalny wysłannik prezydenta USA - i powiedział, że zna mój stan zdrowia. Wtedy zrozumiałam, że znalazłam się na liście osób do uwolnienia, prawdopodobnie właśnie z tego powodu.

Więźniarki polityczne zostały przewiezione na Litwę. Stamtąd Halina Derbysz trafiła do Polski, w towarzystwie polskiej dyplomatki. Jak opowiedziała, białoruscy aktywiści - za pośrednictwem Związku Polaków na Białorusi - zwrócili się do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego z prośbą o wpisanie Haliny na amerykańską listę osób przeznaczonych do uwolnienia - jako obywatelki Polski.

- Jestem bardzo wdzięczna amerykańskim i europejskim dyplomatom za tę wolność. Ocalili mnie nie tylko od kolonii karnej, ale po prostu uratowali mi życie. Biorąc pod uwagę mój stan zdrowia i warunki, w jakich musiałam żyć, długo bym tam nie wytrzymała.

Obecnie kobieta przebywa w Białymstoku. Po zwolnieniu nie oddano jej białoruskiego paszportu - otrzymała jedynie tymczasowe zaświadczenie, którego ważność wygasła 4 października. Z kolei polski paszport jej krewni przekazali konsulowi, gdy Halina wciąż przebywała w kolonii. Teraz wolontariusze pomagają jej urządzić się w Polsce i przygotować nowe dokumenty.

- Mimo że jestem na wolności, wciąż stoję przed ogromnymi trudnościami. Wyrzucili mnie z kraju z niczym - bez dokumentów, bez rzeczy. Uważam to za podwójną karę: najpierw pozbawiono mnie wolności, a potem ojczyzny. W wieku 64 lat muszę zaczynać wszystko od nowa. Ludzie mnie ubrali - dziękuję im za to. Ale nie mam gdzie mieszkać.

Kobieta ma nadzieję, że będzie mogła ubiegać się w Polsce o mieszkanie socjalne. ©©

Życie Kafki było jak losy bohaterów jego powieści

Anna Czerny-Marecka
Kino

24 października do kin trafi film Agnieszki Holland „Franz Kafka” - polski kandydat do Oscara w kategorii najlepszy film międzynarodowy w 2026 roku.

Jak informuje Kino Świat, „Franz Kafka” - długo oczekiwana, międzynarodowa produkcja w reżyserii wielokrotnie nagradzanej Agnieszki Holland („Zielona granica”, „W ciemności”) - to nie tylko portret literackiej ikony XX wieku, która nieprzerwanie inspiruje artystów i fascynuje kolejne pokolenia. To opowieść o wrażliwym człowieku, którego lęki i dylematy mocno rezonują z dzisiejszym młodym pokoleniem. Reżyserka podąża śladami swojego bohatera, budując z najważniejszych momentów jego życia niezwykłą mozaikę.

- Kafkę odkryłam jeszcze w liceum. Wkrótce stał się dla mnie jednym z najważniejszych i najbardziej inspirujących pisarzy. Ze swą potrójną tożsamością, autoironią i totalną wrażliwością, był dla mnie jakby podziwianym bratem, którym trzeba się opiekować, bo mimo siły, jest bardzo kruchy - mówi Agnieszka Holland.

Franz Kafka - młody człowiek uwięziony w koszmarnie biurokratycznej codzienności,



Idan Weiss jako Kafka

przypominającej dzisiejszą rzeczywistość pracowników wielkich korporacji. Vegetarianin z wyboru - zanim stało się to powszechne. Syn despotycznego ojca uwikłany w kruche relacje z kobietami. Pograżony w egzystencjalnym kryzysie na długo przed tym, kiedy samotność stała się efektem ubocznym mediów społecznościowych. Niezrozumiany, pełen lęków, uciekał w świat ironii, absurdu i wyobraźni, tworząc dzieła, które uczyniły go jednym z najwybitniejszych pisarzy XX wieku.

- Agnieszka Holland złożyła Kafce hołd jego własną wielko-

ścią - przenosząc na widza emocje niezwykle zbliżone do tych, których doświadcza czytelnik jego opowiadań - ocenia Joanna Głowacka, „Polonistyka”.

- Agnieszka Holland otwiera obszary, w które rzadko zapuszcza się kino biograficzne. To bodaj najbardziej eksperymentalny film w dorobku reżyserki: wymagający, intensywny i zaskakująco osobisty - Łukasz Knap, VOGUE.

- Agnieszka Holland powiedziała mi: „Na castingu spotkałam kilku świetnych aktorów i jednego Franza Kafkę”. Czyli mnie? Wie pan, jestem aktorem. Mogę być Kafką na tyle,

na ile pozwolą mi twórcy filmu - powiedział w rozmowie z Krzysztofem Kwiatkowskim Idan Weiss, odtwórca głównej roli. - Agnieszka zaś potrafi stworzyć współpracownikom warunki, aby rozwinęli skrzydła. Buduje intymną atmosferę i poczucie bezpieczeństwa, a jednocześnie zaraża energią. Daje poczucie, że czyjaś praca, zaangażowanie, emocje są ważne. Potrafi zaufać i wsłuchać się w pomysły innych. A kiedy emocje stają się zbyt trudne, swoim świetnym poczuciem humoru rozładowuje sytuację. Dzięki temu czułem się na siłach wziąć na siebie odpowiedzialność zagrania Franza. (...) Pół roku uczyłem się czeskiego i ćwiczyłem wioślarstwo, które lubił pisarz. Dużo pracowałem nad ciałem. Schudłem osiem kilogramów. Musiałem opanować sposób oddychania człowieka z zaawansowaną gruźlicą, a pomiędzy scenami gładko przeskakiwać między moim bohaterem w różnych wieku i kondycji. Przede wszystkim jednak Kafka był neurotyczny. Sporo uwagi poświęciłem na jego tiki, ruchy ramion, ułożenie dłoni, pozycję głowy. A potem narzuciłem sobie trening powściągnięcia się. Łatwo popaść w karykaturę nękanego nerwicami pisarza. A przecież nie chodziło nam o portret szaleńca, tylko wrażliwego człowieka, który nie przystawał do otaczającego go świata. ©©

KRÓTKO

SŁUPSK

Spotkanie ze Stefańcem



Cepelin przy Starym Rynku w Słupsku zaprasza w czwartek o godzinie 18 na spotkanie z grafikiem, twórcą komiksów i powieści graficznych, Wojciechem Stefańcem. Odbędzie się ono w ramach cyklu „Spotkania literackie nad Słupią” i poprowadzi je prof. Daniel Kalinowski. Wstęp wolny. MARA

SŁUPSK

Poznaj źródło języków Słowian

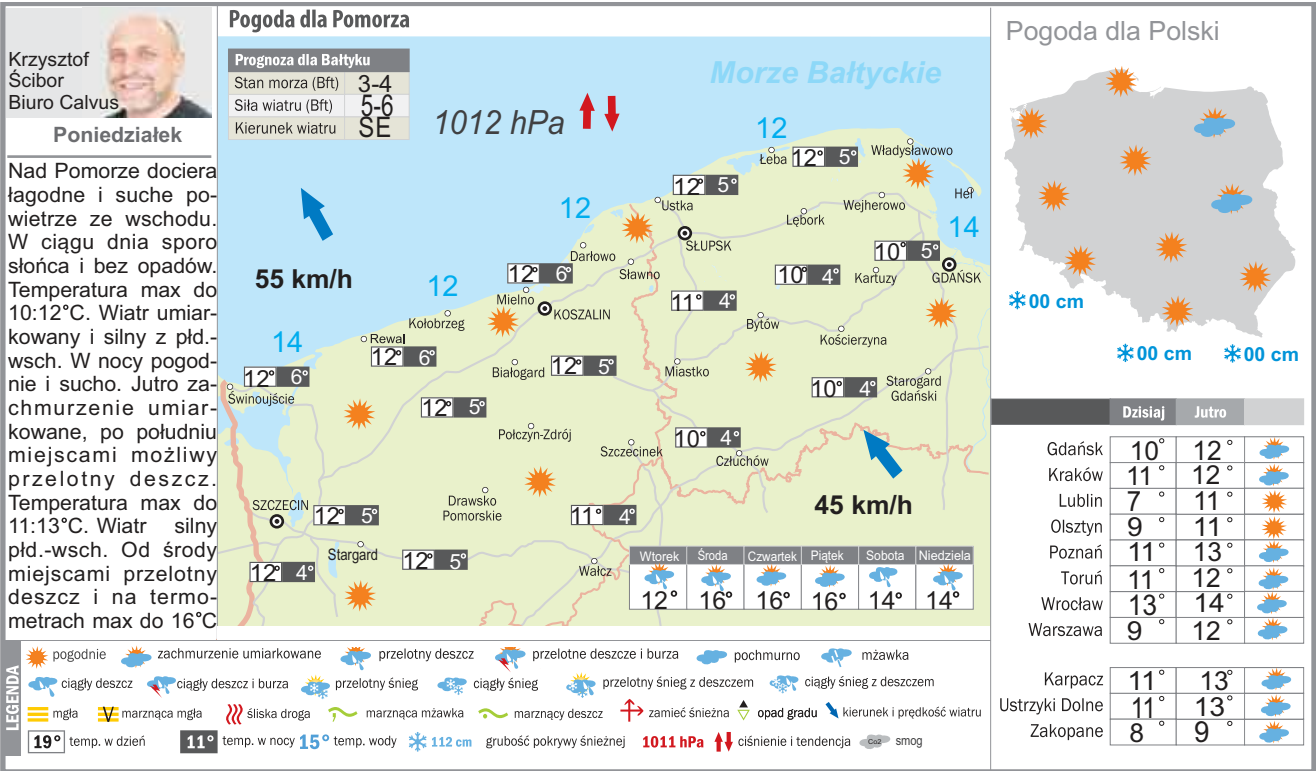
Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku zaprasza 23 października (czwartek) o godz. 17 do Miejsca Animacji Kultury przy ul. Grodzkiej na kolejny wykład poświęcony językowi i literaturze staro-cerkiewno-słowiańskiemu.

Wykład pod tytułem „Tajemnice manuskryptów w języku staro-cerkiewno-słowiańskim i polskim” poprowadzi Karolina Przytułska z organizacji „Starocerkiewni”, absolwentka Filolo-

gii Rosyjskiej Uniwersytetu Łódzkiego, lektor języka rosyjskiego, tłumacz specjalistyczny języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, wykładowca języka polskiego na Uniwersytecie im. M. Łomonosowa w Archangielsku.

Wstęp wolny. Język staro-cerkiewno-słowiański (SCS) to najstarszy literacki język słowiański, który ukształtował się w IX wieku. MARA

POGODA



MAGAZYN

SPORTOWY24

20.10.2025

Kamil Stoch zaskoczył formą i otarł się o podium w konkursie Letniego Grand Prix w skokach narciarskich w austriackim Hinzenbach. STR. 16



FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Obiecujący błysk naszego mistrza

**AŻ 13 MEDALISTÓW
MISTRZOSTW ŚWIATA
W KLUBACH PLUS
LIGI SIATKARZY
STR. 18**

**Siatkarki Chemika
Police z drugim
zwycięstwem w Tauron
Lidze
STR. 12**

**– Iga Świątek zмага się
z mentalem, ale może
wrócić na szczyt – mówi
jej pierwszy trener
STR. 17**

SPORTOWY24.PL

Piłkanożna Rozgrywki III i IV ligi mężczyzn oraz Pucharu Polski kobiet

Nieudany debiut duetu trenerów Wybrzeża

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Wybrzeże Rewal jest ostatnie w tabeli III ligi, a zarząd chcąc zwiększyć szanse na utrzymanie postanowił dokonać zmian w sztabie trenerskim.

Działacze podziękowali za pracę Łukaszowi Korszańskiemu (brak wyników w tym sezonie), a dowodzenie przejęli jego asystenci - Maciej Wyganowski i Jarosław Włodarczyk. Debiut wypadł źle. W derbach województwa z Błękitnymi Stargard goście już w pierwszej akcji uzyskali prowadzenie. Gospodarze próbowali wyrównać, mieli okazje, ale nie zdołali i już w doliczonym czasie zostali po raz drugi skarceni.

Wyniki 13. kolejki: Wybrzeże Rewal - Błękitni Stargard 0:2 (1. Damian Niedojad-Bednarczyk, 90. Kacper Maczulski), Wda Świecie - Flota Świnoujście 2:1 (32. Ignacy Dawid, 89. Paweł Woźny - 46. Hubert Turski), Lech II Poznań - Cartusia Kartuszy 3:1, Lipno Stęszew - Pogon Nowe Skalmierzyce 0:1, Tłuchowia Tłuchowo - Polonia Środa Wlkp. 0:3, Unia Swarzędz - Noteć Czarnków 3:1, Zawisza Bydgoszcz - Elana Toruń

1:1. Spotkanie Wikęd Luzino - Victoria Września odwołany ze względu na nieprzygotowane do gry boisko. Mecz Kluczewia Stargard - Pogon II Szczecin zakończył się po zamknięciu tego wydania „Głosu”.

1. Polonia Środa Wlkp.	13	30	29-15
2. Zawisza Bydgoszcz	13	27	30-11
3. Flota Świnoujście	13	26	21-11
4. Lech II Poznań	12	25	36-20
5. Cartusia Kartuszy	13	25	24-14
6. Wikęd Luzino	12	24	32-17
7. Elana Toruń	13	24	25-18
8. Błękitni Stargard	13	21	26-19
9. Wda Świecie	13	17	14-29
10. Unia Swarzędz	13	16	16-17
11. Lipno Stęszew	13	14	18-27
12. Kluczewia Stargard	12	13	17-18
13. Noteć Czarnków	13	13	13-18
14. Pogon N. Skalmierzyce	13	13	8-17
15. Tłuchowia Tłuchowo	13	11	11-27
16. Pogon II Szczecin	12	10	21-32
17. Victoria Września	12	6	11-22
18. Wybrzeże Rewal	12	5	4-24

IV LIGA PIŁKARSKA

Wyniki 11. kolejki: Mirand Szczecin - Gavia Choszczno 6:1, Mechanik Bobolice - Błękitni II Stargard 3:2, Chemik Police - Świt II Szczecin 2:1, Sparta Gryfice - Gwardia Koszalin 2:1, Bałtyk Koszalin - Ina Irsko 7:1, Darłovia Darłowo - Ina Goleniów 2:1, Orzeł Wąlcz - Dąb Dębno 2:4. Nie-dzielny mecz Astra Ustronie Morskie - Biali Sąd



Drużyna Pogoni po awansie do 1/16 Pucharu Polski

dów zakończył się po zamknięciu tego wydania „Głosu”. Pauzował Gryf Kamień Pomorski.

1. Mirand Szczecin	11	26	25-10
2. Biali Sądów	10	25	45-13

3. Bałtyk Koszalin	11	24	33-14
4. Dąb Dębno	10	22	20-6
5. Świt II Szczecin	10	19	29-16
6. Mechanik Bobolice	10	16	23-28

7. Sparta Gryfice	10	16	15-13
8. Gwardia Koszalin	10	14	19-16
9. Astra Ustronie Mor.	10	14	18-16
10. Chemik Police	10	14	26-23

11. Błękitni II Stargard	10	13	20-21
12. Ina Irsko	11	10	12-29
13. Darłovia Darłowo	10	8	13-29
14. Ina Goleniów	10	8	8-20
15. Gryf Kamień Pom.	10	7	15-32
16. Gavia Choszczno	11	7	10-27
17. Orzeł Wąlcz	10	4	8-26

PIŁKANOŻNA KOBIEĆ

Orlen Ekstraliga i niższe ligi w ten weekend pauszowały, ale zespoły rozegrały spotkania 1/32 finału Pucharu Polski. Na tym etapie Pomorze Zachodnie miało być reprezentowane przez trzy zespoły ze Szczecina, ale do spotkania LFA Szczecin z Dąb Zabierzów Bocheński nie doszło. Szczeciński zespół zrezygnował z wyjazdu tłumacząc to kłopotami organizacyjnymi. PZPN przyzna walkowera rywalkom.

Pierwszy zespół Pogoni Szczecin ograł GKS II Katowice 9:0, a mógł znacznie wyżej. Naswoim boisku zagrał za to zespół Pogoni II Szczecin - oparty na juniorkach starszych. Szczecinianki walczyły ambitnie, ale uległy ekstraklasowemu Rekordowi Bielsko-Biała 0:4. ©©

Lotto Chemik pomęczył się, ale wygrał

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

EKSTRAKLASOWE SPORTY HALOWE. **Weronika Gierszewska i Natalia Mędrzyk poprowadziły Lotto Chemika Police do drugiego zwycięstwa w sezonie 2025/26 elity siatkarek.**

Do meczu w Nowym Dworze Mazowieckim trener Chemika Dawid Michor zgłosił wszystkie zakontraktowane zawodniczki. W tej grupie była też Katarzyna Partyka, która po przekazaniu szpiku kostnego bratu - wróciła - za zgodą medyków - do indywidualnych treningów. W spotkaniu z beniaminkiem miała jednak nie wchodzić na parkiet. Rolę pierwszej wystawiającej pełniła Ewelina Wilińska, która związała się z Chemikiem na czas nieobecności Partyki. Przed tygodniem dobrze zagrała z Sokołem Mogilno, a w Nowym Dworze - miała zagrać po raz ostatni i zarazem pożegnać się z zespołem.

Zagrała i to dobrze. Po meczu nawet została uznana za najlepszą zawodniczkę spotkania, ale bez skuteczności Wiktorii Gierszewskiej (w pierwszym i czwartym secie) oraz Natali Mędrzyk o sukcesie



Ewelina Wilińska prawdopodobnie zagrała swój ostatni mecz w ekstraklasie. Miała duży wkład w zwycięstwo Chemika

na terenie absolutnego beniaminka - byłoby bardzo trudno. Chemik był lepszy, bardziej straszył blokiem, podbijał więcej piłek w obronie, ale zarazem nie grał na dobrej skuteczności. Potrafił jednak wygrać nerwowo końcówki w pierwszym i czwartym secie. Trzecia partia do szybkiego zapomnienia. Chemik prowadząc 2:0 rozluźnił się, a przez to był jeszcze bardziej nieskuteczny. Zawodniczki gospodarzy odwrotnie - atakowały dobrze, korzystały z błędów i ich przewaga szybko urosła. Na szczęście do tie-breaka nie doszło, choć znów było

nerwowo. Wróciła jednak do bra skuteczność - szczególnie Gierszewskiej. **LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI - LOTTO CHEMIK POLICE 1:3** **Sety:** 28:30, 21:25, 25:17, 23:25. **LOS:** Reiter 1, Zakościelna 17, Ejsmont 12, Garrison 6, Sklepik 6, Budnik 7 oraz Ziemińska (libero) - Stachowiak 16, Bodasińska (libero), Woźny, Kowalczyk. **Chemik:** Wilińska 1, Różyńska 9, Mędrzyk 19, Gierszewska 26, Orzół 7, Koput 6 oraz Nowak (libero) - Przybyło 1, Grabowska, Hewelt 1, Rybak-Czyrniarska 3. ©©

Ekstraklasa koszykarzy:

King Szczecin w poniedziałek o godz. 18.30 po-dejmie w Netto Arenie Stal Ostrów.

Pogoń cały czas na prowadzeniu w tabeli

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIERWSZOLIGOWE SPORTY HALOWE. **Miał być zacięty mecz kandydatów do awansu do elity, a tu duże zaskoczenie: szczytowi Sandra Spa Pogoni znokautowali Juranda Ciechanów.**

Przed tygodniem Pogoń odniosła cenną wygraną w Poznaniu, ale sukces okupiła urazem stawu skokowego Adama Białego, czyli najsilniejszego zawodnika zespołu. Okazało się, że nie jest to nic poważnego i z Jurandem Białym mógł zagrać. Rolę egzekutorów przejęli za niego koledzy. Pogoń świetnie rozpoczęła mecz. Po pięciu minutach prowadziła 3:0, po dziesięciu - 8:2, a po kwadransie 13:5. Gospodarzom wychodziło niemal wszystko, a zbici goście nie potrafili zaproponować czegoś, co zmieniłoby sytuację.

Po najlepszej połowie w tym, ale i od dłuższego czasu - Pogoń prowadziła 21:11. Druga połowa bez historii - Portowcy kontrolowali grę, utrzymywali wysoką przewagę (w 53. minucie 36:27) i jedynie w końcówce pozwolili sobie na pewne rozluźnienie, dzięki czemu Jurand trochę poprawił sobie wynik.



Jakub Polok

Po 6 kolejkach I ligi piłkarzy ręcznych - Pogoń ma 6 zwycięstw i prowadzi w tabeli. 26 października szczecinianie powalczą na parkiecie Stali Gorzów, która również jest w czołówce. **SANDRA SPA POGON SZCZECIN - JURAND CIECHANÓW 38:33 (21:11)** **Pogoni:** Makowski, Witkowski - Polok 10, Biernacki 8, Bogacz 6, Biały 4, Nowosielski 4, Wiśniewski 3, Klapka 2, Mitrucuk 1, Jasiński 0, Kwiatkowski, Kruszelnicki, Paś.

ILIGA KOSZYKARZY

Lider PGE Spójni Stargard Jalen Ray otworzył spotkanie w Bydgoszczy od serii celnych rzutów za trzy, ale gdy przebudził się li-

der Astorii - prysnęły nadzieje Spójni na 4 zwycięstwo z rzędu w I lidze koszykarzy.

W Spójni zagrał już Francis Han, którego klub ściągnął z Puerto Rico. Han ma polski paszport, więc nie trzeba było za niego płacić dodatkowych dużych opłat. Podpisał krótki kontrakt, bo ten doświadczony zawodnik ma swoje obowiązki za oceanem.

Do 32. minuty Spójnia prowadziła, w trzeciej kwarcie nawet różnicą 11 punktów. Ale wtedy miała już problem, bo seryjnie zaczął trafiać Martyce Kimbrought. Mecz rozstrzygnął się między 32. a 35. minutą. Po akcjach Ray'a Astoria prowadziła 72:70, ale wtedy uwidoczniła się przewaga gospodarzy. Kimbrought trafił z dystansu, podkreślił kolegów i bydgoszczanie w 35. minucie prowadzili 85:74. Końcówka już pod kontrolą gospodarzy, bo zmęczona Spójnia pudłowała.

ASTORIA BYDGOSZCZ - PGE SPÓJNIA STARGARD 92:79

Kwarty: 18:29, 23:18, 24:19, 27:13. **Astoria:** Kamiński 5, Kimbrought 33 (7/16 za 3), Kędel 10 (1), Gruszecki 13 (1), Kemp 4 - Dzierżak 6 (1), Ptak 0, Jamiolkowski 10, Andrzejewski 11 (1). **Spójnia:** Gromovs 7, Rajewicz 8 (2), Ray 25 (5/9 za 3), Jech 3, Szmit 8 - Kopycki 0, Mokros 14 (2), Czerlonko 12 (1), Han 2. ©©

Maciej Mateńko: po montażu oświetlenia Świt Szczecin powinien dostać licencję na II ligę

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Ze strony Świtu na pewno będzie lekki niedosyt, ale uważam, że po zapewnieniach władz miasta działacze klubu mogą być zadowoleni, bo tydzień temu - po sesji Rady Miasta - wyglądało to znacznie gorzej - mówi Maciej Mateńko, prezes Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej.

Ostatnie tygodnie szalenie nerwowe dla drugoligowego Świtu Szczecin. Radni nie chcą szybko modernizować obiektu przy Stołczyńskiej, ale w zamian za to planują zmienić kilka innych boisk. Zarys nowego programu i sytuację Świtu przedstawili podczas wspólnej konferencji prasowej wiceprezydent Marcin Biskupski oraz Maciej Mateńko, szef ZZPN.

Czy po spotkaniach z władzami miasta może Pan powiedzieć, że ma w 100 procentach przekonanie, że wilk syty i owca cała? Maciej Mateńko, prezes ZZPN: Jeżeli te inwestycje, te wszystkie zapewnienia zostaną zrealizowane, to tak. Nie mogę powiedzieć, że jestem pewny, ponieważ Świt też był pewny, że obiekt wkrótce powstanie, a teraz ten projekt trzeba będzie trochę okroić. Ale po tych rozmowach myślę, że wszyscy są szczęśliwi, ponieważ Świt będzie miał warunki dużo lepsze niż ma w tej chwili. Warunki, które później można nawet zmienić, dalej doinwestować pod I ligę, będzie można ten stadion rozbudowywać, ale podstawa - to oświetlenie, budynek murowany z szatniami, krzeselką, których brakuje dla kibiców gości z oparciami - jeżeli to zostanie zrealizowane, to nie powinno być problemów z licencją na przyszły sezon. Później będziemy się martwić, jak Świt awansuje do I ligi. Jeśli chodzi o sport młodzieżowy w Szczecinie, że słyszę głosy, dlaczego te inwestycje są tylko w piłkę nożną, bo każdy ma swoje potrzeby, ale jednak nie ma drugiej dyscypliny w naszym kraju tak popularnej i nie ma tyle młodzieży trenującej, co piłkę nożną. My mamy pięć tysięcy dzieci w samym Szczecinie trenujących piłkę nożną. Przy-



FOT. MACIEJ MATEŃKO FACEBOOK

Maciej Mateńko drugą kadencję jest prezesem ZZPN

kro mi jest, jak wracam z pracy do domu, a po godz. 21 zimą dzieciaki biegają, ponieważ wcześniej nie mogły zrealizować treningu, bo nie ma w naszym mieście boisk ze sztuczną nawierzchnią, gdzie te treningi od listopada do marca można realizować.

Dopytam o Świt na razie. Mówimy o szybkiej perspektywie powstania oświetlenia i domontowaniu krzesełek do istniejącej już trybuny. Czy to wystarczy, żeby Świt dostał licencję warunkową na sezon 2026/27 w II lidze?

Podejrzewam, że to wystarczy. Ja nie mogę tego zapewnić, bo to komisja licencyjna podejmuje decyzję, ale z moich rozmów z komisją licencyjną powinno to na ten moment wystarczyć. Otrzymałem też informację, że budynek szatniowy musi być murowany, ale to w pewnej perspektywie czasu.

W tym momencie nie wiemy, kiedy ten budynek stanie, więc stąd pewne wątpliwości. Jest to w miejskich planach i prezydent Biskupski zapowiedział, że te projekty będą realizowane. W budżecie miasta nie ma pieniędzy, by od razu zrealizować budowę tych wszystkich boisk i przeprowadzić inwestycję na Świ-

cie jednocześnie. To, co jednak w pierwszej kolejności zostanie zrobione - to mam zapewnienie, że na otrzymanie licencji na II ligę wystarczy.

Klub, który się dobrze rozwijał w ostatnich sezonach, który atakował w poprzednim już sezonie I ligę, może czuć się w tym momencie rozgoryczony? Czy musi chłodnie patrzeć na realia i finanse miasta?

Ze strony Świtu na pewno będzie jednak lekki niedosyt, ale uważam, że po zapewnieniach władz miasta działacze Świtu mogą być zadowoleni, bo tydzień temu - po sesji Rady Miasta - wyglądało to znacznie gorzej i że na Świecie żadne inwestycje nie będą poczynione. A w tej chwili można powiedzieć: wilk syty i owca cała. Myślę, że każdy będzie zadowolony - przede wszystkim środowisko piłkarskie Szczecina. Odbieram dużo telefonów z klubów, małych akademii szkolących dzieciaki i jest zadowolenie z tego projektu. Dopytują, czy te boiska powstaną? Jest plan, jest zabezpieczenie finansowe i te boiska będą powstawać.

Baza boisk pod szkolenie dzieciaków, pod szkolenie drużyn pólamatorskich ma być powiększona o siedem

boisk ze sztuczną nawierzchnią. Czy Pan jako były trener może powiedzieć, że to dobry kierunek? Może jednak warto było zostawić choćby trzy boiska trawiaste?

Odpowiem na przykładzie: akademie FASE Szczecin starała się nawet zainwestować swoje środki, by wybudować takie obiekty, ale nie jest to takie proste. A to jedna z najlepszych akademii w Polsce, która wypuszcza zawodników do polskiej ekstraklasy - przykładem jest Kornel Lisman w Lechu czy Kamil Jakóbczyk w Arce Gdynia, a także za granicę. W Centralnej Lidze Juniorów też są wysoko, a to wszystko w trudnych warunkach treningowych. Nie mają swoich boisk, jeżdżą po różnych obiektach w Szczecinie, gdzie generalnie brakuje wolnych terenów na budowę nowych boisk. Więc ja cieszę się z tego, że będziemy mogli istniejące obiekty dostosować do tego, by były obiektami całorocznymi. Oprócz tego udało nam się podpowiedzieć władzom miasta, że na Hożej jest też miejsce i można zmieścić tam jeszcze jedno pełnowymiarowe boisko. To zostało zaakceptowane. Zmieni się też boisko przy szkole „Błękitnej”, które nie było wykorzysty-

wane, więc można to będzie traktować, jako nowe, na którym będzie można prowadzić rozgrywki czy treningi na dobrym poziomie. Boiska ze sztuczną nawierzchnią zapewniają trening całoroczny. To dobry kierunek, bo w porównaniu do innych dużych miast w Polsce, w Szczecinie tych boisk jest najmniej.

Zapytam o boisko na Topolewej, gdzie ma powstać sztuczna murawa. Czy w perspektywie ewentualnego awansu Iskierki do III ligi to boisko będzie spełniać warunki?

Nie ma przepisów, które zabraniają rozgrywania spotkań na sztucznej nawierzchni. Nawet w Lidze Mistrzów są rozgrywane mecze czy kwalifikacje mistrzostw świata czy Europy. Tam, gdzie klimat nie pozwala na grę na trawie, są rozgrywane spotkania na boiskach ze sztuczną nawierzchnią, więc myślę, że szczecińskie obiekty będą spełniały wszystkie normy, certyfikaty, to nie będzie z tym żadnego problemu.

Dużo szybciej doczekamy się w Szczecinie dużego wydarzenia piłkarskiego, czyli meczu Polski z Włochami w eliminacjach młodzieżowych ME. Jak to udało się zorganizować, że hitowe spotkanie odbędzie się w Szczecinie?

Jako prezes Zachodniopomorskiego Związku, a wcześniej wiceprezes Polskiego Związku Piłki Nożnej od dłuższego czasu zabiegałem o dobre spotkanie w Szczecinie i nawet był już pewne przymiarki. Teraz udało się zaangażować do współpracy Pogoń Szczecin, która była bardzo otwarta na to, żeby to spotkanie odbyło się w Szczecinie. Mieliśmy spotkanie zarówno z panem prezesem Aleksym Haditaghim, jak i z panem dyrektorem Tanem Keslerem. Rozmawialiśmy, spotykaliśmy się z działaczami z Polskiego Związku Piłki Nożnej i udało nam się przekonać, że to jest świetne miejsce do rozegrania tak ważnego spotkania.

Można powiedzieć: w końcu. Dokładnie, ale myślę, że warto czekać, żeby rozegrać takie spotkanie i w takim momencie, bo widzimy, co się dzieje. Nasza reprezentacja młodzieżowa gra tak, jak nie widzieliśmy przez wiele lat. Są lide-

rem, selekcjoner Jerzy Brzęczek świetnie poukładał ten zespół i zapowiada się naprawdę fascynujące widowisko, ponieważ oba zespoły mają komplet punktów.

Cena biletów nie jest wysoka. Bilet normalny w cenie 40 złotych, bilet ulgowy 20 zł. Po telefonach widzę, że zainteresowanie jest ogromne. Wiele akademii z naszego województwa chce przyjechać. Chociażby Błękitni Stargard, którzy już zapytali się o 150 wejściówek dla dzieciaków ze swojej akademii. Mam nadzieję, że wypełnimy stadion.

I w kontekście występów młodzieżowych reprezentacji w Szczecinie będzie mi brakować drugiego obiektu w Szczecinie, który mógłby spełniać reprezentacyjne wymogi, ale nie tak dużego jak stadion Pogoni. Brakowało takiej inicjatywy, a modernizacja obiektu Świtu mogła ten problem rozwiązać. Dlatego też rozmawialiśmy o tym, żeby projektu związanego ze stadionem na Stołczyńskiej nie wyrzucać do kosza, żeby ten obiekt powstał. I zapewnienia takie są. To ważne, bo np. żeby rozegrać turniej kwalifikacyjny mistrzostw Europy U-17, są potrzebne - według przepisów UEFA - dwa obiekty, które są oddalone od siebie nie dalej niż godzina jazdy autobusem, więc my w naszym województwie mamy z tym duży problem. Gdyby był taki obiekt na Świecie, na pewno łatwiej by mi było przyciągnąć tutaj fajne imprezy międzynarodowe.

Padają też pytania o pierwszą reprezentację w Szczecinie.

Reprezentacja seniorska na pewno w Szczecinie nie gości ze względu na pojemność stadionu. Są to ogromne straty finansowe dla PZPN ze sprzedaży biletów, ze sprzedaży łóż, więc, tutaj nie mamy co się łudzić, że ugościmy pierwszą reprezentację. O tę młodzieżową też starają się wszystkie województwa, więc szybko taka okazja się nie powtórzy. Jako związek będziemy się starać, ale trzeba sobie szczerze powiedzieć, że pewnie następna taka okazja będzie za parę lat. ©©

PKO Ekstraklasa Znów kompletnie pod Wawelem zawiódł Raków

Nowy lider, nowy gadżet arbitra. Jagiellonia nie zwalnia tempa

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

W 12. kolejce doszło do zmian w lidze. Jagiellonia wskoczyła na fotel lidera, z którego strąciła Górnika, a sędzia Szymon Marciniak przetestował nowinkę technologiczną, jaką jest system Ref Cam.

Jagiellonia znów udowadnia, że potrafi łączyć grę w Ekstraklasie z Ligą Konferencji. Pomimo natłoku obowiązków i dużych zmian kadrowych w letnim okienku właśnie zaliczyła siedemnasty mecz z rzędu (!) bez porażki, pokonując aż 4:0 Arkę Gdynia. Drużyna Adriana Siemienia ostatni i zarazem jedyny raz przegrała w tym sezonie na inaugurację.

W sobotę błysnął jako zmiennik Afimico Pululu, który błyskawicznie ustrzelił dublet. Prosto z rzutu wolnego gola strzelił natomiast Sergio Lozano, który sezon zaczynał w lidze hiszpańskiej. Zaliczył nawet występ i przesiedział na ławce mecz z Barceloną. W czwartek na jego wysokiej formie Jagiellonia spróbuje skorzystać we Francji, gdzie w Lidze Konferencji zagra przeciwko Strasbourgowi, który jest drugi na własnym podwórku i jeszcze świeżo po szalonym remisie 3:3 z gwiazdorskim PSG.

Kompletnie zawiódł za to Raków Częstochowa. Pretendent do tytułu wybrał się do Cracovii, z którą nie umie punktować od lat. I tym razem wyszło identycznie. Co zaskoczyło? Fakt, że dosłownie nic nie udało się wskórać na ofensywie; dopiero w 87. minucie został oddany je-



Szymon Marciniak testował nową „zabawkę” podczas meczu Korony z Górnikiem

dyny celny, na dodatek czytelny strzał. - Mieliliśmy pół szansy - komentował gorzko trener Marek Papszun. W Cracovii nastroje były zupełnie inne; nie tylko ze względu na zwycięstwo dające powrót na podium. Po dwóch miesiącach od kontuzji do składu wrócił bowiem lider ofensywy, Ajdin Hasić, ciepło przywitany przez 12 tys. kibiców świętujących tego dnia jubileusz przyjaźni z drugoligową Sancedą Nowy Sącz.

Od emocji kipiało w Kielcach. Korona długo prowadziła z liderującym dotąd w tabeli Górnikiem Zabrze, by ostatecznie stracić bramkę w doliczonym czasie i zremisować 1:1. W tym meczu sędzia Szymon Marciniak jako pierwszy w Ekstraklasie przetestował gadżet sędziowski znany

z Klubowych Mistrzostw Świata - czyli tzw. system Ref Cam objawiający się kamerą zamontowaną na wysokości klatki piersiowej. To gratka dla widzów, bo obraz z tej perspektywy zaprezentowano podczas transmisji w Canal+ Sport. Wszyscy mogliśmy się przekonać, jak duża jest dynamika zdarzeń i jak niekiedy kiepski ogląd arbitra ma na daną kontrowersyjną sytuację, co z kolei zazwyczaj skutkuje posiłkowaniem się VAR-em.

Najpierw płomienna przemowa w szatni do piłkarzy, potem wspólne śpiewanie z kibicami pod trybuną dopingową - taki był piątek debiutującego trenera Igora Jovicevicia w Widzewie Łódź. Chorwat znany m.in. z pracy w Szachtarze Donieck zdecydował się przejąć zespół

już teraz. Przed meczem z Radomiakiem poprowadził tylko jeden trening, ale z zespołem najwidoczniej zaiskrzyło od razu. Przepiękną bramkę zdobył po przerwie Lendon Selahi, który przesądził o wygranej.

Kto wie, czy nowe otwarcie za moment nie nastąpi również w Motorze Lublin. Beniaminek ubiegłego sezonu rozczarowuje. Na przełamanie czeka od sierpnia. I jeszcze poczeka, bo mimo dwóch zdobytych bramek przegrał u siebie z GKS Katowice aż 2:5. - Wyglądaliśmy tak, jakbyśmy grali ze sobą pierwszy raz - grzmiał trener Mateusz Stolarski. W mediach (TVP Sport) już wymieniał się nazwiska jego potencjalnych następców; chodzi o Daniela Mysłiwca i Aleksandra Vukovicia. ©

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 20.10.2025

12. KOLEJKA EKSTRAKLASY

MOTOR LUBLIN - GKS KATOWICE 2:5
Bramki: Czubak 35 i 38 - Galan 9, Najemski 21 sam., Zrelak 47, Szkurny 73 i 82

WIDZEW ŁÓDŹ - RADOMIAK 3:2
Bramki: Bergier 7, Therkildsen 38, Selahi 69 - Romario Baro 44, Maurides 90

KORONA KIELCE - GÓRNIK ZABRZE 1:1
Bramki: Remacle 45 k - Janicki 90+4

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - ARKA GDYNIA 4:0
Bramki: Lozano 16, Sylla 57, Pululu 66 i 70

CRACOVIA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:0
Bramki: Minczew 33, Perković 51

PIAST GLIWICE - LECHIA GDAŃSK 1:2
Bramki: Barkowski 50 - Żelízko 41, Bobcek 90+5

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia	11	21	20-12
4. Korona Kielce	12	19	16-11
5. Wisła Płock	10	18	12-7
6. Lech Poznań	10	18	18-16
7. Widzew Łódź	12	16	20-17
8. Legia Warszawa	10	15	13-9
9. Radomiak Radom	12	15	22-22
10. Raków Częstochowa	11	14	12-15
11. Zagłębie Lubin	10	13	21-16
12. Pogoń Szczecin	11	13	16-20
13. Arka Gdynia	12	12	7-19
14. GKS Katowice	12	11	16-24
15. Motor Lublin	11	11	13-21
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Bruk-Bet Termalica	11	9	15-21
18. Piast Gliwice	10	7	9-13

Program 13. kolejki

Piątek (24.10)
Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Zagłębie Lubin (godz. 18.00), Motor Lublin - Widzew Łódź (godz. 20.30)

Sobota (25.10)
Arka Gdynia - Piast Gliwice (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Cracovia (godz. 17.30), GKS Katowice - Korona Kielce (godz. 20.15)

Niedziela (26.10)
Raków Częstochowa - Lechia Gdańsk (godz. 14.45), Górnik Zabrze - Jagiellonia Białystok (godz. 17.30), Legia Warszawa - Lech Poznań (godz. 20.15)

Poniedziałek (27.10)
Radomiak Radom - Wisła Płock (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

7 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
6 goli
Mikael Ishak (Lech Poznań), Ousmane Sow (Górnik Zabrze), Filip Stojilković (Cracovia)
5 goli
Fran Alvarez (Widzew Łódź), Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Jan Grzesiek (Radomiak Radom), Dawid Błanik (Korona Kielce), Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin), Michail Kosidis (Zagłębie Lubin), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

BOHATER WEEKENDU

Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
Zaledwie 12. minut potrzebował napastnik Jagiellonii, by zapisać na swoim koncie dwa trafienia. Przyczynił się w ten sposób do wygranej i awansu na pozycję lidera PKO BP Ekstraklasy.



Wróciły ligowe rozgrywki, wróciły też nerwy. Szczególnie było to widać w Lublinie

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

Pierwsza kolejka PKO Ekstraklasy po przerwie na mecze reprezentacji przyniosła wiele emocji, niestety nie wszędzie tych pozytywnych.

Coraz bardziej nerwowa atmosfera panuje w Lublinie, gdzie na włosku wisi posada szkoleniowca. Natomiast w Kielcach sędzia Szymon Marciniak postanowił wytłumaczyć się z po-

dyktowanych rzutów karnych w meczu Korona - Górnik.

Stresy w Motorze
Trener Mateusz Stolarski z Motoru Lublin może wkrótce pożegnać się ze stanowiskiem. Jego podopieczni po raz ostatni cieszyli się ze zwycięstwa jeszcze w sierpniu, a od tego czasu zdobyli 3 punkty w PKO Ekstraklasie po 3 remisach oraz odpadli z Pucharu Polski.
Kapitan lubelskiego zespołu, Bartosz Wolski, tak zdągnął - w rozmowie z klu-

bową stroną Motoru - przyznając porażkę: - Średnio weszliśmy w ten mecz - dostaliśmy szybkie dwie bramki, ale mimo tego z każdą minutą staliśmy się narzucać swój styl gry i doprowadziliśmy do wyniku 2:2. Później mieliśmy kolejne sytuacje, ale ta druga żółta i w konsekwencji czerwona kartka w pierwszej połowie zabiła nam ten mecz. Do przerwy popełnialiśmy zbyt dużo prostych, indywidualnych błędów. W drugiej części przez pierwsze 15-20 minut byliśmy

w stanie podjąć walkę, mimo że dostaliśmy bramkę po stałym fragmencie. Byliśmy w stanie podjąć rękawicę, ale im dalej w las, tym bardziej ten mecz nam uciekał. Musimy skupić się na tym, żeby nie popełniać tyłu indywidualnych błędów.

Uderzył w ekspertów
W sobotę podczas meczu Korona Kielce - Górnik Zabrze na klatce piersiowej sędziego Szymona Marciniaka zadebiutowała specjalna kamera z systemem Ref Cam, który dostar-

czał obraz na żywo bezpośrednio do transmisji telewizyjnej. W pierwszej połowie doświadczony arbitry poddyktował dwa „miękkie” rzuty karne dla Złocisto-Krwistych. Jeden z nich został wykorzystany.
- Przyzwyczajaliśmy piłkarzy do tego, żeby w środku pola walczyli jak wikingowie - czy to, ale bardzo mocno. Natomiast w polu karnym co doświadczenie - m.in. dzięki komentatorom i ekspertom, którzy przyzwyczaili do takiego odbioru sytuacji - będziemy mieć

jedenastki takie jak dzisiaj. Bo takie są oczekiwania. Słow motion pokazuje, co pokazuje i niestety zawodnicy się kładą. Największy dzisiaj zawodnik - Kostas Sotiriou - po dotknięciu w nogę leży półtorej minuty w polu karnym... Jeżeli chcemy taki futbol, to OK - powiedział arbitry w pomoczowej rozmowie z reporterem Canal+ Sport.
Spotkanie w Kielcach zakończyło się remisem 1:1. Górnik do wyrównania doprowadził w doliczonym czasie. ©

Różne oblicza meczu na szczycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Bayern Monachium wciąż się nie zatrzymuje. W meczu na szczycie Bundesligi pokonał w sobotę Borussia Dortmund 2:1.

Starcia dwóch wielkich niemieckich drużyn od zawsze elektryzowały fanów i nie inaczej było także tym razem. Naprzeciwko siebie stanęły bowiem najlepiej radzące sobie ekipy w trwającym sezonie, które w sześciu seriach gier nie doznały porażek.

Pierwsza część meczu rozgrywanego w Monachium wskazywała, że podopieczni Vincenta Kompany'ego zmiażdżą rywala. Goście mieli niewiele do powiedzenia i mogli cieszyć się, że na przerwę schodzili, przegrywając różnicą zaledwie jednej bramki. Michael Olise, Joshua Kimmich, Luis Diaz i Sacha Boey to gracze, którzy mogli, przy odrobinie szczęścia, wpisać się na listę strzelców. Jedyną bramkę monachijczycy strzelili po dośrodkowaniu z rzutu rożnego - autorem trafienia był Harry Kane, który



FOT. PAP/EP/ANNA SZILAGYI

Nico Schlotterbeck (z lewej) i jego koledzy z Borussia Dortmund nie zatrzymali rozgrywanego przez Bayern Monachium

ma już na koncie dwanaście trafień w bieżącym sezonie.

- W pierwszej połowie próbowaliśmy zagrać kompaktowo i w odpowiednich momentach zaatakować, ale nie byliśmy wystarczająco dobrzy i agresywni. Problemy sprawiał nam Kane, który grywał niemal jak defensywny pomocnik - ocenił po spotkaniu szkolenowiec Borussii, Niko Kovac.

Dortmundczycy w przerwie potrzebowali wstrząsu i taki najwyraźniej w szatni nastąpił, bo w drugiej części gry ich postawa była już znacznie lepsza. Zamiast wyrównania padła jednak kolejna bramka dla lidera. W 78. minucie defensor zdołał zatrzymać metr przed bramką piłkę po zagraniu jednego z rywali, potem jednak zupełnie się pogubił i sprezentował rywala-

lowi gola (przy próbie wybiecia trafił w nogi robiącego wślizg Olise). Goście, za sprawą rezerwowego Juliana Brandta, zdołali co prawda zmniejszyć rozmiary porażki, na więcej nie było ich już jednak stać.

- W Monachium trzeba grać z odwagą i determinacją, a tego brakowało nam w pierwszej połowie. W drugiej, moim zdaniem, byliśmy lepsi od Bayernu, ale to nie wystarczyło - ocenił Nico Schlotterbeck, kapitan Borussii.

- Trzeba oddać rywalowi, że zdołał wrócić po zdominowanej przez nas pierwszej połowie. Straciliśmy kontrolę nad przebiegiem gry, ale nawet wówczas byliśmy groźni i potrafiliśmy strzelić gola - podsumował Kompany, trener Bayernu. ©©

BUNDESLIGA

7. kolejka: Union - Borussia M. 3:1 (Doekhi 31:26, Khedira 81 - Tabaković 33), **Wolfsburg - Stuttgart 0:3** (Tomas 35, Mittelstadt 55, Stiller 80), **Heidenheim - Werder 2:2** (Schimmer 67, Fohrenbach 83 - Grull 50, Stage 69), **Mainz - Bayer 3:4** (Lee 34, Amiri 71, Sieb 90 - Grimaldo 11 i 45+3, Kofane 24, Terrier 87), **Koeln - Augsburg 1:1** (El Mal 76 - Rieder 54 k), **RB Lipsk - Hamburg 2:1** (Baumgartner 45 i 50 - Lokonga 48), **Bayern - Borussia D. 2:1** (Kane 22, Olise 79 - Brandt 84)

Wojciech Szczęsny ratuje „Barcę” przed zatonięciem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. W 9. kolejce rozgrywek hiszpańskiej ekstraklasy, Barcelona - z Wojciechem Szczęsnym w bramce, ale bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego - pokonała u siebie zespół Girona FC 2:1.

Barcelona przystąpiła do tego spotkania po dwóch porażkach z rzędu - z Sevillą 1:4 w La Liga oraz z Paris Saint-Germain 1:2 w Lidze Mistrzów. W początko-

wych minutach wszystko wskazywało na to, że podopieczni niemieckiego trenera Hansiego Flicka zażegnali ten minikryzys, zwłaszcza gdy Pedri dał im prowadzenie w 13. minucie.

Tyle że później zdecydowanie groźniejsi byli rywale, którzy już w 20. minucie doprowadzili do wyrównania po голу przewrotką Belga Axela Witsela. Szczęsny nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję. Za to po chwili wyszedł zwycięsko z sytuacji sam na sam z Ukraińcem Władysławem Wanatem.

Jeszcze przed przerwą Girona miała dwie inne stuprocentowe okazje, ale zarówno Portu, jak i Witsel nie trafili w bramkę, mając przed sobą już tylko Szczęsnego - pierwszy z nich uderzył w słupek, drugi posłał piłkę nad poprzeczką.

Gospodarze byli najbliżej drugiego trafienia po bezpośrednim strzale z rzutu wolnego wykonywanego przez Marcusa Rashforda - Anglik trafił jednak w poprzeczkę.

Niedługo przed końcem spotkania ławkę trenerską musiał

opuścić Flick, który za zbyt nerwowe reakcje został ukarany dwoma żółtymi kartkami.

W drugiej połowie oba zespoły grały już niepewnie i nieskutecznie. ©©

LA LIGA

9. kolejka: Real Oviedo - RCD Espanyol 0:2 (Garcia 70, Milla 82), **Sevilla FC - RCD Mallorca 1:3** (Martinez 3 - Muriqi 67, Joseph 72, 77), **FC Barcelona - Girona FC 2:1** (Pedri 13, Araujo 90+3 - Witsel 20), **Villarreal CF - Real Betis 2:2** (Buchanan 44, Moleiro 64 - Antony 66, 90+4), **Atlético Madryt - CA Osasuna Pampluna 1:0** (Almada 69).

Olympique Marsylia nowym liderem

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Zespół PSG zaledwie zremisował ze Strasburgiem, a konsekwencją była utrata pozycji lidera Ligue 1.

Odkąd Strasbourg wrócił do francuskiej elity w 2017 roku, w Paryżu niemal wyłącznie przegrywał. Tym razem goście pojechali jednak w delegację jako jeden z czołowych zespołów ligi po siedmiu seriach gier i udowodnili, że nieprzypadkowo znajdują się tak wy-

soko w tabeli. Po 49 minutach przyjezdni prowadzili nawet 3:1 i choć ostatecznie tylko zremisowali, z podniesionymi głowami mogli wrócić do domu.

Z okazji na przejęcie pierwszej lokaty skorzystali piłkarze Olympique Marsylia, którzy ograli u siebie 6:2 Le Havre. Być może efektownej wygranej nie byłoby, gdyby nie czerwona kartka dla Gautiera Llorisa za zagranie piłki ręką, które powstrzymało dobrą akcję gospodarzy. Arbiter nie tylko wyrzucił zawodnika z boiska, ale dodatkowo podyktował rzut

karny, choć wielu obserwatorów miało wątpliwości, czy aby na pewno wszystko działo się w obrębie szesnastki. Bohaterem został Mason Greenwood, który aż czterokrotnie wpisywał się na listę strzelców. ©©

LIGUE 1

8. kolejka: PSG - Strasbourg 3:3 (Barcola 6, Ramos 58, Mayulu 79 - Panichelli 26 i 49, Moreira 41), **Nice - Lyon 3:2** (Bard 5, Diop 35, Bouadui 55 - Sulc 29 i 90+5), **Angers - Monaco 1:1** (Cherif 85 - Balogun 72), **Olympique M - Le Havre 6:2** (Greenwood 35 k, 67, 72 i 76, Vaz 88, Murillo 90+3 - Kechta 24, Toure 90+2)

Jan Ziółkowski kontra Piotr Zieliński

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Na rzymskim Stadio Olimpico, zobaczyliśmy aż dwóch reprezentantów Polski - w barwach gospodarzy czyli AS Roma Jana Ziółkowskiego i w koszulce Interu Mediolan Piotra Zielińskiego.

Już w 6. minucie, gola dla „Nerazzuri” strzelił Francuz Ange-Yoan Bonny, któremu asystował Nicolo Barella.

Jan Ziółkowski pojawił się na boisku na początku drugiej

Norweski Terminator nie do powstrzymania

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. W 8. kolejce Premier League Manchester City - po dwóch golach Erlinga Haaland - wygrał u siebie z Evertonem 2:0. W tym sezonie 25-letni norweski snajper zdobył już 11 bramek.

Po niemrawej pierwszej połowie, drużyna „The Citizens” rozstrzygnęła spotkanie na „Etihad Stadium” po przerwie. Na listę strzelców Erling Haaland wpisał się w 58. i 63. minucie.

Były snajper Borussii Dortmund w obu przypadkach wykorzystał świetnie zagrania partnerów z zespołu. Najpierw skutecznym uderzeniem głową wykończył centrę Nico O'Reilly'ego z lewej flanki, a następnie z zinną krwią posłał piłkę do siatki po podaniu od Savinho.

Norweg miał szansę na hat-tricka, ale w końcówce zmarnował dogodną okazję.

Licząc razem z występami w drużynie narodowej zanotował jedenasty mecz z rzędu z co najmniej jednym golem. Użył w nich łącznie 20 bramek.

Jedyne spotkanie w tym sezonie, w którym Haaland nie posłał piłki do siatki, odbyło się 23 sierpnia, kiedy zespół trenera Josepa Guardioli uległ u siebie Tottenhamowi Hotspur 0:2.

Bez wątplenia zarabiający ponad 600 000 dolarów tygodniowo, blisko 90 000 \$ dziennie i 60 „zielonych” na minutę, „The Terminator” urodzony na... Wyspach Brytyjskich (konkretnie w Leeds), staje się nie tylko kandydatem do wygrania korony króla strzelców Premier League, ale udowadnia też, że będzie walczył o Złotego Buta, a nawet i o Złotą Piłkę.

W derbach Londynu prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Fulham 1:0. Zwycięstwo „Kanonierom” dało trafienie Leandro Trossarda w 58. minucie.

Kapitałną formą strzelecką błysnął Jean-Philippe Mateta, którego rodzice pochodzą z Kongo. W meczu z Bournemouth napastnik Crystal Palace i wicemistrz olimpijski z Paryża strzelił aż trzy bramki.

Po porażce u siebie z Chelsea Londyn 0:3, trener Ange Postecoglou został natychmiast zwolniony z Nottingham Forest. Australijski szkolenowiec pracował tam od 9 września tego roku, a więc niewiele ponad miesiąc...

W ośmiu meczach pod jego wodzą, „The Tricky Trees” nie odnieśli ani jednego zwycięstwa.

Była to pierwsza posada Postecoglou po tym, jak został zwolniony z Tottenhamu Hotspur po zakończeniu poprzedniego sezonu. Z „Kogutami” triumfował w Lidze Europy, ale w Premier League zajął dopiero 17. miejsce.

Cole Palmer - jeden z czołowych piłkarzy reprezentacji Anglii i Chelsea, musi pauzować sześć kolejnych tygodni z powodu kontuzji pachwiny - poinformował trener londyńskiej drużyny Enzo Maresca. 23-letni zawodnik niemal od początku sezonu ma problemy z tym urazem. ©©

PREMIER LEAGUE

8. kolejka: Nottingham Forest - Chelsea 0:3 (Acheampong 49, Neto 52, James 84), **Brighton & Hove Albion - Newcastle United 2:1** (Welbeck 41, 84 - Woltemade 76), **Burnley - Leeds 2:0** (Ugochukwu 18, Tchaouna 68), **Crystal Palace - AFC Bournemouth 3:3** (Mateta 64, 69, 90+7 - Kroupi 7, 38, Christie 89), **Manchester City - Everton 2:0** (Haaland 58, 63), **Sunderland - Wolverhampton Wanderers 2:0** (Mukiele 16, Krejci 90+2), **Fulham - Arsenal 0:1** (Trossard 58).

SERIE A

7. kolejka: Lecce - Sassuolo 0:0, Pisa - Verona 0:0, Torino - Napoli 1:0 (Simeone 32), **AS Roma - Inter Mediolan 0:1** (Bonny 6), **Como - Juventus Turyn 1:0** (Kempe 4).

Skoki narciarskie Wyniki Polaków w Letnim Grand Prix są obiecujące

STOCH MUSIAŁ ZAUFAC SOBIE

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W sobotnim konkursie Letniego Grand Prix w Hinzenbach Kamil Stoch zajął bardzo dobre 4. miejsce.

To kolejny tego lata sygnał, że w naszej kadrze coś się ruszyło. Wcześniej w GP Maciej Kot wygrał w Wiśle, Dawid Kubacki w Rasnovie, a także w Predazzo w duecie ze Stochem. W sobotę w Hinzenbach - zawody na igelicy, ale z lodowymi torami najazdowymi - ostatecznie podium nie było, ale nasz zawodnik liczył się w walce o „puddło”.

To cieszy tym bardziej, że w treningach i kwalifikacjach na skoczni normalnej w Austrii nie zachwycał. W I serii poleciał jednak na 92 m i na półmetku był 3., z realnymi szansami nawet na zwycięstwo. Do liderującego Austriaka Jana Hoerla tracił 1,8 pkt, do 2. Philippa Raimunda z Niemiec 0,5 pkt, a nad 4. Danielem Tschofenigiem (wygrał w sobotę serię próbną i kwalifikację) miał 2,2 pkt przewagi. Dawid Kubacki był 15., Piotr Żyła 23., Paweł Wąsek 28.; odpadli Maciej Kot (32.) i Aleksander Zniszczoł (33.).

W 2. serii trzej nasi zawodnicy poprawili się. Wąsek, który wrócił do skoków w zawodach po przerwie, awansował o 6 pozycji, na 23. Żyła przez chwilę był nawet liderem, ostatecznie znalazł się 7 „oczek” wyżej - na 16. Następnie dalej niż w I serii wy-



Kamil Stoch w sobotnim konkursie w Hinzenbach był najlepszym z Polaków

lądował Kubacki (89 m) i też przesunął się w górę tabeli wyników, o jedną lokatę, na 14.

W końcówce pozostało nam liczyć na Stocha. Tschofenig wysoko zawiesił poprzeczkę (92,5), na co Polak nie zdołał odpowiedzieć (87 m) i ostatecznie znalazł się tuż za podium. Zwyciężył Raimund przed Tschofenigiem i liderującym wcześniej Hoerlem.

- Powiedziałbym, że są wielkie powody do zadowolenia, zwłaszcza po tym początku, gdy było poniżej wszelkich oczekiwań. Wiecie, jak to jest ze starym

dieslem - musi się rozpędzić, rozgrzać, przejechać kawałek. Dopiero wtedy zaczyna pracować jak należy - uśmiechał się Stoch przed kamerą Eurosportu. - Miałem dużo problemów, żeby złapać luz. Całe ciało było usztywnione, nie mogłem dojechać swobodnie do progu, a później użyć nóg i wygenerować energię. Na konkurs dostałem sugestię - puść wszystko, „depnij”. To najtrudniejsza część, bo trzeba całkowicie zaufać sobie, a na treningach grzałeś po buli. Cieszę się, że temu sprostałem.

Kacper Tomasiak był w weekend 8. i 4. w Klingenthal i wygrał klasyfikację Letniego Pucharu Kontynentalnego.

Wyniki LGP w Hinzenbach. Sobota: 1. Philipp Raimund (Niemcy) 251,8 (89,5 i 91,5 m), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 250,3 (92,5 i 92,5 m), 3. Jan Hoerl (Austria) 248,4 (94 i 88,5 m), 4. Kamil Stoch (Polska) 242, (92 i 87 m)... 14. Dawid Kubacki (Polska) 226,4 (85 i 89 m), 16. Piotr Żyła (Polska) 217,2 (85,5 i 86 m), 23. Paweł Wąsek (Polska) 214,3 (81 i 89 m), 32. Maciej Kot (Polska) 101,2 (83,5 m), 33. Aleksander Zniszczoł (Polska) 100,1 (82 m). Niedzielny konkurs zakończył się po zamknięciu wydania. ©©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



URBANA NIE WOLNO ZAGŁASKAĆ

Odbiór zwycięstwa na Litwie, które było obowiązkiem Biało-Czerwonych - a tak po prawdzie niespecjalnie efektownego, nie udało się przecież wyraźnie zdominować w Kownie gospodarzy, ale dość pewnego - pokazuje, jak bardzo kibice piłkarskiej reprezentacji Polski stęsknili się za... normalnością. Nasi futbolisci pod kierunkiem Jana Urbana jeszcze nie rozegrali wybitnego meczu; docierają się i są na początku pracy nad schematami rozegrania oraz stałymi fragmentami, ale już dokonali czegoś niezwykle istotnego. Mianowicie - odmienili atmosferę w kadrze, klimat wokół niej i postrzeganie drużyny narodowej.

Oczywiście, największa w tym zasługa nowego selekcjonera, który z miejsca wprowadził spokój i stabilizację. Urban jest doświadczonym - jak lubi mawiać - gościem, prawa rządzająca szatnią doskonale zna z perspektywy piłkarza i trenera. I umiejętnie z tej wiedzy korzysta. Wraz ze sztabem „na dzień dobry” wykonał ogromną pracę selekcyjną, a teraz przy wysyłaniu powołań jest po prostu konsekwentny. I to na dziś wystarczy, aby z dużą dozą pewności siebie oczekiwać na baraże. I na mecz, który zostanie uznany za mit założycielski drużyny narodowej pod jego kierunkiem.

Urban nie szaleje z personami - nawet w szerokim składzie - lata spędzone w futbolu,

intuicja i ludzie ze sztabu podpowiadają mu, że na tym etapie budowy drużyny narodowej najważniejsze są po prostu powtarzalność (na boisku) i przewidywalność (w powołaniach). Na razie gramy też przy użyciu raczej prostych środków, na siłę nie szukamy - co selekcjoner zapowiadał tuż po nominacji - odniesień do kombinacyjnego, czyli bardziej zaawansowanego technicznie i taktycznie futbolu rodem na przykład z Hiszpanii. Staramy się stosować taktykę uszytą na miarę umiejętności wytypowanych wykonawców.

To racjonalne i najlepsze z możliwych w tym momencie podejście. Urban nie odlatuje, ale nie tylko mocno stąpa po ziemi, bo w ogóle nie ulegał też dotąd medialnej presji. Choćby dotyczącej powołania Oskara Pietruszewskiego, który błyszczy w Jagiellonii i świetnie wszedł do młodzieżowej reprezentacji Polski. Czy teraz, kiedy i tak będzie musiał dokonać - ze względu na wykluczenia z kartki (kontuzje także mogą wpłynąć na politykę kadrową) -

roszad w składzie, selekcjoner pozostanie nieugięty?

To istotne pytanie nie tylko w kontekście największego na tym etapie wyzwania kadry U-21, jakim będzie listopadowy mecz z Włochami. Bez dwóch zdań, miejsce wszystkich najlepszych polskich piłkarzy (bez względu na wiek, również bardzo młody) jest w pierwszej reprezentacji, ale zabieranie z Orłąt do drużyny narodowej miałyby sens tylko wtedy, gdyby zdolny młokos przewidywany był do gry, a nie na trybuny (co w przeszłości miało miejsce).

Słowem, cieszymy się, że w reprezentacji Polski mamy trenera Urbana i jego normalność. I ścisłajmy kciuki za powodzenie tej misji, która zaczęła się naprawdę obiecująco. Postarajmy się jednak nie zagłaskać selekcjonera, bo wszystko, co najtrudniejsze - z podniesieniem gry na poziom uprawniający do występu w finałach mistrzostw świata - wciąż przed nim. A skala trudności przed każdym kolejnym zgrupowaniem będzie wyłącznie wzrastać...

Gabriela Topolska znów w dziesiątce World Tour

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

Dwie imprezy cyklu World Tour w short tracku dowiodły, że znacznie łatwiej na igrzyska zakwalifikować się będzie naszym paniom niż ich kolegom po fachu.

Przed tygodniem najlepiej spisała się Gabriela Topolska, która jako jedyna wystąpiła w finale (5. miejsce na 1500 metrów). Wielu obserwatorów mogło być zaskoczonych takim obrotem spraw, spodziewano się bowiem raczej dobrych występów Natalii Maliszewskiej czy Kamili Sellier. Okazało się jednak, że zdziwieni dobrą postawą zawodniczek nie są członkowie naszego sztabu szkoleniowego.

- Od ponad dwóch lat Gabriela utrzymuje poziom światowej czołówki, ale nie potrafiła tego pokazać na lodzie. Nie jestem zaskoczony, ale po prostu szczęśliwy, że wreszcie się przełamała. To naprawdę silna zawodniczka o wysokim poziomie. Ten finał doda jej pewności siebie, tym bardziej że pokonała silne dziewczyny, które były mistrzyniami olimpijskimi czy świata - mówił Gregory Durand (za pzls.pl) przed startem drugich zawodów w Montrealu.

Niejako na potwierdzenie tych słów, w sobotniej części rywalizacji to ponownie Topolska spisała się najlepiej. Tym razem dobrze poczyniła sobie w wyścigu na 1000 metrów i choć ostatecznie wystąpiła jedynie w finale pocieszenia, ze swojej postawy ma prawo być zadowolona - łącznie została sklasyfikowana na siódmej pozycji, a w ostatnim wyścigu do końca walczyła o jak najwyższą lokatę, na finiszu minimalnie wyprzedzając Kanadyjkę Florence Brunelle.

Niestety, w sobotnich zmaganiach, tak jak przed tygodniem, żadnemu z naszych panów nie udało się dotrzeć do półfinału. Najbliżej sukcesu był Łukasz Kuczyński w rywalizacji na 500 metrów, ostatecznie jednak musiał zadowolić się 12. lokatą. Z kolei w rywalizacji na 1500 metrów najlepszy spośród naszych był Michał Niewiński (28. lokata).

- Na tę chwilę wolałbym mieć po trzy kobiety i trzech mężczyzn w pierwszej dwudziestce, by zapewnić punkty, niż medale i mniej kwalifikacji. Potrzebujemy maksymalnej liczby miejsc premiujących awansem na igrzyska, a potem będziemy mogli się skupić na medalach mistrzostw Europy, igrzysk olimpijskich i mistrzostw świata - mówił przed ubiegłotygodniowymi zmaganiem Durand.

W Kanadzie od wyznaczonego celu nasza męska reprezentacja była bardzo daleko, zwłaszcza na najdłuższym dystansie. Poprawę w drugich zawodach można za to było dostrzec, jeśli chodzi o sztafety. Mężczyźni tym razem zdołali zakwalifikować się do półfinału (w najlepszej czwórce zabrakło dla nich miejsca), co nie powiodło się im przed tygodniem, panie minimalnie przegrały walkę o finał, a w ostatecznym rozrachunku uplasowały się na siódmej pozycji (3. miejsce w finale B), a więc o jedną lokatę wyżej niż w premierowych zawodach. Z kolei drużyna mieszana jako pierwsza w sezonie osiągnęła finał.

Do zakończenia cyklu World Tour, który jest jednocześnie kwalifikacją olimpijską, pozostały już tylko zaplanowane na listopad zawody w Polsce i Holandii. Najbliższe, w Gdańsku, odbędą się w dniach 20-23 listopada. ©©



Gabriela Topolska (z lewej) na początku sezonu może pochwalić się najlepszą formą wśród Biało-Czerwonych



FOT. EAST NEWS

Pierwszy trener Igi Świątek uważa, że największym mankamentem jego byłej podopiecznej jest sfera mentalna

Tenis Iga Świątek i jej wszystkie problemy, które w wywiadzie punktuje pierwszy trener Polki. W 2026 roku znów będzie liderką rankingu?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O kończącym się wielkimi krokami tenisowym sezonie w wykonaniu Igi Świątek rozmawiamy z jej pierwszym trenerem, Arturem Szostaczko.

Minął właśnie rok od rozpoczęcia współpracy Igi Świątek z trenerem Wimem Fissettem, który na tym stanowisku zastąpił Tomasza Wiktorowskiego. Jak ocenia pan tę współpracę?

Nie będziemy przesadnie chwalić ani karcić, ale jeśli spojrzeć całościowo na kończący się sezon w wykonaniu Igi, to był zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Widać, że się rozumieją, mają frajdę z przebywania ze sobą i to też jest ważne. Niektórzy stawiali już na niej krzyżyk, cały czas była i jest hejtowana, ale trzeba docenić, że przez niemal cały sezon goniła Sabalenkę i to drugie miejsce jest wypracowane. To wszystko kosztowało ją dużo zdrowia.

Ale w połowie roku Świątek spadła aż na siódme miejsce w rankingu.

Podtrzymuję jednak, że zrobiła w tym sezonie lepsze wyniki niż w 2024 roku. W Australian Open doszła do półfinału, w którym pechowo przegrała, w Roland Garros i US Open też były półfinały

Ta pięta achillesowa nadal dokucza Świątek. Na szczęście jest postęp

i wygrała Wimbledon. To są naprawdę świetne wyniki. Nie możemy oczekiwać od Igi, że będzie wygrywać co roku wszystkie wielkie szlemy. Niech wygra w każdym sezonie choćby jednego. Jeśli wziąć pod uwagę, że pogra w tenisa jeszcze około dziesięciu lat, to możemy sobie policzyc, ile tytułów będzie mieć na koncie, gdy zakończy karierę.

Na turniejowe zwycięstwo Świątek musiała czekać ponad rok, właśnie aż do lipca, gdy dosyć niespodziewanie wygrała wielkoszlemowy Wimbledon.

Gdy rozmawialiśmy w maju, to mówiłem, że druga połowa tego roku będzie w jej wykonaniu dużo lepsza. Może było to jakieś zaskoczenie, ale nie

dla mnie. Mówiłem wtedy, że Iga potrafi grać na trawie, nieprzypadkowo Wimbledon był jedynym wielkoszlemowym turniejem w jej juniorskiej karierze, który wygrała. To seniorskie zwycięstwo wcześniej czy później musiało nastąpić. Nie do końca wierzyłem, że trawa jej nie leży.

Co się zmieniło w grze Świątek pod wodzą Fissette'a?

Zmieniła się jej postawa na korcie. Podczas Wimbledonu prezentowała się tak, jak w swoim najlepszym okresie kariery. Była pewna siebie, zdecydowana, wiedziała, po co wychodzi na kort, była tą starą dobrą Igą. To było widać po jej oczach i mowie ciała. Dzięki temu z automatu grała bardziej na luzie, więcej rzeczy jej wychodziło. Tego

brakowało jej w ubiegłym sezonie. Po przegranych załamywała się, kulała jej strona mentalna.

Sfera mentalna Igi wymaga wciąż poprawy?

Bez wątpliwości. To jest jej pięta achillesowa. Gdy jest zmęczona, sfrustrowana, to Idze najlepsza gra po prostu nie wychodzi. Już kiedyś mówiłem, że powinna sobie zrobić kilka tygodni przerwy od turniejów, usiąść na spokojnie z trenerem i spojrzeć na swoje

**Artur Szostaczko:
- Iga ma duże szanse, żeby wygrać WTA Finals w Rijadzie. Aryna Sabalenka nie jest maszyną**

występy z boku, oczami innych osób. I myślę, że to zostało w pewnej części zrobione, przepracowane, prze-dyskutowane. Dzięki temu Iga dostała nową wiarę w siebie. Odpowiednie tryby naoliwiły się i wiele rzeczy zaczęło lepiej funkcjonować. Oczywiście, jakąś pracę wykonała też pani psycholog Daria Abramowicz.

Nie bez znaczenia była też dla Igi sprawa związana z dopin-giem.

Nie ma co ukrywać, to był bardzo trudny czas dla niej i całego zespołu. Było oczekiwanie, jak ta sprawa się potoczy, na jak długo zostanie zawieszona. To bardzo wszystkich obciążyło, ale jest to już za nimi, a wynikami się obrobili. Pamiętajmy też, że tenis jest bardzo wymagającym sportem. Zawodnicy zarabiają mnóstwo pieniędzy, ale tracą też mnóstwo życia. To wszystko nie jest takie proste. Proszę spojrzeć chociażby na Matteo Berrettiniego, który po kontuzji nie może się odnaleźć. To pokazuje, jak ciężko jest wrócić, gdy zawodnik wypadnie z obiegu.

Pod skrzydłami belgijskiego trenera Iga będzie się jeszcze rozwijać?

Myślę, że tak. Ma jeszcze kilka rzeczy do poprawienia. Po WTA Finals, występie w Billie Jean King Cup i wakacjach będą mieć trochę czasu, żeby poprawić niektóre elementy w technice, co później zaprezentuje w taktyce rozgrywania spotkań.

Za dwa tygodnie rusza ostatni akcent sezonu, WTA Finals w Rijadzie. Na co będzie stać Świątek w stolicy Arabii Saudyjskiej?

Myślę, że Iga potrzebuje teraz złapać trochę świeżości i na finały będzie gotowa. W drugiej połowie sezonu udowodniła, że jest gotowa, aby wygrywać z najlepszymi. Sabalenka mogła sobie pozwolić na odpuszczenie w końcówce sezonu kilku turniejów, ale widać, że też nie jest maszyną. Iga ma duże szanse, aby wygrać turniej w Rijadzie.

O ile będzie w pełni zdrowa?

Życząc Idze z całego serca, aby omijały ją kontuzje. Po przegranej z Navarro na turnieju w Pekinie, gdy przegrała z Amerykanką w trzecim secie do zera, pojawiły się jakieś problemy ze stopą Igi. I to było już dla mnie obawą. Nie wszyscy wiedzą, albo nie pamiętają, ale Iga w wieku szesnastu lat przez pół roku nie grała w tenisa po przebytej operacji stopy. Jej dalsza kariera stała wtedy pod znakiem zapytania. Dlatego teraz, gdy słyszę o problemie Igi ze stopą, to myślę od razu: - nie daj Boże, aby ta kontuzja miała się w jakikolwiek sposób odnowić.

Sztab Igi nie chce zdradzić, jak i gdzie przygotowuje się do WTA Finals. W rozmowie z nami menedżerka Igi przekazała jedynie, że poza treningami Świątek też odpoczywa.

Na pewno jej sztab robi wszystko, aby jak najlepiej przygotowała się do mastersa. Pewnie śpi teraz w swoim ulubionym łóżku, ma otoczenie najbliższych, co powoduje, że Iga dobrze się czuje. Przebywa zapewne w miejscach, które lubi i to ma duży wpływ na jej stronę mentalną.

W 2026 roku Iga może prześcignąć w rankingu WTA Sabalenkę?

Iga jak najbardziej znów może być liderką zestawienia. Już podczas Australian Open Sabalenka będzie bronić wielu punktów za tegoroczny finał. Ale atakują też inne tenisistki, jak chociażby Amanda Anisimova, czy Linda Noskova. W dobrej formie jest ponownie Jessica Pegula, a także Coco Gauff, która z pewnością nabierze wiatru w żagle po wygraniu turnieju w Wuhan.

Po operacji do dobrej dyspozycji wróci też zapewne Chinka Zheng, a nie możemy też skreślać Jeleni Rybakiny, która w tym sezonie miała swoje problemy, chociażby z trenerem...

Iga jest na dobrej drodze, a jeśli znów wygra na przykład Roland Garros, to zdobędzie wiele punktów. Pytanie, czy samej Idze aż tak bardzo zależy, aby cały czas być „jedynką”? Nie raz mówiła w wywiadach, że już tak bardzo za tym nie goni, że bardziej interesują ją zwycięstwa w wielkich szlemach. Dla niej najważniejsze są tytuły i może tak sobie to w głowie poukładała, a ranking sam będzie się tworzył dzięki tym wygranim.

Jedynym turniejem wielkoszlemowym, którego Świątek jeszcze nie wygrała, jest Australian Open. W styczniu może wreszcie sięgnąć po ten tytuł?

Myślę, że tak. Iga dobrze czuje się na antypodach, a podejrzewam, że do tego turnieju będzie jeszcze lepiej przygotowana niż w tym roku. Myślę, że dla Igi i jej trenera właśnie wygrana w Australian Open będzie głównym celem na najbliższe miesiące, a może nawet i cały sezon. Z pewnością Iga chce mieć w kolekcji i to trofeum. Znając jej charakter wiem, że zrobi wszystko, żeby w końcu wygrać australijskiego Wielkiego Szlema. W styczniu może nam sprawić nie tyle niespodziankę, co przyjemność, wznosząc na antypodach okazały puchar. ©©

Zyski i straty PlusLigi. Czas na siatkarskie emocje

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Energa Trefl Gdańsk kontra Barkom-Kaźany Lwów - takim dzisiejszym meczem (godz. 17.30) rozpocznie się kolejny sezon jednych z najsilniejszych klubowych rozgrywek na świecie - PlusLiga.

W sezonie 2025/2026 siatkarska ekstraklasa wraca do 14 drużyn, po tym, jak w ostatnich trzech edycjach rywalizowało po 16 zespołów. To efekt decyzji zarządu Polska Liga Siatkówki SA, na czele którego stoi prezes Artur Popko. Tym samym trzy ekipy z ostatnich miejsc w tabeli po fazie zasadniczej sezonu 2023/2024 - PSG Stal Nysa, GKS Katowice i Nowak-Mosty MKS Będzin pożegnały się z rozgrywkami.

Z szesnastu zostało czternaście zespołów, do których dołączyła drużyna InPost ChKS Chełm, która po raz pierwszy w historii zdobyła mistrzostwo 1. Ligi PLS i zapewniła sobie awans do PlusLigi.

Tym razem notable urzędujący w samym centrum Warszawy, przy ul. Bagno, nie zmie-

nili systemu rozgrywek w play-off. W ćwierćfinałach, do których tradycyjnie awansuje osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej, a także w półfinałach rywalizacja będzie się toczyć do dwóch wygranych meczów. Zmagania o medale potrwać do trzech zwycięstw.

Podobnie jak w poprzednim sezonie kluby nie będą już walczyć po zakończeniu fazy zasadniczej o miejsca 9-14. Ostatni zespół spadnie do 1. ligi.

Bieżące rozgrywki najdłużej - w przypadku pięciomeczowego finału - mogą potrwać do 13 maja 2026 roku.

Niezmienne w gronie najlepszych klubowych zespołów w naszym kraju zagra... ukraiński Barkom-Kaźany Lwów, który do stawki dołączył trzy lata temu. W tym sezonie skorzystał z gościny... Elbląga i tam - po Krakowie, Wieluniu i Tarnowie - będzie występował w roli gospodarza...

W sumie w PlusLidze wystąpi 13 medalistów wrześniowych mistrzostw świata, ale tylko jeden złoty - włoski atakujący o polskich korzeniach Kamil Rychlicki, który dołączył do drużyny ZAKSA Kędzierzyn-



Wilfredo Leon poprowadził drużynę z Lublina do sensacyjnego mistrzostwa Polski

Koźle. Ze składu „srebrnej” Bułgarii zagrają środkowy teamu Bogdanka LUK Lublin - Aleks Grozdanow oraz przyjmujący Slepski Małow Suwałki - Asparuch Asparuchow.

Z polskiej drużyny brązowych medalistów zobaczymy m.in. przyjmującego i najlepiej opłacanego siatkarza

(mówi się o kontrakcie na poziomie nawet 1 000 000 euro za sezon) Wilfredo Leona, rozgrywanego Marcina Komendę i atakującego Kewina Sasaka w Lublinie, środkowego Jakuba Kochanowskiego w PGE Projekt Warszawa oraz libero Jakuba Popiwczaka w Aluron CMC Warta Zawiercie.

PlusLiga straciła jednak kilka gwiazd. Do największych osłabień, także wizerunkowych, można zaliczyć transfery reprezentantów Polski: Bartosza Kurka z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle do japońskiego Wolfdogs Nagoya oraz Tomasza Fornala i Norberta Hubera z JSW Jastrzębski Węgiel do - odpowied-

nio - tureckiego Ziraatu Bankasi Ankara i Tokyo Great Bears.

Najgłośniejszym letnim transferem było bez wątpienia pozyskanie przez ósmy klub zeszłego sezonu - KS Norwid Częstochowa, świetnego rozgrywającego Luciano De Cecco. 37-letni Argentyńczyk - uważany za jednego z najlepszych siatkarzy na tej pozycji na świecie - zadebiutuje na rodzimych parkietach.

Od sezonu 2011/2012 siatkarz z Santa Fe, który został wybrany do niesienia flagi swojego kraju w trakcie ceremonii otwarcia parryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady, grał nieprzerwanie we Włoszech, a ostatnio w Modenie.

Patrząc na personalia poszczególnych zespołów, faworytami będą broniąca tytułu Bogdanka LUK Lublin, a także wice-mistrz kraju i finalista Ligi Mistrzów z poprzedniego sezonu - Aluron CMC Warta Zawiercie. W walce o medale powinny się także liczyć pozostałe drużyny z czołówki poprzednich rozgrywek - PGE Projekt Warszawa czy ponownie przebudowana Asseco Resovia Rzeszów, którą zasilą m.in. rozgrywający Marcin Janusz i amerykański libero Erik Shoji. ©©

FOT. PAP/WOTTEK JARGILO

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

MIESZKANIA - WYNAJME

PAN wynajmie samodzielny pokój Koszalin lub okolice 535-412-340.

REKLAMA 0011247910

OMEGA WYCENY OBRÓT
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20
601 654 572
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
Bez wychodzenia z domu.

ibo.polskapress.pl



Wiem doskonale, że bez testamentu kolejne pokolenia mają kłopoty

Krzysztof Cugowski w „Fakcie” Fot. Łukasz Kaczanowski



Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Julia Wieniawa wdała się w dyskusję
Piosenkarka miała okazję pojawić się jako gość specjalny w nowym odcinku „Top Model”. Wieniawa wdała się w dyskusję z jedną z uczestniczek. Internauci nie byli zadowoleni. „– Julia, jesteś piękną kobietą, ale uważam, że ostatnią do wypowiadania się na temat modelingu” – napisał jeden z nich.

Dominikę Serowską irytowały porównania
Celebrytka nie ukrywa, że o przyjaźni między nią a byłą żoną jej obecnego ukochanego nie może być mowy. W rozmowie w podcaście „Call Me Mommy” stwierdziła, że najgorsze były dla niej porównania między nią a Kasią Cichopek. – To było dla mnie takie uwłaczające i żenujące – podkreśliła.

Maja Bohosiewicz złamała sobie żebra
Celebrytka i Albert Kosiński tworzyli jedną z par jubileuszowej edycji „Tańca z gwiazdami”. Influencerka podczas treningów nabawiła się jednak kontuzji. Przez problemy zdrowotne zdecydowała się zrezygnować z dalszej walki o Kryształową Kulę. – Bardzo chciałam zatańczyć ten odcinek rodzinny. W poniedziałek poszłam na kolejne badania i USG potwierdziło złamanie żeber i uraz okostnej. Muszę się zetrzymać – powiedziała w filmiku na Instagramie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Pyszne dania w 10 minut z Julią Oleś
Stopklatka, 13:50
Ośmioodcinkowy program, w którym prowadząca pokazuje, jak w kilka chwil przygotować smaczne i proste potrawy. Każdy odcinek to jeden inspirujący przepis, który udowadnia, że gotowanie może być szybkie, łatwe i pełne smaku.

XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
TVP Kultura, 17:50
Wygrana w Konkursie Chopinowskim otwiera drzwi do wszystkich sal koncertowych. Zwycięzców poznamy w poniedziałek w trakcie specjalnej „Nocy z Chopinem”, która trwać będzie od 17:50 do ok. 2:00. We wtorek od 18:50 koncert laureatów, transmitowany na antenach TVP 1 i TVP Kultura.

Pearl Harbor – świat w ogniu
Fokus TV, 21:00
Piękne Hawaje były miejscem jednej z najbardziej pamiętnych bitew II wojny światowej. Jak Pearl Harbor zmieniło oblicze wojny i czy rzeczywiście było to wielkie zwycięstwo Japończyków?

1312. Afryka odkrywa Amerykę
Planete+ HD, 21:55
W filmie historycy przybliżają mało znany rozdział historii. Na podstawie źródeł pisanych i znalezisk archeologicznych przedstawiają tezę, że w XIV wieku Afrykanie dopłynęli do Ameryki i założyli tam osady.

KRZYŻÓWKA NR 161

Poziomo:
1) rodzaj marynarki o luźnym kroju,
5) sezonowa sprzedaż towarów,
9) gorący wafel z bitą śmietaną,
10) broń Bartosza Głowackiego,
12) regionalna nazwa pogrzebaczki,
14) określona suma pieniędzy,
15) opiekuńcze skrzydła, dbałość,
17) rządy przemocy, totalitaryzm,
18) sala lekcyjna w liceum,
21) kojarzy się z wieńcem i łopatami,
23) zgrabne zwierzę polskich lasów,
28) aktor z filmu „Chłopaki nie płaczą”,
29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
32) romantyczne spotkanie zakochanych,
36) kuzynka norki o giętkim ciele,
37) ekstrakt z kawy naturalnej,
38) ptak z rodziny krukowatych,
39) torbacze śpiący na eukaliptusie,
40) jedyna córka w rodzinie.

Pionowo:
1) postępek naruszający przyjęte normy,
2) chroniła rycerza przed urazami,
3) łuk wsparty na dwóch kolumnach,
4) polski pies myśliwski,
5) pierwszy zawsze najtrudniejszy,
6) powrót do wcześniejszego, gorszego stanu,

1		2		3		4			5			6		7		8
							9									
				10		11			12	13						
14						15		16					17			
18	19		20			21			22			23	24		25	
						26						27				
28																
29		30		31												
36																
38																
						40										

GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
☎ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 160

B	U	T	A	P	R	E	N	I	E	M	I	E	M	K	A	
L	L	U	I	M	I	E	M	K	A							
D	I	C	A	P	R	I	O	D	R	Y	B	L	I	N	G	
C	I	K	B	U	T	Y	C	E	I							
R	A	I	N	M	A	N	M	C	Z	A	R	P	A	R		
U	N	O	E	M	A	L	I	A	F	A	A	E				
B	E	D	E	K	E	R	A	R	Z	E	M	L	I	K		
I	I	K	W	I	A	D	R	O	R	B	I					
K	I	E	R	A	T											
N	E	E	O													
S	T	O	P	E	R											
E	L	L	P													
C	R	U	I	S	E											
N	K	D														
G	A	Z	A	O	J	C	Z	Y	Z	N	A	A	R	A	B	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowa energia pchnie cię na przód. Zaufaj intuicji i nie bój się zmian. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że przyniosą ci szczęście.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek i regenerację. Zadbaj o relacje z innymi osobami. Horoskop na dziś wróży, że ktoś bliski potrzebuje twojej uwagi.
Baran (21.03 - 19.04)
Pomysły będą kipieć. Wykorzystaj je, zanim znikną. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że kreatywność to twój największy atut.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie uciekaj od emocji – będa twoją siłą. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spotkanie z przeszłością przyniesie zrozumienie i ulgę.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Nie trać pewności siebie. Horoskop na dziś wróży, że sukces jest znacznie bliżej, niż myślisz.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w głowie to klucz. Ustal priorytety i zaufaj planom. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dzięki temu osiągniesz spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Balans jest w zasięgu ręki. Zadbaj o siebie, zanim zajmiesz się innymi. Horoskop dzienny przypomina, że harmonia zaczyna się w sercu.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja nie zawiedzie cię. Nie bój się prawdy. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniesie ona oczyszczenie i otworzy nowe drzwi.
Waga (23.09 - 22.10)
Czas ruszyć w nieznaną. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga i wiara w siebie otworzą przed tobą ekscytujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Determinacja zaprowadzi cię dzisiaj daleko. Nie zwątp, gdy pojawiają się przeszkody. Horoskop dzienny wyraźnie uspokaja, że to tylko test...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz nawet siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że twoje pomysły zainspirują innych, jeśli odważysz się je ujawnić.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny niosą wskazówki – słuchaj ich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że kreatywność pomoże ci zmienić marzenia w rzeczywistość.

Tablice

naszemiasto.

PAŹDZIERNIK 2025

Matematyczne

WYBRANE WZORY MATEMATYCZNE NA EGZAMIN MATURALNY



Drodzy maturzyści!

Tablice matematyczne to nic innego, jak zbiór najważniejszych, a zarazem najczęściej stosowanych wzorów, twierdzeń i własności matematycznych. Nie oszukujmy się, jest ich sporo. Dlatego cieszymy się, że mamy możliwość przygotowania ich dla Was w wygodnym formacie, dzięki czemu będziecie mogli z nich korzystać aż do matury. Wszystkie wzory zebrała i opracowała Centralna Komisja Edukacyjna. Mamy nadzieję, że dobrze je wykorzystacie i zdobędziecie wymarzone wyniki.

Trzymamy za Was kciuki.

Redakcja
naszemiasto.pl

Adres redakcji:

Wydawca: Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Spis treści

1. Wartość bezwzględna liczby	4
2. Potęgi i pierwiastki	4
3. Logarytmy	4, 6
4. Silnia. Współczynnik dwumianowy.....	6
5. Wzór dwumianowy Newtona.....	6
6. Wzory skróconego mnożenia.....	6
7. Funkcja kwadratowa	6-7
8. Ciągi	7-8
9. Trygonometria	9-10, 12
10. Planimetria	12-16
11. Geometria analityczna na płaszczyźnie kartezjańskiej	16-18
12. Stereometria.....	18-19
13. Kombinatoryka	19
14. Rachunek prawdopodobieństwa	19-20
15. Parametry danych statystycznych.....	20-21
16. Pochodna funkcji.....	21
17. Tablica wartości funkcji trygonometrycznych	22



BEZPŁATNE KURSY MATURALNE ONLINE

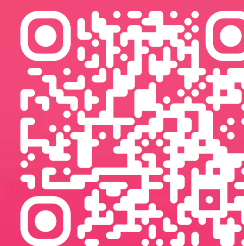
Przygotujemy Cię **do matury**
bez wychodzenia z domu!

Powtórz materiał z:

matematyki, języka polskiego,
języka angielskiego,
języka niemieckiego,
geografii, WOS-u i biologii.

Sprawdź szczegóły na:

kandydaci.usz.edu.pl/kursy-maturalne



1. WARTOŚĆ BEZWZGLĘDNA LICZBY

- Wartość bezwzględną liczby rzeczywistej x definiujemy wzorem:

$$|x| = \begin{cases} x & \text{dla } x \geq 0 \\ -x & \text{dla } x < 0 \end{cases}$$

Liczba $|x|$ jest to odległość na osi liczbowej punktu x od punktu 0.

- Dla dowolnej liczby x mamy:

$$|x| \geq 0 \quad |x| = 0 \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } x = 0 \quad |-x| = |x|$$

Dla dowolnych liczb rzeczywistych x, y mamy:

$$|x + y| \leq |x| + |y| \quad |x - y| \leq |x| + |y| \quad |x \cdot y| = |x| \cdot |y|$$

Ponadto, jeśli $y \neq 0$, to:

$$\left| \frac{x}{y} \right| = \frac{|x|}{|y|}$$

- Dla dowolnych liczb rzeczywistych a oraz $r \geq 0$ mamy:

$$\begin{aligned} |x - a| \leq r & \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } a - r \leq x \leq a + r \\ |x - a| \geq r & \text{ wtedy i tylko wtedy, gdy } x \leq a - r \text{ lub } x \geq a + r \end{aligned}$$

2. POTĘGI I PIERWIĄTKI

- Niech n będzie liczbą całkowitą dodatnią. Dla dowolnej liczby rzeczywistej a definiujemy jej n -tą potęgę:

$$a^n = \underbrace{a \cdot a \cdot \dots \cdot a}_{n \text{ razy}}$$

- Pierwiastkiem arytmetycznym $\sqrt[n]{a}$ stopnia n z liczby $a \geq 0$ nazywamy liczbę $b \geq 0$ taką, że $b^n = a$.

W szczególności, dla każdej liczby rzeczywistej a prawdziwa jest równość:

$$\sqrt{a^2} = |a|$$

Jeżeli $a < 0$ oraz liczba n jest nieparzysta, to $\sqrt[n]{a}$ oznacza liczbę $b < 0$ taką, że $b^n = a$.

W zbiorze liczb rzeczywistych pierwiastki stopni parzystych z liczb ujemnych nie istnieją.

- Niech m, n będą liczbami całkowitymi dodatnimi. Definiujemy:

$$\text{– dla } a \neq 0: \quad a^{-n} = \frac{1}{a^n} \quad \text{oraz} \quad a^0 = 1$$

$$\text{– dla } a \geq 0: \quad a^{\frac{m}{n}} = \sqrt[n]{a^m}$$

$$\text{– dla } a > 0: \quad a^{-\frac{m}{n}} = \frac{1}{\sqrt[n]{a^m}}$$

- Niech r, s będą dowolnymi liczbami rzeczywistymi. Jeśli $a > 0$ i $b > 0$, to:

$$\begin{aligned} a^r \cdot a^s &= a^{r+s} & (a^r)^s &= a^{r \cdot s} & \frac{a^r}{a^s} &= a^{r-s} \\ (a \cdot b)^r &= a^r \cdot b^r & \left(\frac{a}{b}\right)^r &= \frac{a^r}{b^r} \end{aligned}$$

Jeżeli wykładniki r, s są liczbami całkowitymi, to powyższe wzory obowiązują dla wszystkich liczb $a \neq 0$ i $b \neq 0$.

- Niech x, y będą dowolnymi liczbami rzeczywistymi.
Jeżeli $a \in (0, 1)$, to nierówność $a^x < a^y$ jest równoważna nierówności $x > y$.
Jeżeli $a \in (1, +\infty)$, to nierówność $a^x < a^y$ jest równoważna nierówności $x < y$.

3. LOGARYTMY

- Niech $a > 0$ i $a \neq 1$. Logarytmem $\log_a b$ liczby $b > 0$ przy podstawie a nazywamy wykładnik c potęgi, do której należy podnieść a , aby otrzymać b :

$$\log_a b = c \quad \text{wtedy i tylko wtedy, gdy} \quad a^c = b$$

Równoważnie:

$$a^{\log_a b} = b$$

- Dla dowolnych liczb rzeczywistych $x > 0, y > 0$ oraz r prawdziwe są równości:

$$\begin{aligned} \log_a (x \cdot y) &= \log_a x + \log_a y & \log_a x^r &= r \cdot \log_a x \\ \log_a \left(\frac{x}{y}\right) &= \log_a x - \log_a y \end{aligned}$$



CIEMNY BŁĘKIT JASNA MISJA

Twoje życie. Twoje wyzwanie. Twój mundur.

- SZEROKI KATALOG SPECJALIZACJI
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- STABILNE ZATRUDNIENIE
I DOBRE ZAROBKI
- PRAWA EMERYTALNE
PO 25 LATACH SŁUŻBY



PODEJMIJ WYZWANIE!

ODWAŻ SIĘ ZOSTAĆ ZACHODNIOPOMORSKIM POLICJANTEM

☎ 47 78 12 000

🌐 www.zachodniopomorska.policja.gov.pl

📘 ZostanZachodniopomorskimPolicjantem

📷 zostan_policjantem

DOŁĄCZ DO NAS!

Wzór na zamianę podstawy logarytmu:

jeżeli $a > 0, a \neq 1, b > 0, b \neq 1$ oraz $c > 0$, to

$$\log_b c = \frac{\log_a c}{\log_a b}$$

W szczególności:

$$\log_a b = \frac{1}{\log_b a}$$

Zapisy $\log x$ oraz $\lg x$ oznaczają $\log_{10} x$.

4. SILNIA. WSPÓŁCZYNNIK DWUMIANOWY

- Silnią liczby całkowitej dodatniej n nazywamy iloczyn kolejnych liczb całkowitych od 1 do n włącznie:

$$n! = 1 \cdot 2 \cdot \dots \cdot n$$

Ponadto przyjmujemy umowę, że $0! = 1$.

Dla dowolnej liczby całkowitej $n \geq 0$ prawdziwa jest równość:

$$(n+1)! = n! \cdot (n+1)$$

- Dla liczb całkowitych n, k spełniających warunki $0 \leq k \leq n$ definiujemy współczynnik dwumianowy $\binom{n}{k}$ (symbol Newtona):

$$\binom{n}{k} = \frac{n!}{k!(n-k)!}$$

Prawdziwe są równości:

$$\binom{n}{k} = \frac{n(n-1)(n-2) \cdot \dots \cdot (n-k+1)}{k!}$$

$$\binom{n}{0} = 1 \quad \binom{n}{1} = n \quad \binom{n}{n-1} = n \quad \binom{n}{n} = 1$$

$$\binom{n}{k} = \binom{n}{n-k} \quad \binom{n}{k} + \binom{n}{k+1} = \binom{n+1}{k+1}$$

5. WZÓR DWUMIANOWY NEWTONA

Dla dowolnej liczby całkowitej dodatniej n oraz dla dowolnych liczb rzeczywistych a, b mamy:

$$(a+b)^n = \binom{n}{0}a^n + \binom{n}{1}a^{n-1}b + \dots + \binom{n}{k}a^{n-k}b^k + \dots + \binom{n}{n-1}ab^{n-1} + \binom{n}{n}b^n$$

Dla dowolnej liczby całkowitej dodatniej n oraz dla dowolnych liczb rzeczywistych a, b :

$$(a-b)^n = \binom{n}{0}a^n - \binom{n}{1}a^{n-1}b + \dots + (-1)^k \binom{n}{k}a^{n-k}b^k + \dots + (-1)^n \binom{n}{n}b^n$$

6. WZORY SKRÓCONEGO MNOŻENIA

Dla dowolnych liczb rzeczywistych a, b :

$$\begin{aligned} (a+b)^2 &= a^2 + 2ab + b^2 & (a+b)^3 &= a^3 + 3a^2b + 3ab^2 + b^3 \\ (a-b)^2 &= a^2 - 2ab + b^2 & (a-b)^3 &= a^3 - 3a^2b + 3ab^2 - b^3 \end{aligned}$$

Dla dowolnej liczby całkowitej dodatniej n oraz dowolnych liczb rzeczywistych a, b mamy:

$$a^n - b^n = (a-b)(a^{n-1} + a^{n-2}b + \dots + a^{n-k}b^{k-1} + \dots + ab^{n-2} + b^{n-1})$$

W szczególności:

$$\begin{aligned} a^2 - b^2 &= (a-b)(a+b) & a^2 - 1 &= (a-1)(a+1) \\ a^3 - b^3 &= (a-b)(a^2 + ab + b^2) & a^3 - 1 &= (a-1)(a^2 + a + 1) \\ a^3 + b^3 &= (a+b)(a^2 - ab + b^2) & a^3 + 1 &= (a+1)(a^2 - a + 1) \\ a^n - 1 &= (a-1)(a^{n-1} + a^{n-2} + \dots + a + 1) \end{aligned}$$

7. FUNKCJA KWADRATOWA

- Wyróżnikiem Δ trójmianu kwadratowego $ax^2 + bx + c$ ($a \neq 0, b, c \in \mathbb{R}$) zmiennej rzeczywistej x nazywamy liczbę

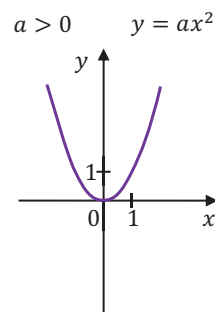
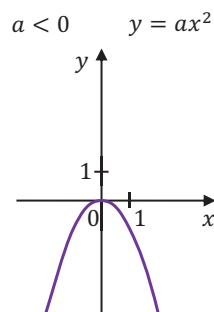
$$\Delta = b^2 - 4ac$$

- Postać ogólna funkcji kwadratowej: $f(x) = ax^2 + bx + c$, $a \neq 0, b, c \in \mathbb{R}, x \in \mathbb{R}$.

- Wykresem funkcji kwadratowej jest parabola o wierzchołku w punkcie

$$W = (p, q) \text{ gdzie } p = -\frac{b}{2a}, \quad q = -\frac{\Delta}{4a}$$

Gdy $a < 0$, to ramiona paraboli skierowane są ku dołowi. Gdy $a > 0$, to ramiona paraboli skierowane są ku górze.



- Liczba miejsc zerowych funkcji kwadratowej $f(x) = ax^2 + bx + c$

(liczba pierwiastków trójmianu kwadratowego, liczba rzeczywistych rozwiązań równania kwadratowego $ax^2 + bx + c = 0$) zależy od wyróżnika Δ :

- jeżeli $\Delta > 0$, to funkcja kwadratowa ma dwa miejsca zerowe (trójmian kwadratowy ma dwa różne pierwiastki rzeczywiste, równanie kwadratowe ma dwa rozwiązania rzeczywiste):

$$x_1 = \frac{-b - \sqrt{\Delta}}{2a} \quad x_2 = \frac{-b + \sqrt{\Delta}}{2a}$$

- jeżeli $\Delta = 0$, to funkcja kwadratowa ma dokładnie jedno miejsce zerowe (trójmian kwadratowy ma jeden pierwiastek, równanie kwadratowe ma dokładnie jedno rozwiązanie rzeczywiste):

$$x_1 = x_2 = -\frac{b}{2a}$$

- jeżeli $\Delta < 0$, to funkcja kwadratowa nie ma miejsc zerowych (trójmian kwadratowy nie ma pierwiastków rzeczywistych, równanie kwadratowe nie ma rozwiązań rzeczywistych).

- Postać kanoniczna funkcji kwadratowej:

$$f(x) = a(x - p)^2 + q$$

- Jeżeli $\Delta \geq 0$, to funkcję kwadratową można przestawić w postaci iloczynowej

$$f(x) = a(x - x_1)(x - x_2)$$

- Wzory Viète'a

Jeżeli $\Delta \geq 0$, to

$$x_1 + x_2 = -\frac{b}{a} \quad x_1 \cdot x_2 = \frac{c}{a}$$

8. CIĄGI

- Wzór na n -ty wyraz ciągu arytmetycznego (a_n), określonego dla $n \geq 1$, o pierwszym wyrazie a_1 i różnicy r :

$$a_n = a_1 + (n - 1)r$$

- Wzory na sumę S_n początkowych n wyrazów ciągu arytmetycznego:

$$S_n = \frac{a_1 + a_n}{2} \cdot n \quad S_n = \frac{2a_1 + (n - 1)r}{2} \cdot n$$

- Dla sąsiednich wyrazów ciągu arytmetycznego (a_n) prawdziwa jest równość:

$$a_n = \frac{a_{n-1} + a_{n+1}}{2} \text{ dla } n \geq 2$$

- Wzór na n -ty wyraz ciągu geometrycznego (a_n), określonego dla $n \geq 1$, o pierwszym wyrazie a_1 i ilorazie q :

$$a_n = a_1 \cdot q^{n-1} \text{ dla } n \geq 2$$

- Wzory na sumę S_n początkowych n wyrazów ciągu geometrycznego:

$$S_n = a_1 \cdot \frac{1 - q^n}{1 - q} \text{ dla } q \neq 1 \quad S_n = n \cdot a_1 \text{ dla } q = 1$$

- Dla sąsiednich wyrazów ciągu geometrycznego (a_n) prawdziwa jest równość:

$$(a_n)^2 = a_{n-1} \cdot a_{n+1} \quad \text{dla } n \geq 2$$

- Suma wyrazów nieskończonego ciągu geometrycznego

Dany jest nieskończony ciąg geometryczny (a_n) , określony dla $n \geq 1$, o ilorazie q . Niech (S_n) oznacza ciąg sum początkowych wyrazów ciągu (a_n) , to znaczy ciąg określony wzorem $S_n = a_1 + a_2 + \dots + a_n$ dla $n \geq 1$.

Jeżeli $|q| < 1$, to ciąg (S_n) ma granicę równą

$$S = \lim_{n \rightarrow \infty} S_n = \frac{a_1}{1 - q}$$

Granicę tę nazywamy sumą wszystkich wyrazów ciągu (a_n) .

- Twierdzenie o granicy sumy, różnicy, iloczynu i ilorazu ciągów zbieżnych

Jeżeli ciągi (a_n) i (b_n) , określone dla każdej liczby naturalnej $n \geq 1$, są zbieżne i $\lim_{n \rightarrow \infty} a_n = a$ oraz $\lim_{n \rightarrow \infty} b_n = b$, to ciągi $(a_n + b_n)$, $(a_n - b_n)$, $(a_n \cdot b_n)$ są zbieżne, a ponadto

$$\lim_{n \rightarrow \infty} (a_n + b_n) = a + b \quad \lim_{n \rightarrow \infty} (a_n - b_n) = a - b \quad \lim_{n \rightarrow \infty} (a_n \cdot b_n) = a \cdot b$$

Jeżeli ponadto $b_n \neq 0$ dla $n \geq 1$ oraz $b \neq 0$, to ciąg $(\frac{a_n}{b_n})$ jest zbieżny i

$$\lim_{n \rightarrow \infty} \left(\frac{a_n}{b_n} \right) = \frac{a}{b}$$

- Twierdzenie o trzech ciągach

Jeżeli wyrazy ciągów (a_n) , (b_n) i (c_n) , określonych dla $n \geq 1$, spełniają nierówność $a_n \leq b_n \leq c_n$ dla $n \geq 1$, a ciągi (a_n) i (c_n) są zbieżne do wspólnej granicy

$\lim_{n \rightarrow \infty} a_n = \lim_{n \rightarrow \infty} c_n = g$, to ciąg (b_n) jest zbieżny, a ponadto $\lim_{n \rightarrow \infty} b_n = g$.

- Procent składany

Jeżeli kapitał początkowy K_0 złożymy na okres n lat na lokacie bankowej, której oprocentowanie wynosi $p\%$ w skali rocznej, a kapitalizacja odsetek następuje po upływie każdego roku trwania lokaty, to kapitał końcowy K_n jest określony wzorem:

$$K_n = K_0 \cdot \left(1 + \frac{p}{100}\right)^n$$

- Wybrane granice

$$\lim_{n \rightarrow \infty} \left(1 + \frac{1}{n}\right)^n = e$$

$$\lim_{n \rightarrow \infty} \sqrt[n]{n} = 1$$

$$\lim_{n \rightarrow \infty} \sqrt[n]{a} = 1 \quad \text{dla każdego } a > 0$$

$$\lim_{n \rightarrow \infty} q^n = 0 \quad \text{dla każdego } q \in (-1, 1)$$

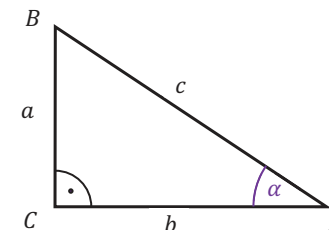
$$\lim_{n \rightarrow \infty} \frac{1}{n^k} = 0 \quad \text{dla każdego } k > 0$$

$$\lim_{n \rightarrow \infty} n^k = +\infty \quad \text{dla każdego } k > 0$$

9. TRYGNOMETRIA

- Definicje funkcji trygonometrycznych kąta ostrego w trójkącie prostokątnym

$$\begin{aligned} \sin \alpha &= \frac{a}{c} \\ \cos \alpha &= \frac{b}{c} \\ \operatorname{tg} \alpha &= \frac{a}{b} \end{aligned}$$

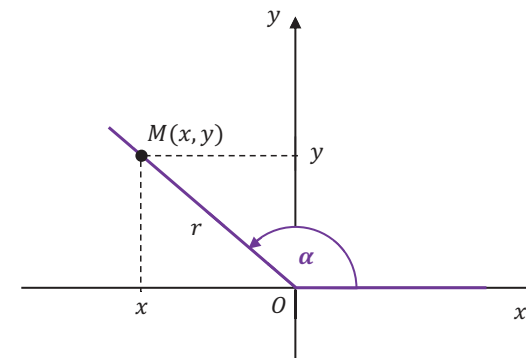


- Definicje funkcji trygonometrycznych dowolnego kąta

$$\begin{aligned} \sin \alpha &= \frac{y}{r} \\ \cos \alpha &= \frac{x}{r} \\ \operatorname{tg} \alpha &= \frac{y}{x}, \quad \text{o ile } x \neq 0 \end{aligned}$$

gdzie

$$r = |OM| = \sqrt{x^2 + y^2} > 0$$



Polecamy →



strefa
EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

MATURZYSTO! Zaczynj studia

- Kosmetologia
- Dietetyka
- Psychologia w biznesie
- Bezpieczeństwo wewnętrzne
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

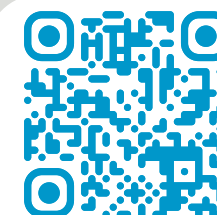
10% **zniżki**
dla maturzystów
na całe studia

eprasa.pl d2b117138e

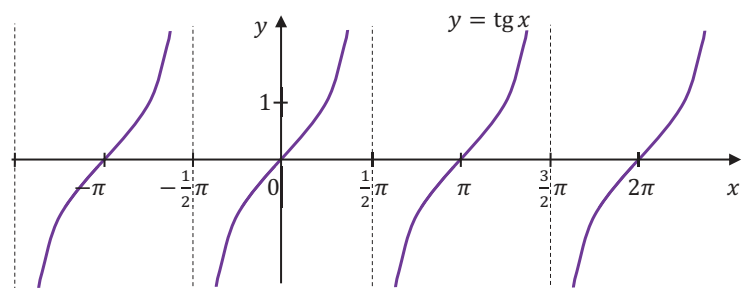
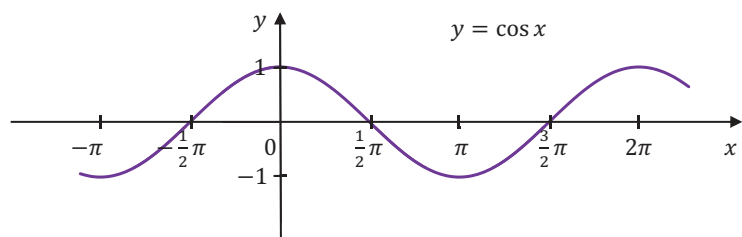
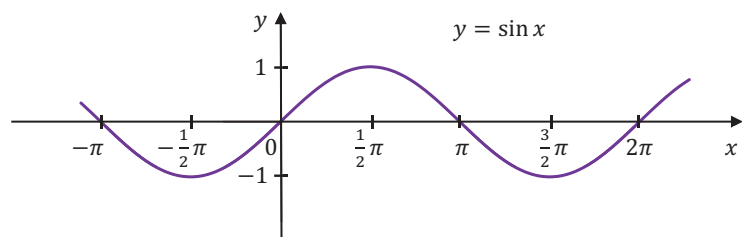


Collegium Balticum
Akademia Nauk Stosowanych

Chcesz wiedzieć więcej?
Odwiedź naszą stronę internetową:
www.cb.szczecin.pl



• Wykresy funkcji trygonometrycznych



• Związki między funkcjami trygonometrycznymi tego samego kąta

$$\sin^2 \alpha + \cos^2 \alpha = 1$$

$$\operatorname{tg} \alpha = \frac{\sin \alpha}{\cos \alpha} \quad \text{dla } \alpha \neq \frac{1}{2}\pi + k\pi, \quad k \in \mathbb{Z}$$

• Wartości funkcji trygonometrycznych dla wybranych kątów

α	0°	30°	45°	60°	90°
	0	$\frac{1}{6}\pi$	$\frac{1}{4}\pi$	$\frac{1}{3}\pi$	$\frac{1}{2}\pi$
$\sin \alpha$	0	$\frac{1}{2}$	$\frac{\sqrt{2}}{2}$	$\frac{\sqrt{3}}{2}$	1
$\cos \alpha$	1	$\frac{\sqrt{3}}{2}$	$\frac{\sqrt{2}}{2}$	$\frac{1}{2}$	0
$\operatorname{tg} \alpha$	0	$\frac{\sqrt{3}}{3}$	1	$\sqrt{3}$	nie istnieje

• Funkcje trygonometryczne sumy i różnicy kątów

Dla dowolnych kątów α oraz β prawdziwe są równości:

$$\sin(\alpha + \beta) = \sin \alpha \cos \beta + \cos \alpha \sin \beta$$

$$\sin(\alpha - \beta) = \sin \alpha \cos \beta - \cos \alpha \sin \beta$$

$$\cos(\alpha + \beta) = \cos \alpha \cos \beta - \sin \alpha \sin \beta$$

$$\cos(\alpha - \beta) = \cos \alpha \cos \beta + \sin \alpha \sin \beta$$

Ponadto

$$\operatorname{tg}(\alpha + \beta) = \frac{\operatorname{tg} \alpha + \operatorname{tg} \beta}{1 - \operatorname{tg} \alpha \cdot \operatorname{tg} \beta} \quad \text{gdy } \alpha, \beta, \alpha + \beta \neq \frac{\pi}{2} + k\pi, \quad k \in \mathbb{Z}$$

$$\operatorname{tg}(\alpha - \beta) = \frac{\operatorname{tg} \alpha - \operatorname{tg} \beta}{1 + \operatorname{tg} \alpha \cdot \operatorname{tg} \beta} \quad \text{gdy } \alpha, \beta, \alpha - \beta \neq \frac{\pi}{2} + k\pi, \quad k \in \mathbb{Z}$$

• Funkcje trygonometryczne podwojonego kąta

$$\sin 2\alpha = 2 \sin \alpha \cos \alpha$$

$$\cos 2\alpha = \cos^2 \alpha - \sin^2 \alpha$$

$$\cos 2\alpha = 2 \cos^2 \alpha - 1$$

$$\cos 2\alpha = 1 - 2 \sin^2 \alpha$$

$$\operatorname{tg} 2\alpha = \frac{2 \operatorname{tg} \alpha}{1 - \operatorname{tg}^2 \alpha} \quad \text{o ile } \operatorname{tg} \alpha \text{ istnieje i } \operatorname{tg}^2 \alpha \neq 1$$

Coaching – Kim chcesz zostać w przyszłości? Predyspozycje zawodowe

Wybór kierunku dalszej edukacji i przyszłej pracy to jedna z najważniejszych decyzji w życiu młodego człowieka. Towarzyszą jej często niepewność, presja otoczenia i pytanie: „Czy to na pewno właściwa droga?”

Coaching kariery w SensusBalans

pomaga znaleźć odpowiedź – wspiera w odkrywaniu potencjału, zainteresowań i wartości, które nadają sens przyszłemu zawodowi.

Podczas indywidualnych spotkań analizujemy mocne strony, styl działania i motywację ucznia.

Korzystamy ze sprawdzonych narzędzi psychologicznych, takich jak:

- **Test predyspozycji zawodowych (SDS, Test Hollanda)** – określa typ osobowości zawodowej i środowisko, w którym młody człowiek najlepiej się odnajdzie.
- **Kwestionariusz zainteresowań zawodowych (PROKOS)** – pomaga zrozumieć, które obszary zawodowe są najbardziej atrakcyjne i inspirujące.
- **Test temperamentu i stylu działania (EAS, PTS)** – pokazuje, w jakich warunkach maturzysta funkcjonuje najefektywniej.
- **Kwestionariusz stylów uczenia się i motywacji (VARK, LMI)** – wskazuje, jak skutecznie się uczyć i rozwijać swoje kompetencje.
- **Test kompetencji społecznych, inteligencji emocjonalnej i radzenia sobie ze stresem (CISS, INTE)** – wspiera rozwój umiejętności miękkich niezbędnych w dorosłym życiu.
- **Test Dinemo** – bada dynamikę motywacji, pokazując, co napędza młodego człowieka do działania, a co go blokuje.

Na podstawie wyników tworzymy **profil potencjału zawodowego** i wspólnie opracowujemy **plan rozwoju kariery**, obejmujący rekomendowane kierunki studiów, cele oraz strategie budowania pewności siebie. W **SensusBalans** wierzymy, że każdy młody człowiek ma w sobie wyjątkowy potencjał – potrzebuje jedynie wsparcia, by go w pełni odkryć. Coaching to pierwszy krok do świadomego wyboru przyszłości, w zgodzie z własnymi wartościami i talentami.

Coaching

– kim chcesz zostać w przyszłości?
Predyspozycje zawodowe



+48 538 300 003
SensusBalans Sp. z o.o.
ul. Małopolska 11/2
70-514 Szczecin

 SensusBalans
Klinika Zdrowia Psychicznego

MARCIN
BOGUCKI
NAUKA JAZDY

**SPRAWDŹ
NAS**
NA TLE KONKURENCJI!
Dane z WORD Szczecin!



NAJLEPSZE WYNIKI ZDAWALNOŚCI
w ostatnim 10-leciu w Szczecinie!

ul. Żubrów 6/9, Szczecin
☎ 880 09 09 90

💡 www.bogucki.szczecin.pl

Chcesz być najlepszy, więc ucz się od najlepszych!

- » Profesjonalne szkolenia na prawo jazdy kategorii B
- » U nas szkolą Egzaminatorzy oraz Instruktorzy Techniki Jazdy!
- » Możliwość zdawania Egzaminu Państwowego naszym autem!
- » **Nasza zdawalność to 91.67% z teorii vs 95.24% z praktyki!***

*na prawo jazdy kategorii B w całym 2024 r., wg danych WORD Szczecin opublikowanych na stronie Urzędu Miasta Szczecin

prasa.pl d2beb7138e



• Wybrane wzory redukcyjne

$$\begin{aligned}\sin(90^\circ - \alpha) &= \cos \alpha & \cos(90^\circ - \alpha) &= \sin \alpha \\ \sin(90^\circ + \alpha) &= \cos \alpha & \cos(90^\circ + \alpha) &= -\sin \alpha \\ \sin(180^\circ - \alpha) &= \sin \alpha & \cos(180^\circ - \alpha) &= -\cos \alpha & \operatorname{tg}(180^\circ - \alpha) &= -\operatorname{tg} \alpha \\ \sin(180^\circ + \alpha) &= -\sin \alpha & \cos(180^\circ + \alpha) &= -\cos \alpha & \operatorname{tg}(180^\circ + \alpha) &= \operatorname{tg} \alpha\end{aligned}$$

• Sumy, różnice i iloczyny funkcji trygonometrycznych

$$\begin{aligned}\sin \alpha + \sin \beta &= 2 \sin \frac{\alpha + \beta}{2} \cos \frac{\alpha - \beta}{2} & \cos \alpha + \cos \beta &= 2 \cos \frac{\alpha + \beta}{2} \cos \frac{\alpha - \beta}{2} \\ \sin \alpha - \sin \beta &= 2 \cos \frac{\alpha + \beta}{2} \sin \frac{\alpha - \beta}{2} & \cos \alpha - \cos \beta &= -2 \sin \frac{\alpha + \beta}{2} \sin \frac{\alpha - \beta}{2} \\ \sin \alpha \cdot \sin \beta &= -\frac{1}{2} [\cos(\alpha + \beta) - \cos(\alpha - \beta)] \\ \cos \alpha \cdot \cos \beta &= \frac{1}{2} [\cos(\alpha + \beta) + \cos(\alpha - \beta)] \\ \sin \alpha \cdot \cos \beta &= \frac{1}{2} [\sin(\alpha + \beta) + \sin(\alpha - \beta)]\end{aligned}$$

• Okresowość funkcji trygonometrycznych

Dla każdego kąta α i liczby całkowitej k prawdziwe są związki:

$$\sin(\alpha + k \cdot 360^\circ) = \sin \alpha \qquad \cos(\alpha + k \cdot 360^\circ) = \cos \alpha$$

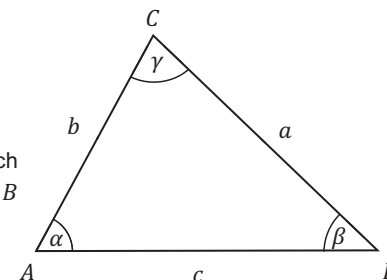
Ponadto jeżeli $\alpha \neq 90^\circ + m \cdot 180^\circ$ (gdzie $m \in \mathbb{Z}$), to:

$$\operatorname{tg}(\alpha + k \cdot 180^\circ) = \operatorname{tg} \alpha$$

10. PLANIMETRIA

Przyjmujemy następujące oznaczenia w trójkącie ABC :

- a, b, c – długości boków w trójkącie ABC
 α, β, γ – miary kątów wewnętrznych trójkąta leżących – odpowiednio – przy wierzchołkach A, B oraz C
 R, r – długości promieni okręgów opisanego i wpisanego w trójkąt ABC
 h_a, h_b, h_c – wysokości trójkąta opuszczone – odpowiednio – z wierzchołków A, B i C .
 p – połowa obwodu trójkąta ABC , tj.

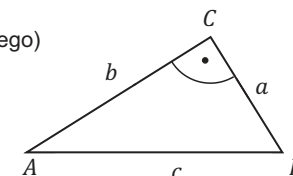


$$p = \frac{a + b + c}{2}$$

• Twierdzenie Pitagorasa (wraz z twierdzeniem odwrotnym do niego)

Jeżeli w trójkącie ABC kąt γ jest kątem prostym, to

$$a^2 + b^2 = c^2$$



Jeżeli w trójkącie ABC długości boków spełniają równość $a^2 + b^2 = c^2$, to kąt γ jest kątem prostym.

• Twierdzenie sinusów

$$\frac{a}{\sin \alpha} = 2R \qquad \frac{b}{\sin \beta} = 2R \qquad \frac{c}{\sin \gamma} = 2R$$

• Twierdzenie cosinusów

$$\begin{aligned}a^2 &= b^2 + c^2 - 2bc \cdot \cos \alpha \\ b^2 &= a^2 + c^2 - 2ac \cdot \cos \beta \\ c^2 &= a^2 + b^2 - 2ab \cdot \cos \gamma\end{aligned}$$

• Wzory na pole trójkąta ABC :

$$P_{\Delta ABC} = \frac{1}{2}a \cdot h_a = \frac{1}{2}b \cdot h_b = \frac{1}{2}c \cdot h_c$$

$$P_{\Delta ABC} = \frac{1}{2}ab \cdot \sin \gamma = \frac{1}{2}bc \cdot \sin \alpha = \frac{1}{2}ca \cdot \sin \beta$$

$$P_{\Delta ABC} = \frac{abc}{4R} \quad P_{\Delta ABC} = p \cdot r$$

$$P_{\Delta ABC} = \sqrt{p(p-a)(p-b)(p-c)}$$

$$P_{\Delta ABC} = \frac{1}{2}a^2 \cdot \frac{\sin \beta \cdot \sin \gamma}{\sin \alpha} = \frac{1}{2}b^2 \cdot \frac{\sin \gamma \cdot \sin \alpha}{\sin \beta} = \frac{1}{2}c^2 \cdot \frac{\sin \alpha \cdot \sin \beta}{\sin \gamma}$$

$$P_{\Delta ABC} = 2R^2 \cdot \sin \alpha \cdot \sin \beta \cdot \sin \gamma$$

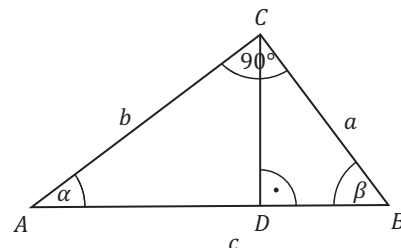
• Związki miarowe w trójkącie prostokątnym

Przyjmijmy, że w trójkącie ABC kąt przy wierzchołku C jest kątem prostym. Niech D będzie spodkiem wysokości opuszczonej z wierzchołka C na podstawę AB trójkąta. Wówczas:

$$h_c = \sqrt{|AD| \cdot |DB|} \quad h_c = \frac{ab}{c}$$

$$r = \frac{a+b-c}{2} \quad R = \frac{1}{2}c$$

$$a = c \cdot \sin \alpha = c \cdot \cos \beta = b \cdot \operatorname{tg} \alpha = b \cdot \frac{1}{\operatorname{tg} \beta}$$



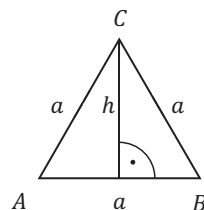
• Związki miarowe w trójkącie równobocznym

a – długość boku trójkąta równobocznego

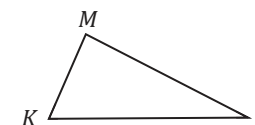
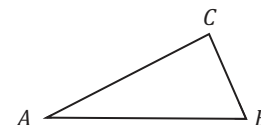
h – wysokość trójkąta równobocznego

$$h = \frac{a\sqrt{3}}{2} \quad P_{\Delta} = \frac{a^2\sqrt{3}}{4}$$

$$r = \frac{1}{3}h \quad R = \frac{2}{3}h$$



• Cechy przystawiania trójkątów



a) cecha przystawiania „**bok–bok–bok**” dla trójkątów ABC i KLM :

długości boków trójkąta ABC są równe odpowiednim długościom boków trójkąta KLM , np.: $|AB| = |KL|$, $|BC| = |KM|$, $|CA| = |ML|$.

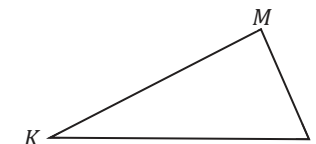
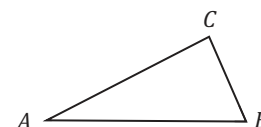
b) cecha przystawiania „**bok–kąt–bok**” dla trójkątów ABC i KLM :

długości dwóch boków trójkąta ABC są równe odpowiednim długościom dwóch boków trójkąta KLM i kąty między tymi parami boków są przystające, np.: $|AB| = |KL|$, $|BC| = |KM|$ i $|\sphericalangle ABC| = |\sphericalangle LKM|$.

c) cecha przystawiania „**kąt–bok–kąt**” dla trójkątów ABC i KLM :

długość jednego boku trójkąta ABC jest równa długości jednego boku trójkąta KLM i kąty przyległe do tego boku trójkąta ABC są przystające do odpowiednich kątów przyległych do odpowiedniego boku trójkąta KLM , np.: $|\sphericalangle BAC| = |\sphericalangle KLM|$ i $|\sphericalangle ABC| = |\sphericalangle LKM|$ i $|AB| = |KL|$.

• Cechy podobieństwa trójkątów



a) cecha podobieństwa „**bok–bok–bok**” dla trójkątów ABC i KLM :

długości boków trójkąta ABC są proporcjonalne do odpowiednich długości boków trójkąta KLM , np.: $\frac{|AB|}{|KL|} = \frac{|BC|}{|LM|} = \frac{|CA|}{|MK|}$.

b) cecha podobieństwa „**bok–kąt–bok**” dla trójkątów ABC i KLM :

długości dwóch boków trójkąta ABC są proporcjonalne do odpowiednich długości dwóch boków trójkąta KLM i kąty między tymi parami boków są przystające, np.: $\frac{|AB|}{|KL|} = \frac{|AC|}{|KM|}$ i $|\sphericalangle BAC| = |\sphericalangle LKM|$.

c) cecha podobieństwa „**kąt–kąt–kąt**” dla trójkątów ABC i KLM :

kąty trójkąta ABC są przystające do odpowiednich kątów trójkąta KLM , np.: $|\sphericalangle BAC| = |\sphericalangle LKM|$ i $|\sphericalangle ABC| = |\sphericalangle LKM|$ i $|\sphericalangle ACB| = |\sphericalangle KML|$.

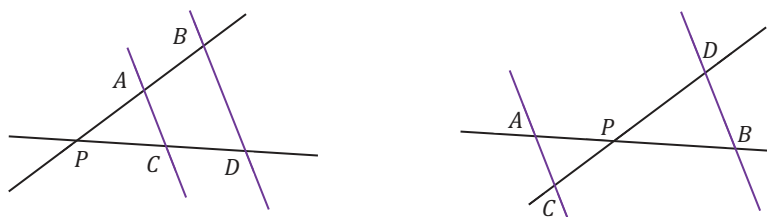
• Twierdzenie Talesa (wraz z twierdzeniem odwrotnym do niego)

Różne proste AB i CD przecinają się w punkcie P , przy czym spełniony jest jeden z warunków:

- punkt A leży wewnątrz odcinka PB oraz punkt C leży wewnątrz odcinka PD
LUB
- punkt A leży na zewnątrz odcinka PB oraz punkt C leży na zewnątrz odcinka PD .

Jeżeli $\frac{|AB|}{|PA|} = \frac{|CD|}{|PC|}$, to proste AC i BD są równoległe.

Jeżeli proste AC i BD są równoległe, to $\frac{|AB|}{|PA|} = \frac{|CD|}{|PC|}$.



• Twierdzenie o dwusiecznej kąta

Jeżeli dwusieczna kąta wewnętrznego (zewnątrznego) trójkąta ABC poprowadzona z wierzchołka C przecina prostą zawierającą odcinek AB w punkcie D , to

$$\frac{|AD|}{|BD|} = \frac{|AC|}{|BC|}$$

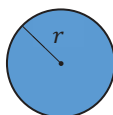
• Koło

Pole P koła o promieniu r jest równe:

$$P = \pi r^2$$

Obwód L koła o promieniu r jest równy:

$$L = 2\pi r$$



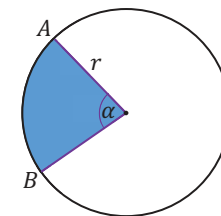
• Wycinek koła

Pole P wycinka koła o promieniu r i kącie środkowym α wyrażonym w stopniach jest równe:

$$P = \frac{\alpha}{360^\circ} \cdot \pi r^2$$

Długość L łuku AB wycinka koła o promieniu r i kącie środkowym α wyrażonym w stopniach jest równa:

$$L = \frac{\alpha}{360^\circ} \cdot 2\pi r$$

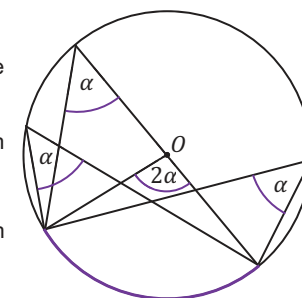


• Kąty w okręgu

Miara kąta wpisanego w okrąg o środku O jest równa połowie miary kąta środkowego, opartego na tym samym łuku.

W szczególności kąt wpisany oparty na półokręgu jest kątem prostym.

Miary kątów wpisanych w okrąg o środku O , opartych na tym samym łuku, są równe.

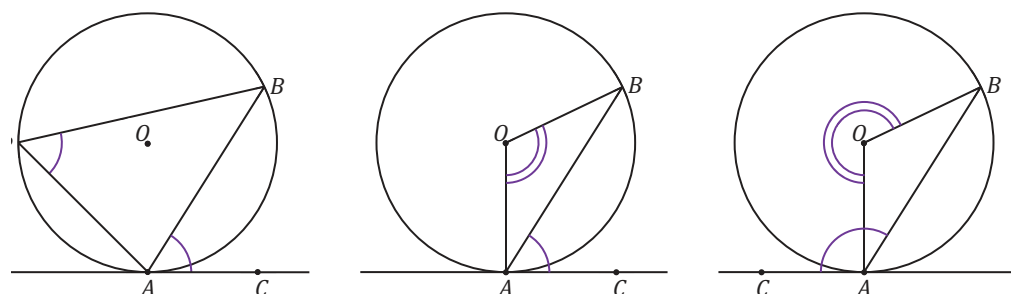


• Twierdzenie o kącie między styczną i cięciwą

Dany jest okrąg o środku w punkcie O i cięciwa AB tego okręgu. Prosta AC jest styczna do tego okręgu w punkcie A , natomiast punkt P leży na tym okręgu i nie należy do kąta CAB . Wtedy

$$|\sphericalangle APB| = |\sphericalangle CAB| \quad \text{ i } \quad |\sphericalangle AOB| = 2 \cdot |\sphericalangle CAB|$$

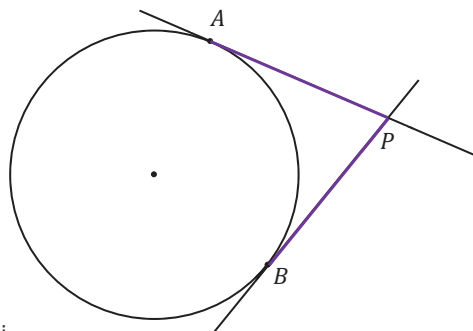
przy czym wybieramy ten z kątów środkowych AOB , który jest oparty na łuku znajdującym się wewnątrz kąta CAB .



• Twierdzenie o odcinkach stycznych

Jeżeli styczne do okręgu w punktach A i B przecinają się w punkcie P , to

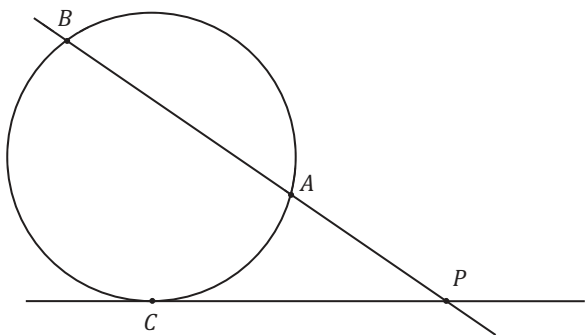
$$|PA| = |PB|$$



• Twierdzenie o odcinkach siecznej i stycznej

Dane są: prosta przecinająca okrąg w punktach A i B oraz prosta styczna do tego okręgu w punkcie C . Jeżeli proste te przecinają się w punkcie P , to

$$|PA| \cdot |PB| = |PC|^2$$

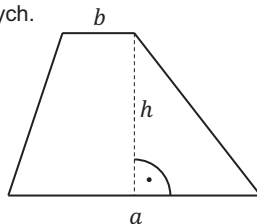


• Czworokąty

Trapez – czworokąt, który ma co najmniej jedną parę boków równoległych.

Wzór na pole P trapezu:

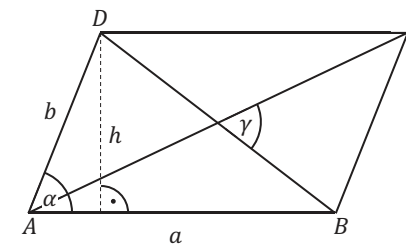
$$P = \frac{a+b}{2} \cdot h$$



Równoległobok – czworokąt, który ma dwie pary boków równoległych.

Wzory na pole P równoległoboku:

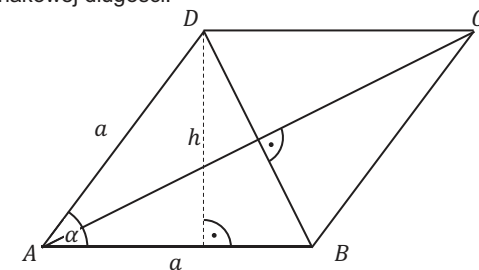
$$\begin{aligned} P &= ah & P &= a \cdot b \cdot \sin \alpha \\ P &= \frac{1}{2} \cdot |AC| \cdot |BD| \cdot \sin \gamma \end{aligned}$$



Romb – czworokąt, który ma wszystkie boki jednakowej długości.

Wzory na pole P rombu:

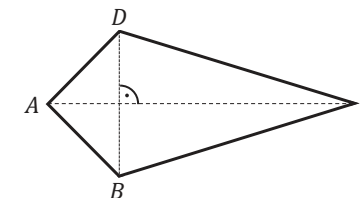
$$\begin{aligned} P &= ah & P &= a^2 \cdot \sin \alpha \\ P &= \frac{1}{2} \cdot |AC| \cdot |BD| \end{aligned}$$



Deltoid – czworokąt wypukły, który ma oś symetrii zawierającą jedną z przekątnych.

Wzór na pole P deltoidu:

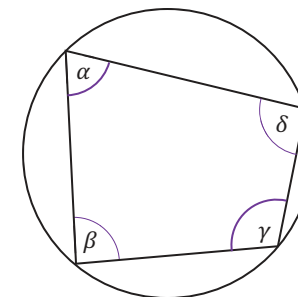
$$P = \frac{1}{2} \cdot |AC| \cdot |BD|$$



• Okrąg opisany na czworokącie

Na czworokącie można opisać okrąg wtedy i tylko wtedy, gdy sumy miar jego przeciwległych kątów wewnętrznych są równe 180° .

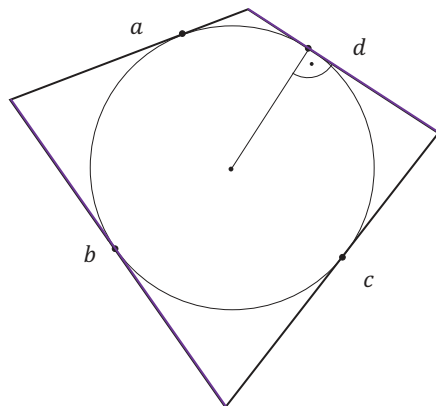
$$\begin{aligned} \alpha + \gamma &= \beta + \delta \\ \alpha + \gamma &= 180^\circ & \beta + \delta &= 180^\circ \end{aligned}$$



• Okrąg wpisany w czworokąt

W czworokąt wypukły można wpisać okrąg wtedy i tylko wtedy, gdy sumy długości jego przeciwległych boków są równe.

$$a + c = b + d$$



• Pola figur podobnych

Jeżeli figura B o polu P_B jest podobna do figury A o polu P_A (różnym od zera) w skali k , to stosunek pól tych figur jest równy kwadratowi skali podobieństwa.

$$\frac{P_B}{P_A} = k^2$$

11. GEOMETRIA ANALITYCZNA NA PŁASZCZYŹNIE KARTEZJAŃSKIEJ

• Długość odcinka

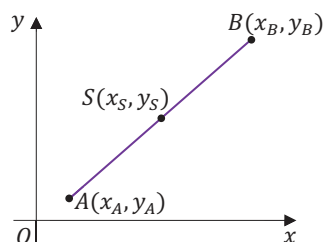
Długość odcinka AB o końcach w punktach $A = (x_A, y_A)$ oraz $B = (x_B, y_B)$ jest równa:

$$|AB| = \sqrt{(x_B - x_A)^2 + (y_B - y_A)^2}$$

• Współrzędne środka odcinka

Współrzędne środka $S = (x_S, y_S)$ odcinka AB o końcach w punktach $A = (x_A, y_A)$ oraz $B = (x_B, y_B)$ są równe:

$$x_S = \frac{x_A + x_B}{2} \quad y_S = \frac{y_A + y_B}{2}$$



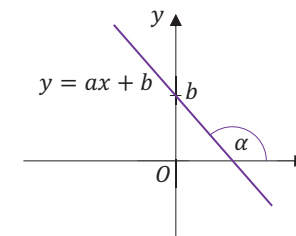
• Równanie kierunkowe prostej

Jeżeli prosta nie jest równoległa do osi Oy , to można opisać ją równaniem kierunkowym:

$$y = ax + b$$

Liczba a to współczynnik kierunkowy prostej.

$$a = \tan \alpha$$



Prosta o równaniu $y = ax + b$ przecina oś Oy w punkcie $(0, b)$.

• Równanie kierunkowe prostej o danym współczynniku kierunkowym a , która przechodzi przez punkt $P = (x_0, y_0)$:

$$y = a(x - x_0) + y_0$$

• Równanie kierunkowe prostej, która przechodzi przez dwa dane punkty $A = (x_A, y_A)$ oraz $B = (x_B, y_B)$:

$$\text{gdzie} \quad y - y_A = a(x - x_A) \quad a = \frac{y_B - y_A}{x_B - x_A} \quad \text{gdy} \quad x_B \neq x_A$$

• Równanie ogólne prostej

$$Ax + By + C = 0, \quad \text{gdzie} \quad A, B, C \in \mathbb{R} \text{ i } A^2 + B^2 \neq 0$$

Jeżeli $A = 0$, to prosta jest równoległa do osi Ox ; jeżeli $B = 0$, to prosta jest równoległa do osi Oy ; jeżeli $C = 0$, to prosta przechodzi przez początek układu współrzędnych.

• Równanie ogólne prostej, która przechodzi przez dwa dane punkty $A = (x_A, y_A)$ oraz $B = (x_B, y_B)$:

$$(y - y_A)(x_B - x_A) - (y_B - y_A)(x - x_A) = 0$$

- Proste równoległe

Dwie proste o równaniach kierunkowych $y = a_1x + b_1$ oraz $y = a_2x + b_2$ są równoległe wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$a_1 = a_2$$

Dwie proste o równaniach ogólnych $A_1x + B_1y + C_1 = 0$ oraz $A_2x + B_2y + C_2 = 0$ są równoległe wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$A_1 \cdot B_2 - A_2 \cdot B_1 = 0$$

- Proste prostopadłe

Dwie proste o równaniach kierunkowych $y = a_1x + b_1$ oraz $y = a_2x + b_2$ są prostopadłe wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$a_1 \cdot a_2 = -1$$

Dwie proste o równaniach ogólnych $A_1x + B_1y + C_1 = 0$ oraz $A_2x + B_2y + C_2 = 0$ są prostopadłe wtedy i tylko wtedy, gdy:

$$A_1 \cdot A_2 + B_1 \cdot B_2 = 0$$

- Odległość punktu od prostej

Odległość d punktu $P(x_0, y_0)$ od prostej o równaniu ogólnym $Ax + By + C = 0$ jest równa:

$$d = \frac{|A \cdot x_0 + B \cdot y_0 + C|}{\sqrt{A^2 + B^2}}$$

- Równanie okręgu

Równanie okręgu o środku $S = (a, b)$ i promieniu $r > 0$ w postaci kanonicznej:

$$(x - a)^2 + (y - b)^2 = r^2$$

Równanie okręgu o środku $S = (a, b)$ i promieniu $r > 0$ w postaci ogólnej:

$$x^2 + y^2 - 2ax - 2by + c = 0$$

gdzie $c = a^2 + b^2 - r^2$.

- Współrzędne wektora, długość wektora, działania na wektorach

Dane są punkty $A = (x_A, y_A)$ oraz $B = (x_B, y_B)$. Współrzędne wektora $\overrightarrow{AB}$ w kartezjańskim układzie współrzędnych zaczepionego w punkcie A :

$$\overrightarrow{AB} = [x_B - x_A, y_B - y_A]$$

Jeżeli $\vec{u} = [u_1, u_2]$ oraz $\vec{v} = [v_1, v_2]$ są wektorami oraz $a \in \mathbb{R}$, to:

$$\vec{u} + \vec{v} = [u_1 + v_1, u_2 + v_2] \quad a \cdot \vec{u} = [a \cdot u_1, a \cdot u_2]$$

Długością $|\vec{u}|$ wektora $\vec{u} = [u_1, u_2]$ nazywamy liczbę

$$|\vec{u}| = \sqrt{(u_1)^2 + (u_2)^2}$$

- Przekształcenia geometryczne

Przesunięcie o wektor $\vec{u} = [a, b]$ przekształca punkt $P = (x, y)$ na punkt $P' = (x + a, y + b)$.

Symetria osiowa S_{Ox} względem osi Ox przekształca punkt $P = (x, y)$ na punkt $P' = (x, -y)$.

Symetria osiowa S_{Oy} względem osi Oy przekształca punkt $P = (x, y)$ na punkt $P' = (-x, y)$.

Symetria środkowa S_K względem punktu $K = (a, b)$ przekształca punkt $P = (x, y)$ na punkt $P' = (2a - x, 2b - y)$.

W szczególności symetria środkowa względem początku układu współrzędnych przekształca punkt $P = (x, y)$ na punkt $P' = (-x, -y)$.

- Pole trójkąta

Pole trójkąta ABC o wierzchołkach $A = (x_A, y_A)$, $B = (x_B, y_B)$ oraz $C = (x_C, y_C)$ jest równe:

$$P_{\Delta ABC} = \frac{1}{2} \cdot |(x_B - x_A)(y_C - y_A) - (y_B - y_A)(x_C - x_A)|$$

• Współrzędne środka masy trójkąta

Współrzędne środka masy $S = (x_S, y_S)$ trójkąta ABC o wierzchołkach $A = (x_A, y_A)$, $B = (x_B, y_B)$ oraz $C = (x_C, y_C)$, czyli punktu przecięcia jego środkowych:

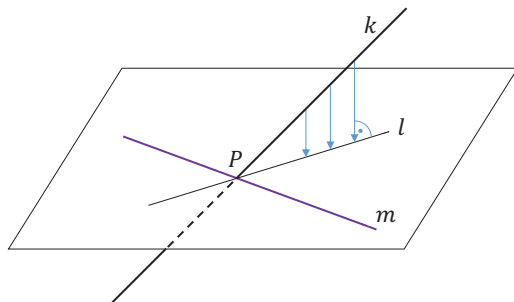
$$x_S = \frac{x_A + x_B + x_C}{3} \quad y_S = \frac{y_A + y_B + y_C}{3}$$

12. STEREOMETRIA

• Twierdzenie o trzech prostych prostopadłych

Prosta k przebija płaszczyznę w punkcie P pod kątem ostrym. Prosta l jest rzutem prostokątnym prostej k na tę płaszczyznę. Prosta m leży na tej płaszczyźnie i przechodzi przez punkt P .

Wówczas prosta m jest prostopadła do prostej k wtedy i tylko wtedy, gdy m jest prostopadła do prostej l .



Przyjmujemy oznaczenia:

P_c – pole powierzchni całkowitej
 P_p – pole podstawy

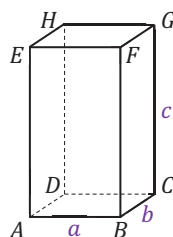
P_b – pole powierzchni bocznej
 V – objętość

• Prostopadłościan

$$P_c = 2(ab + bc + ca)$$

$$V = abc$$

gdzie a , b , c są długościami krawędzi prostopadłościanu

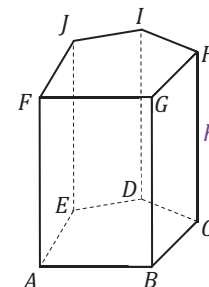


• Gnaniastosłup prosty

$$P_b = Ob \cdot h$$

$$V = P_p \cdot h$$

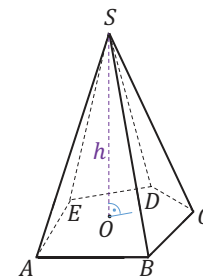
gdzie Ob jest obwodem podstawy gnaniastosłupa, natomiast h – wysokością gnaniastosłupa.



• Ostrosłup

$$V = \frac{1}{3} \cdot P_p \cdot h$$

gdzie h jest wysokością ostrosłupa.



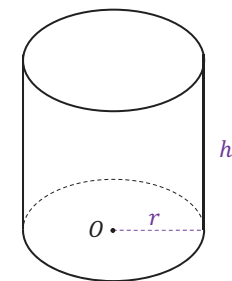
• Walec

$$P_b = 2\pi r h$$

$$P_c = 2\pi r(r + h)$$

$$V = \pi r^2 h$$

gdzie h jest wysokością walca, O – środkiem symetrii podstawy walca, r – promieniem podstawy walca.



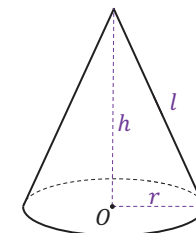
• Stożek

$$P_b = \pi r l$$

$$P_c = \pi r(r + l)$$

$$V = \frac{1}{3} \pi r^2 h$$

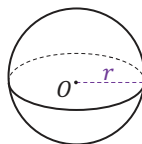
gdzie r jest promieniem podstawy stożka, h – jego wysokością, natomiast l – tworzącą stożka. Punkt O jest środkiem symetrii podstawy stożka.



- Kula

$$P_c = 4\pi r^2$$

$$V = \frac{4}{3}\pi r^3$$



gdzie r jest promieniem kuli, natomiast O – środkiem symetrii kuli.

13. KOMBINATORYKA

- Permutacje

Liczba wszystkich sposobów, na które n różnych elementów można ustawić w ciąg, jest równa $n!$.

- Kombinacje

Liczba wszystkich sposobów, na które spośród n różnych elementów można wybrać k elementów ($0 \leq k \leq n$), jest równa $\binom{n}{k}$.

- Wariacje z powtórzeniami

Liczba wszystkich sposobów, na które z n różnych elementów można utworzyć ciąg, składający się z k (niekoniecznie różnych) wyrazów, jest równa n^k .

- Wariacje bez powtórzeń

Liczba wszystkich sposobów, na które z n różnych elementów można utworzyć ciąg, składający się z k różnych wyrazów ($1 \leq k \leq n$), jest równa

$$\frac{n!}{(n-k)!} = n \cdot (n-1) \cdot \dots \cdot (n-k+1)$$

Źródło: Centralna Komisja Egzaminacyjna

14. RACHUNEK PRAWDOPODOBIEŃSTWA

- Własności prawdopodobieństwa

$$0 \leq P(A) \leq 1 \quad \text{dla każdego zdarzenia } A \subset \Omega$$

$$P(\emptyset) = 0$$

$$P(\Omega) = 1$$

$$P(A) \leq P(B) \quad \text{dla każdego zdarzeń } A \text{ oraz } B \text{ takich, że } A \subset B \subset \Omega$$

$$P(A') = 1 - P(A) \quad \text{gdzie } A' \text{ oznacza zdarzenie przeciwne do zdarzenia } A \subset \Omega$$

$$P(A \cup B) = P(A) + P(B) - P(A \cap B) \quad \text{dla dowolnych zdarzeń } A, B \subset \Omega$$

$$P(A \cup B) \leq P(A) + P(B) \quad \text{dla dowolnych zdarzeń } A, B \subset \Omega$$

- Twierdzenie (klasyczna definicja prawdopodobieństwa)

Niech Ω będzie skończonym zbiorem wszystkich zdarzeń elementarnych doświadczenia losowego. Jeżeli wszystkie zdarzenia jednoelementowe są jednakowo prawdopodobne, to prawdopodobieństwo zdarzenia losowego A jest równe

$$P(A) = \frac{|A|}{|\Omega|}$$

gdzie $|A|$ oznacza liczbę zdarzeń elementarnych sprzyjających zdarzeniu losowemu A , natomiast $|\Omega|$ – liczbę elementów zbioru Ω .

- Schemat Bernoullego

Próba Bernoullego nazywamy doświadczenie losowe, w którym otrzymujemy jeden z dwóch możliwych wyników. Jeden z nich nazywamy sukcesem, a drugi – porażką. Jeżeli prawdopodobieństwo sukcesu jest równe p , to prawdopodobieństwo porażki jest równe $q = 1 - p$.

Schematem Bernoullego nazywamy ciąg niezależnych powtórzeń prób Bernoullego. W schemacie Bernoullego prawdopodobieństwo $P_n(k)$ uzyskania w n próbach dokładnie k sukcesów ($0 \leq k \leq n$) jest równe

$$P_n(k) = \binom{n}{k} \cdot p^k \cdot q^{n-k}$$

- Prawdopodobieństwo warunkowe

Niech A, B będą zdarzeniami losowymi zawartymi w Ω , przy czym $P(B) > 0$.
Prawdopodobieństwem warunkowym $P(A|B)$ zdarzenia A pod warunkiem zaistnienia zdarzenia B nazywamy liczbę

$$P(A|B) = \frac{P(A \cap B)}{P(B)}$$

- Twierdzenie o prawdopodobieństwie całkowitym

Jeżeli zdarzenia losowe $B_1, B_2, \dots, B_n$ zawarte w Ω spełniają warunki:

1. $B_1, B_2, \dots, B_n$ są parami rozłączne, tzn. $B_i \cap B_j = \emptyset$ dla $i \neq j, 1 \leq i \leq n, 1 \leq j \leq n$
2. $B_1 \cup B_2 \cup \dots \cup B_n = \Omega$
3. $P(B_i) > 0$ dla $1 \leq i \leq n$

to dla każdego zdarzenia losowego $A \subset \Omega$ prawdziwa jest równość

$$P(A) = P(A|B_1) \cdot P(B_1) + P(A|B_2) \cdot P(B_2) + \dots + P(A|B_n) \cdot P(B_n)$$

- Twierdzenie Bayesa

Jeżeli zdarzenia losowe $A, B_1, B_2, \dots, B_n$ zawarte w Ω spełniają warunki:

1. $B_1, B_2, \dots, B_n$ są parami rozłączne, tzn. $B_i \cap B_j = \emptyset$ dla $i \neq j, 1 \leq i \leq n, 1 \leq j \leq n$
2. $B_1 \cup B_2 \cup \dots \cup B_n = \Omega$
3. $P(B_i) > 0$ dla $1 \leq i \leq n$
4. $P(A) > 0$

to dla każdego k ($1 \leq k \leq n$) prawdziwa jest równość

$$P(B_k|A) = \frac{P(B_k) \cdot P(A|B_k)}{P(A|B_1) \cdot P(B_1) + P(A|B_2) \cdot P(B_2) + \dots + P(A|B_n) \cdot P(B_n)}$$

- Wartość oczekiwana zmiennej losowej

Niech X będzie zmienną losową o wartościach $x_1, x_2, \dots, x_n \in \mathbb{R}$, określoną na zbiorze Ω , przy czym $P(\{\omega: \omega \in \Omega \text{ oraz } X(\omega) = x_i\}) = p_i$ dla $1 \leq i \leq n$. Wartością oczekiwaną zmiennej losowej X nazywamy liczbę

$$E(X) = x_1 \cdot p_1 + x_2 \cdot p_2 + \dots + x_n \cdot p_n$$

15. PARAMETRY DANYCH STATYSTYCZNYCH

- Średnia arytmetyczna

Średnia arytmetyczna $\bar{a}$ z liczb $a_1, a_2, \dots, a_n$ jest równa:

$$\bar{a} = \frac{a_1 + a_2 + \dots + a_n}{n}$$

- Średnia geometryczna

Średnia geometryczna $\bar{g}$ z liczb nieujemnych $a_1, a_2, \dots, a_n$ jest równa:

$$\bar{g} = \sqrt[n]{a_1 \cdot a_2 \cdot \dots \cdot a_n}$$

- Średnia kwadratowa

Średnia kwadratowa $\bar{k}$ z liczb $a_1, a_2, \dots, a_n$ jest równa

$$\bar{k} = \sqrt{\frac{(a_1)^2 + (a_2)^2 + \dots + (a_n)^2}{n}}$$

- Nierówności między średnimi liczbowymi

Niech $a_1, a_2, \dots, a_n$ będą liczbami nieujemnymi. Wtedy (przy powyższych oznaczeniach) prawdziwe są nierówności:

$$\bar{k} \geq \bar{a} \geq \bar{g}$$

Ponadto równość pomiędzy tymi średnimi liczbowymi zachodzi wtedy i tylko wtedy, gdy $a_1 = a_2 = \dots = a_n$.

- Średnia ważona

Średnia ważona $\bar{s}$ z liczb $a_1, a_2, \dots, a_n$, którym przypisano dodatnie wagi – odpowiednio: $w_1, w_2, \dots, w_n$, jest równa:

$$\bar{s} = \frac{w_1 \cdot a_1 + w_2 \cdot a_2 + \dots + w_n \cdot a_n}{w_1 + w_2 + \dots + w_n}$$

- Mediana

Medianą uporządkowanego w kolejności niemalejącej zbioru n danych liczbowych $a_1, a_2, \dots, a_n$ jest:

- dla n nieparzystych: $a_{\frac{n+1}{2}}$ (środkowy wyraz ciągu)
- dla n parzystych: $\frac{1}{2} \cdot (a_{\frac{n}{2}} + a_{\frac{n}{2}+1})$ (średnia arytmetyczna dwóch środkowych wyrazów ciągu)

- Wariancja i odchylenie standardowe

Wariancja σ^2 danych liczbowych $a_1, a_2, \dots, a_n$ o średniej arytmetycznej $\bar{a}$ jest równa:

$$\sigma^2 = \frac{(a_1 - \bar{a})^2 + (a_2 - \bar{a})^2 + \dots + (a_n - \bar{a})^2}{n}$$

Prawdziwa jest też równość:

$$\sigma^2 = \frac{(a_1)^2 + (a_2)^2 + \dots + (a_n)^2}{n} - (\bar{a})^2$$

Odchylenie standardowe σ jest pierwiastkiem kwadratowym z wariancji:

$$\sigma = \sqrt{\frac{(a_1 - \bar{a})^2 + (a_2 - \bar{a})^2 + \dots + (a_n - \bar{a})^2}{n}}$$

16. POCHODNA FUNKCJI

- Pochodna sumy, różnicy, iloczynu i ilorazu funkcji. Pochodna funkcji złożonej

$$[c \cdot f(x)]' = c \cdot f'(x) \quad \text{dla } c \in \mathbb{R}$$

$$[f(x) + g(x)]' = f'(x) + g'(x)$$

$$[f(x) - g(x)]' = f'(x) - g'(x)$$

$$[f(x) \cdot g(x)]' = f'(x) \cdot g(x) + f(x) \cdot g'(x)$$

$$\left[\frac{f(x)}{g(x)} \right]' = \frac{f'(x) \cdot g(x) - f(x) \cdot g'(x)}{[g(x)]^2} \quad \text{gdy } g(x) \neq 0$$

$$[g(f(x))]' = g'(f(x)) \cdot f'(x)$$

- Pochodne wybranych funkcji

Niech a, b, c, r będą dowolnymi liczbami rzeczywistymi.

funkcja	pochodna funkcji
$f(x) = c$	$f'(x) = 0$
$f(x) = ax + b$	$f'(x) = a$
$f(x) = ax^2 + bx + c$	$f'(x) = 2ax + b$
$f(x) = x^r$	$f'(x) = r \cdot x^{r-1}$
$f(x) = \frac{a}{x}$	$f'(x) = -\frac{a}{x^2}$
$f(x) = \sqrt{x}$	$f'(x) = \frac{1}{2\sqrt{x}}$
$f(x) = \sin x$	$f'(x) = \cos x$
$f(x) = \cos x$	$f'(x) = -\sin x$
$f(x) = \operatorname{tg} x$	$f'(x) = \frac{1}{(\cos x)^2}$
$f(x) = e^x$	$f'(x) = e^x$

gdzie e jest liczbą Eulera; $e \approx 2,72$

- Równanie stycznej

Jeżeli funkcja f ma pochodną w punkcie x_0 , to równanie stycznej do wykresu funkcji f w punkcie $(x_0, f(x_0))$ dane jest wzorem

$$y = a(x - x_0) + f(x_0)$$

gdzie

$$a = f'(x_0)$$

PITAGORAS

BEZPŁATNY KURS Z MATEMATYKI DLA MATURZYSTÓW

POLITECHNIKA
MORSKA
W SZCZECINIE



ZAPISY NA KURS
W STYCZNIU 2026 R.



KIERUNKI STUDIÓW



LICZY SIĘ KOLEJNOŚĆ ZGŁOSZEŃ, ILOŚĆ MIEJSC OGARNICZONA

POLITECHNIKA MORSKA W SZCZECINIE

co roku zaprasza maturzystów na bezpłatny kurs z matematyki Pitagoras.

Powtórz matematykę do matury z Politechniką Morską.

Zapisy już w styczniu 2026 r.

TABLICE MATEMATYCZNE

17. TABLICA WARTOŚCI FUNKCJI TRYGONOMETRYCZNYCH

α [°]	$\sin \alpha$	$\cos \alpha$	$\operatorname{tg} \alpha$
0	0,0000	1,0000	0,0000
1	0,0175	0,9998	0,0175
2	0,0349	0,9994	0,0349
3	0,0523	0,9986	0,0524
4	0,0698	0,9976	0,0699
5	0,0872	0,9962	0,0875
6	0,1045	0,9945	0,1051
7	0,1219	0,9925	0,1228
8	0,1392	0,9903	0,1405
9	0,1564	0,9877	0,1584
10	0,1736	0,9848	0,1763
11	0,1908	0,9816	0,1944
12	0,2079	0,9781	0,2126
13	0,2250	0,9744	0,2309
14	0,2419	0,9703	0,2493
15	0,2588	0,9659	0,2679
16	0,2756	0,9613	0,2867
17	0,2924	0,9563	0,3057
18	0,3090	0,9511	0,3249
19	0,3256	0,9455	0,3443
20	0,3420	0,9397	0,3640
21	0,3584	0,9336	0,3839
22	0,3746	0,9272	0,4040
23	0,3907	0,9205	0,4245
24	0,4067	0,9135	0,4452
25	0,4226	0,9063	0,4663
26	0,4384	0,8988	0,4877
27	0,4540	0,8910	0,5095
28	0,4695	0,8829	0,5317
29	0,4848	0,8746	0,5543
30	0,5000	0,8660	0,5774
31	0,5150	0,8572	0,6009
32	0,5299	0,8480	0,6249
33	0,5446	0,8387	0,6494
34	0,5592	0,8290	0,6745
35	0,5736	0,8192	0,7002
36	0,5878	0,8090	0,7265
37	0,6018	0,7986	0,7536
38	0,6157	0,7880	0,7813
39	0,6293	0,7771	0,8098
40	0,6428	0,7660	0,8391
41	0,6561	0,7547	0,8693
42	0,6691	0,7431	0,9004
43	0,6820	0,7314	0,9325
44	0,6947	0,7193	0,9657
45	0,7071	0,7071	1,0000

α [°]	$\sin \alpha$	$\cos \alpha$	$\operatorname{tg} \alpha$
45	0,7071	0,7071	1,0000
46	0,7193	0,6947	1,0355
47	0,7314	0,6820	1,0724
48	0,7431	0,6691	1,1106
49	0,7547	0,6561	1,1504
50	0,7660	0,6428	1,1918
51	0,7771	0,6293	1,2349
52	0,7880	0,6157	1,2799
53	0,7986	0,6018	1,3270
54	0,8090	0,5878	1,3764
55	0,8192	0,5736	1,4281
56	0,8290	0,5592	1,4826
57	0,8387	0,5446	1,5399
58	0,8480	0,5299	1,6003
59	0,8572	0,5150	1,6643
60	0,8660	0,5000	1,7321
61	0,8746	0,4848	1,8040
62	0,8829	0,4695	1,8807
63	0,8910	0,4540	1,9626
64	0,8988	0,4384	2,0503
65	0,9063	0,4226	2,1445
66	0,9135	0,4067	2,2460
67	0,9205	0,3907	2,3559
68	0,9272	0,3746	2,4751
69	0,9336	0,3584	2,6051
70	0,9397	0,3420	2,7475
71	0,9455	0,3256	2,9042
72	0,9511	0,3090	3,0777
73	0,9563	0,2924	3,2709
74	0,9613	0,2756	3,4874
75	0,9659	0,2588	3,7321
76	0,9703	0,2419	4,0108
77	0,9744	0,2250	4,3315
78	0,9781	0,2079	4,7046
79	0,9816	0,1908	5,1446
80	0,9848	0,1736	5,6713
81	0,9877	0,1564	6,3138
82	0,9903	0,1392	7,1154
83	0,9925	0,1219	8,1443
84	0,9945	0,1045	9,5144
85	0,9962	0,0872	11,4301
86	0,9976	0,0698	14,3007
87	0,9986	0,0523	19,0811
88	0,9994	0,0349	28,6363
89	0,9998	0,0175	57,2900
90	1,0000	0,0000	–

Zbierz autografy od wszystkich swoich Profesorów

Miejsce na
pamiątkowe
wpisy





Pomorski
Uniwersytet
Medyczny
w Szczecinie

NADAJ KIERUNEK SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI

- LEKARSKI
- LEKARSKO-DENTYSTYCZNY
- ANALITYKA MEDYCZNA
- BIOTECHNOLOGIA MEDYCZNA
- FARMACJA
- DIETETYKA KLINICZNA
- FIZJOTERAPIA
- KOSMETOLOGIA
- LOGOPEDIA KLINICZNA Z TERAPIĄ ZAJĘCIOWĄ
- PIEŁĘGNIARSTWO
- POŁOŻNICTWO
- PSYCHOLOGIA ZDROWIA
- RATOWNICTWO MEDYCZNE Z BEZPIECZEŃSTWEM MORSKIM I SEKTORA OFFSHORE
- RATOWNICTWO MEDYCZNE (studia II stopnia)



ZESKANUJ
I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ



WWW.PUM.EDU.PL



@PUMSZCZECIN

#UCZYMYPOMAGAĆ